

W SZCZĘŚLIWEJ SIÓDEMCE 10.600.000 zł

AUTO NA LATO

KUPON str. 14

**ŚMIERĆ
i
MEDYCyna** str. 5

W ŚRODKU **"Tydzień
z telewizją"**
TVP1, TVP2, 6 programów TV SAT

GAZETA

Współczesna

Tydzień

DZIENNIK REGIONALNY Nr 74 (12 723) Cena 3.500 zł Białystok, Łomża, Suwałki 16-17-18.04.1993 r.

SKOPAĆ BEŻOWEGO



Nie waha się. Jest pewien, że wszystkiemu winni są zgredzi, beżowi, Niemcy i Ruski, czasami pedały i ci z góry. Nie precyzuje dokładnie o kogo chodzi. Mówi, że liczą się koledzy, siła i mocne buty. Takie do kopania.

Piętnastoletni Marek stara się nie myśleć za dużo. Kiedyś myślał wieczorami, ale potem nie mógł spać, więc przestał.

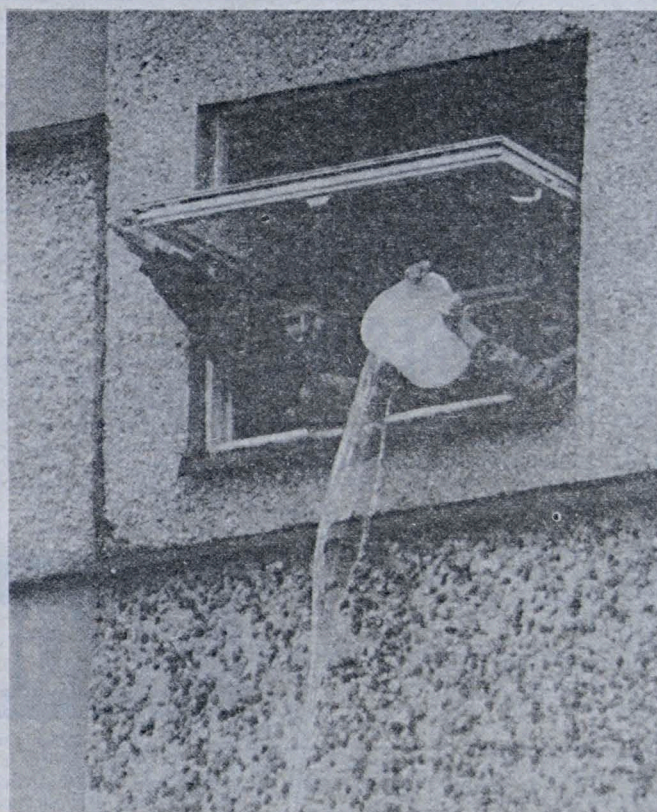
— Trzeba łać beżowych i punków — mówi. — To najlepsza zabawa.

Takich jak Marek jest w Białymstoku kilkudziesięciu. Łatwo ich rozpoznać: krótko ostrzyżone lub ogolone głowy, by przeciwnik nie miał za co chwycić w czasie walki, drelchowe spodnie i kurtki, skóry, wojskowe buty. Skinheadzi, bo o nich mowa, generalnie nie lubią obcych i słabych. „Polska dla Polaków” to ich ulubione hasło, które według nich wszystko tłumaczy.

cd. na str. 2

MONIKA I JANUSZEK ZBRODNIA W JEŃKACH

strona 11



WIELKIE LANIE

Fotoreportaż
Michała Kościuszki - strona 4

*Wesołych Świąt
Wielkanocnych
wyznawcom
Prawosławia
życzy
Redakcja*

50. rocznica powsta-
nia w warszawskim
getcie

Wspólnie

Organizacje żydowskie z Polski i całego świata wraz z wojewodą warszawskim i prezydentem stolicy są organizatorami obchodów przypadającego 18 kwietnia Dnia Zagłady — Jom Ha Szoah — poinformował przewodniczący Komisji Koordynacyjnej Organizacji Żydowskich w Polsce, Szymon Szurmiej.

Szurmiej dodał, że obchody te są „uzupełnieniem oficjalnych uroczystości w 50. rocznicę wybuchu powstania w getcie warszawskim, które odbędą się pod patronatem prezydenta Lecha Wałęsy 19 kwietnia”.

Zapytany o możliwość bojkotu obchodów rocznicy powstania przez Światowy Kongres Żydów wobec nierozwiązanej kwestii klasztoru sióstr karmelitanek w Oświęcimiu, Szurmiej odparł, że udział przedstawicieli Kongresu jest pewny. „Nie wolno zakłócać takiej rocznicy. Kwestia klasztoru została wyjaśniona, a wystąpienia rabina Weissa są bez znaczenia. On chce zainteresować świat swoją osobą. Światowy Kongres Żydów jest przeciw niemu” — powiedział Szurmiej. Podkreślił, że „nie będą to uroczystości żydowskie, a wspólne, Polaków Żydów”.

Gośćmi imprezy, którą, pod patronatem wojewody warszawskiego będzie organizował Teatr Studio, będą prawdopodobnie m.in. Barbara Streisand i Topol.

(PAP)

POWRÓT DO MIASTA CIENI

Chyba nigdy w salach tykocińskiego muzeum nie było tak tłoczno. Trzy autokary przyjechały z Warszawy, sporo gości z Białegostoku, przyszli też, oczywiście, obywatele miasta. Ściągnęli na wernisaż obrazów Ninel Kameraz — Kos, niezwykle malarki, pięknej, pełnej temperamentu kobiety, z dumą obnosząc swe żydowskie dziedzictwo.

Tylko do najbliższej stojących dotarły słowa Ewy Wroczyńskiej, dyrektorki placówki i — jak malarka napisała w katalogu — autorki, komisarza i duchowego opiekuna wystawy, która powiedziała, że wydarzenie to ma charakter symbolu.

Tuż przed uroczystości obchodzoną 50. rocznicą likwidacji getta warszawskiego, potem białostockiego, w mieście, w którym od ponad półwiecza nie mieszka żadna żydowska rodzina, lecz które w salach dawnej synagogi przechowuje o nich pamięć, po raz pierwszy pokazywane są nie cienie przeszłości, lecz prace współcześnie tworzącej artystki.

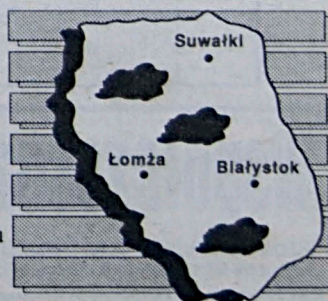
ciąg dalszy na str. 3

DOMY FATALNE

str. 6

10°C / 8°C

Zachmurzenie umiarkowane i duże. W sobotę i niedzielę możliwe opady deszczu. Możliwe przymrozki — szczególnie w nocy z piątku na sobotę. Wiatr słaby i umiarkowany, zmienny.



Pan prezydent odwiedził kolejny poligon, rząd opłakiwał nieudaną prywatyzację, w agencjach serwisowych znalazły się tysiące innych ważnych informacji, o których za tydzień nikt nie będzie pamiętał. Polityka nie schodziła z łamów poważnych i szacownych tytułów. Na odtrutkę pozostały tylko pisma dla dzieci, choć i one ulegały presji bieżących zdarzeń.

Popularny „Świerszczyk” (nr 7) próbował odpowiedzieć na pytanie „Dlaczego zabijają się w Bośni i Hercegowinie?”.

Zaczęło się wszystko od kryzysu. Kryzys jest wtedy, kiedy ludziom coraz gorzej się powodzi i mało zarabiają lub w ogóle są bez pracy. Kiedy ludzie zaczęli zastanawiać się, skąd się wziął ten cały kryzys, to znaleźli się tacy, którzy mówili np. Serbom, że lepszą pracę zabrali im Chorwaci, a Chorwatom, że głodują, bo muzułmanie nabijają sobie kieszenie ich kosztem. Muzułmanom też różne kłamstwa wmawiali. I ludzie uwierzyli, chwycili za broń i mordują się wzajemnie. Taka wojna nie przynosi nic oprócz cierpienia. Skończył się zaś wtedy, gdy wszyscy ludzie w Bośni i Hercegowinie zrozumieli, że ważniejsze od tego co dzieje się, jest to, co łączy ludzi różnych narodowości, religii i przekonań.

Tenże „Świerszczyk” podejmuje również rozważania na temat „Kto jest ważniejszy w Polsce — prezydent czy Sejm?”. Pan prezydent pil-

piszą W KRAJU

nuje więc Sejm, by należycie wywiązywał się ze swoich obowiązków, a Sejm może pilnować pana prezydenta, czy działa w ramach swoich uprawnień. Zatem i Sejm, i prezydent są tak samo ważni.

Jeden z fundamentalnych problemów konstytucyjnych został rozwiązany. Można teraz sięgnąć po „Płomyczek” (nr 4), którego pierwszy numer, jak przypominam redakcja, ukazał się w styczniu 1917 roku. Taką tradycją może pochwalić się niewiele pism w Polsce. Tym razem „Płomyczek” przenicował życiorys Zdobystaw Flisowskiego, ministra Edukacji Narodowej.

Urodziłem się na Polesiu koło Brześcia nad Bugiem, w rodzinie byłego legionisty, który po wojnie 1920 r. zatrudnił się jako zarządcą ogrodu sejmikowego... Żyliśmy skromnie, ale było bardzo miło. Najchętniej jednak wspominam mój drugi dom sprzed wojny 1939 roku. Był położony w dużym ogrodzie garnizonowym, w Twierdzy Brzeskiej. Przy ujęciu Muchawca do Buga. Pośród fortyfikacji i koszar różnych formacji Wojska Polskiego.

Minister nie tylko wspominał młodość. Poskarżył się też na tak nietatowe czasy, w których występują tak sprzeczne interesy wielu ludzi.

Pismem bez przeszłości, ale wyraźnie już obecnym na rynku prasowym, jest „Kwak”. Miesięcznik wydawany przez firmę „Prószyński i S-ka” od polityki stroni programowo. Zamiast z ministrami woli rozmawiać z lwem, który twierdzi „Mam charakter króla” i zdradza swoje upodobania kulinarne: Nie smakuję mi na przykład mięso pawiana... Lubię natomiast schrupać antylopy, gnu, strusia, a przede wszystkim — zebra. Mniem!

Sądząc po fotografii, lew jest prawdziwy i nie należy doszukiwać się aluzji do żadnych postaci z naszego życia politycznego. Lew znany z telewizyjnego „Polskiego ZOO” zamiast antylopy czy strusia woląłby pożreć chomika.

IRENEUSZ SEWASTIANOWICZ

„Jak zrozumieć drugiego człowieka?”

Wykład i ćwiczenia pod wymienionym tytułem poprowadzi grupa psychologów pod kierunkiem dr Sabiny Bartel. Spotkanie to, zorganizowane przez Wspólnotę Życia Chrześcijańskiego, odbędzie się 17.04. (sobota) przy kościele św. Rocha w „Oratorium św. Kazimierza” ul. Dąbrowskiego 1 (wejście z tyłu budynku). Początek godz. 17.00. Wszystkich chętnych serdecznie zapraszamy.

Dziś do wygrania 10.600.000 zł !

KUPON SZCZĘŚLIWEJ SIÓDEMKI

4	1	5	4	7	7	4

Białystok

● W Bazylice mniejszej w pierwszy dzień Świąt Wielkiejnocy ks. biskup Edward Ozorowski w czasie rezurekcji przypomniał o toczącej się wojnie w Bośni i Hercegowinie, Armenii

Łomża

● Wojewódzki Komisarz Wyborczy zatwierdził skład personalny Komisji ds. przeprowadzenia referendum w Łomży (przewodniczący — Jan Zawistowski, wiceprzewodniczący — Jacek Prusiński) oraz w Śniadowie (przewodniczący Zdzisław Kupis, z-ca Jarosław Kulesza). Oficjalne zawiadomienie o zamiarze odwołania miejscowej Rady złożył także Społeczny Komitet ds. referendum

Suwałki

● W Suwałkach przy niedzielnych rezurekcjach tłok panował we wszystkich kościołach. Święta, nie licząc dyngusowych ekscesów, minęły spokojnie.

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

MERCEDES 407D (1986) — nadwozie kontenerowe aluminiowe 20 m sześć, 326-443.

g 4358-1

TANIO — FSO 1500 (1985). Jakać Borki 2, gmina Śniadowo.

Lg 4104-1

ULGĘ celną — sprzedam. Łomża, tel. 36-77 po 15.

Lg 4118-1

DZIAŁKĘ 0,90 ha w Puńsku — sprzedam. Puńsk, tel. 288.

Sg 2922-1

SPRZEDAM ciągnik nowy T-25A, cena 40 mln, tel. 235-964 Olsztyn.

p 221-0

TYDZIEŃ w tygodniu

i Sudanie. Wyraził też przekonanie, iż wiara wspomagać będzie społeczeństwo polskie w dokonujących się przemianach. W mszy rezurekcyjnej uczestniczyło kilka tysięcy wiernych.

● Białostoczanin, który w czasie pobytu na Białorusi doznał ataku serca, został przetransportowany w

Wielką Sobotę polskim śmigłowcem sanitarnym z Grodna do Białegostoku. Był to pierwszy zagraniczny lot w historii białostockiego lotnictwa sanitarnego.

● W ubiegły piątek na klatce schodowej jednego z budynków przy ul. Sikorskiego znaleziono zwłoki 17-letniej dziewczyny.

Nowogrodzkiej 1 (dawniej ŁPB).

● Co najmniej 4,5 tys. lat liczy kamienny toporek przekazany Muzeum Okręgowemu w Łomży przez Teodorę Rytelską, b. nauczycielkę z Kupisk. Jej znalezisko podarował uczeń, bezpośrednio po wojnie.

● Stowarzyszenie Rodzin Katolickich zamierza otworzyć przedszkole dla dzieci ze schorzeniami narządów ruchu — zebranie informacyjne zaplanowano na 19 bm godz. 18 w sali Duszpasterstwa Rodzin w Łomży, ul. Sadowa 3.

● W ramach współpracy z niemiec-

kim miastem Rosbach, Ciechanowiec otrzymał w darze samochod strażacki, wyposażony w sprzęt ratownictwa drogowego i ekologicznego, motopompę. Chociaż pojazd nie jest nowy, celnicy zażądali kilkunastu milionów złotych opłat. Burmistrz odwołał się od decyzji do Głównego Urzędu Cel.

● Ponad połowa placówek oświatowych w Łomżyńskim opowiedziała się za zaostreniem akcji protestacyjnej — prawdopodobnie ich pracownicy będą strajkować 22 kwietnia. (NOM)

(W)

z Kłukowa. Trwa tu zbieranie podpisów — dostarczona lista z 700 podpisami nie spełniała wymogów formalnych.

● Dyrektor Wydziału Rozwoju Gospodarczego UW w Łomży powołał zespół, który zbadać ma prawidłowość wykorzystania dotacji na usuwanie wad technologicznych w budynkach spółdzielczości mieszkaniowej. W ub. roku była to kwota 62,159 mld zł w Łomżyńskim.

● Dom Inicjatyw Lokalnych na Rzecz Zatrudnienia w Łomży przeniósł się do nowej siedziby przy ul.

● Po dobrym spotkaniu piłkarze suwalskich Wigier ulegli w Wyszkowie zespołowi Bugu 1:2.

● 10 kwietnia dokonano napadu na posterunek celny w Suwałkach. Trzej nieznani sprawcy obezwładnili pracownika posterunku i ukradli pewną ilość papierosów i alkoholu. Jeszcze dokładnie nie policzono ile.

● Komisja Wojsk Lotniczych uznała, iż przyczyną zrzucenia i eksplozji bomb w Paprotniach był błąd pilota jednego z samolotów biorących udział w ćwiczeniach „Klon 93”.

● Suwalscy policjanci odnotowali włamanie do zakładu złotniczego przy ul. Pułaskiego. Właściciel wyliczył straty na ponad sto milionów.

● Została odwołana wizyta litewskich władz oświatowych na Suwalszczyznę. Zapomniano o feriach świątecznych.

● Odroczono — tradycyjnie już — kolejną turę procesu sądowego, w którym uczestniczą redaktor naczelny „Krajobrazów”, Piotr Laskowski i senator Leszek Lewoc. (M)

cd. ze str. 1

Moda na skiny przyszła do nas z Zachodu. Nacjonalizm i rasizm jest odpowiedzią na demokrację, jednoczenie się Europy, liberalizację przepisów dotyczących przekraczania granic. Białostoccy skini większą wagę przywiązują do zewnętrznych emblematów niż do ideologii.

● Często okazuje się, że ja wiem więcej o korzeniach i ideologii tego ruchu niż oni — stwierdza policjant z „operacyjnego” pokazując zdjęcie Bolesława Tejkowskiego — przywódcy polskich skinów. — Nie za-

Św. Rocha, Bohaterów Monte Cassino.

Jesienią około dwustu skinheadów zebrało się na Alei J. Piłsudskiego, by rozprawić się z punkami. Jednak na skutek pojawienia się jednostek prewencyjnych policji zrezygnowali ze swego zamiaru i rozeszli się.

Bójka w Centrum

— W grupie skini stanowią poważne zagrożenie dla porządku publicznego i bezpieczeństwa — mówią policjanci. — Lepiej nie myśleć, co

dowiska naturalnego. Mówił, że czas zorganizować się, utworzyć bojówki, wyznaczyć dyżury i zacząć kontrolować miasto. Wydał kilka legitymacji. Narodowcy różnią się od skinów tym, że noszą na ramieniu białoczerwoną naszywkę.

Konflikt skinheadów z punkami bierze się stąd, iż ci ostatni są anarchistami, a więc nie uznają żadnych form życia społecznego, protestują przeciwko instytucji państwowej. Czasami można ich pomylić ze skinami — punki również gustują w drelach i skórach, zwłaszcza czar-

SKOPAĆ BEŻOWEGO

wsze ich wywody są logiczne. Mówią, że w Polsce powinni mieszkać sami Polacy i trzeba wstąpić do Legii Cudzoziemskiej, żeby bić czarnych.

Jutro ich dopadniemy

W Białymstoku pojawili się wiosną ubiegłego roku. Są sprawcami kilku nie wyjaśnionych do dziś rozbojów, ofiarami których najczęściej byli ciemnoskórzy studenci Akademii Medycznej w Białymstoku. Gdy biją się między sobą lub załatwiają porachunki z punkami — starają się by nie angażować w to policji.

— Dziś dorwaliśmy mnie punki, skopią i zabiorą kurtkę — jutro ja z kumplami dopadniemy jakiegoś punka i skasujemy go — stwierdza Marek. — Gliny nie muszą nic wiedzieć. Tylko stabi pękają.

Jeżeli nawet policja dowie się o pobiciu — ofiara, która często zna napastnika, nie powie. Tym bardziej nie powiedzą nie lojalni koledzy ofiary czy napastnika. Wzajemne kasowanie skinów i punków to norma, „ryzyko zawodowe” — jak mówi Marek. Czasami na gościnne występy przyjeżdżają do Białegostoku skinheadzi z Czarnej Białostockiej, dlatego do bójek najczęściej dochodzi w okolicach dworca PKS, PKP i na ulicach St. Wyszyńskiego,

by się działo, gdyby dwustu uzbrojonych w kije, kamienie, łańcuchy i kastety skinów rozpoczęło bójkę w centrum miasta. Poszłyby wszystkie szyby w sklepach, komunikacja została by sparaliżowana na kilka godzin.

Przeciętna wieku skinów wynosi od dwunastu do około dwudziestu czterech lat. Większość z nich jeszcze się uczy lub skończyła szkołę, ale nie pracuje. Takich, którzy pracują jest niedużo. Wielu z nich ma na koncie konflikt z prawem. Rozboje, zakłócanie porządku publicznego, kradzieże — to ich najczęstsze przewinienia. Niektórzy utrzymują stały kontakt ze środowiskiem przestępczym.

— Często nie można ich jednoznacznie zakwalifikować do jakiejś grupy — twierdzą policjanci — dziś są skinami, jutro narodowcami czy punkami i odwrotnie. Te środowiska przenikają się wzajemnie.

Emisariusz

Na jesieni do Białegostoku przyjechał „emisariusz” z Gdańska, przedstawiciel Narodowego Frontu Polski. Przywiózł program narodowców i ulotki. Mówił o silnym państwie, o Polsce dla Polaków, o konieczności zaprzestania rabunkowej polityki rządu, kresu eksploatacji śro-

nych. Kiedyś panowała wśród nich moda na agrałki. Umieszczano je w uszach, policzkach, na ubraniu. Skóry i ćwieki lubią również metalowcy, czyli ogólnie mówiąc zwolennicy muzyki heavy metal i związanej z nią stylu życia. Każda z tych subkultur młodzieżowych posiada swoje ulubione „kapele”. Ich członkowie chodzą na koncerty, podczas których jest okazja do „kasowania” obcych. Narkotyki i alkohol są środkami wspomagającymi zarówno skinów, jak punków czy metalowców.

Szalikowcy

— Jednak najciekawszą z punktu widzenia psychologów grupą są „szalikowcy”, czyli kibice Jagiellonii — twierdzą funkcjonariusze. — Na co dzień są skinami lub punkami, w czasie meczu występują zaś w kolorowych szalikach. Mecz oglądając z przeznaczonych specjalnie dla nich stadionu. Często wygląda to tak, jakby sam mecz niewiele ich interesowało. Szczególnie lubią bić kibiców Legii.

— Na meczach jest fajnie — potwierdza Marek. — A jeszcze fajniej po nich. — Wtedy się bije każdego, jak popadnie.

JOLANTA GADEK

GAZETA
Współczesna

REDAKCJA NOCNA — tel. 75-32-81, fax — 75-28-27, KOREKTA — tel. 75-28-17, BIURO OGŁOSZEŃ — tel. 251-16. ODDZIAŁY: Łomża, Aleja Legionów 7, tel/fax 56-97. Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel/fax 57-26, tel. 30-00. DRUK: Białostockie Zakłady Graficzne. ZA TREŚĆ OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIA.

— dziennik regionalny. Redaguje kolegium: Wojciech Jarmolowicz (p.o. redaktora naczelnego), Grzegorz Daszuta (sekretarz redakcji), Wiesław Janicki, Maria Kaczyńska, Grażyna Miklaszewicz, Joanna Pilcicka. WYDAJE: „Kresy” BG, sp. z o.o., prezes Adam Dollistowski, tel. 209-35. Adres: Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, teleks 85-21-06, fax 232-45, p.o. REDAKTORA NACZELNEGO — tel. 277-10, SEKRETARIAT REDAKCJI — 215-08, magazyn TYDZIEŃ — tel. 226-23, DZIAŁ INFORMACJI — tel. 211-18 i 232-41, DZIAŁ PUBLICYSTYKI — tel. 253-66, DZIAŁ SPORTOWY — tel. 223-17, DZIAŁ MARKETINGU I PROMOCJI — tel. 232-44, FOTOREPORTERZY — tel. 232-42.

REDAKTOR WYDANIA: Jarosław Ławski. REDAKTOR DEPEZOWY: Elżbieta Słupczak. KIEROWNIK KOREKTY: Wanda Bochenko. DRUKOWAŁ: Janusz Matejczuk.

Ciąg dalszy ze str. 1

To trochę tak, jakby Żydzi wracali do Tykocina. Nie jest bowiem przypadkiem, że jego upadek, czego spektakularnym potwierdzeniem było odebranie mu po wojnie praw miejskich, zbiegł się w czasie z zagładą obywateli narodowości żydowskiej, których przodkowie byli w dziejach Tykocina warstwą najbardziej dynamiczną, stanowiącą o jego rozwoju i zamożności. Jeżeli Żydzi powrócą, choćby w symbolicznym wymiarze, powróci też życie, otworzą się nowe perspektywy.

— Chyba trochę przesadziła — powiedział ktoś obok mnie. — Oni nie mogli być dla tego miasta aż tak ważni. I po co by mieli wracać.

Cienie gęstnieją

Czwierć wieku temu gawarna niedysząc była na wpół zrujnowaną składnicą nawozów sztucznych, Beit Midrasz stał zburzony do fundamentów, po większości drewnianych budynków dzielnicy żydowskiej nie było nawet śladu, cmentarz zmieniono w targowisko, a obelisk na ostatniej zbiorowej mogile czcił pamięć anonimowych obywateli polskich. Cienie tykocińskich Żydów stały się niewyraźne jak mgła.

A potem zgęstniały. Są w muzeum w wielkiej synagodze, być może obejmą kiedyś we władanie Beit Midrasz, cmentarz znów jest ich świętą ziemią i wiadomo już kto leży w łopuchowskim lesie.

Tutejsza gmina dość szybko uzyskała status okręgowej obejmującej swym zasięgiem całe Podlasie, a tykocińskiemu Wielkiemu Sądowi podlegały wszystkie podlaskie kahalny.

Już w XVIII wieku Tykocin stał się miastem w połowie żydowskim, w połowie chrześcijańskim. Tutejsze skupisko żydowskie uważano za piątą w koronie, tak pod względem liczebności jak i zamożności.

Ani jedna fotografia

Synagoga, prawdziwy klejnot wśród zabytków miasta jest od 1975 r. siedzibą oddziału Muzeum Okręgowego w Białymstoku. Podziwiać w niej można liturgiczne naczynia, szaty, zwoje Tory, pisane po hebrajsku stronicę. Są to pamiątki po Żydach — ale nie po Żydach z Tykocina. Po nich pozostało tylko kilka paschalnych kubeczków, kilka naczyń do obmywania i dwa świeczniki. Ani jedna księga, ani jedna fotografia, ani jeden dokument.

Tylko nazwa

Wystawę zorganizowano pobok, w również należących do muzeum salach Beit Midrasz, domu talmudycznego. W tym dawniej nigdy, nawet na noc, nie zamkniętym budynku koncentrowało się życie duchowe żydowskiej gminy. Tu modlili się najzamożniejsi i najbiedniejsi oby-

watele, tu nauczali najwięksi uczeni. Tykociński Beit Midrasz mieścił również wielką i sławną bibliotekę. Dla Żydów było to miejsce świętsze niż synagoga.

— Przeżyliśmy szok — odpowiadała nieodmiennie żydowska goście pytani o wrażenia z muzeum — zobaczywszy największą salę domu modlitwy zamienioną w salon polskiego XIX-wiecznego dworku szlacheckiego.

Po Żydach pozostała tu tylko, wy-

Żydzi mieszkali w Tykocinie ponad czterysta lat. Sprowadził ich tu z Grodna w 1522 roku ówczesny właściciel miasta, Olbracht Gasztold. Przywilej dawał im swobodę działalności gospodarczej. Handel i rzemiosło szybko też stały się podstawą ich zamożności. Nazwiska kupców z Tykocina powtarzają się w aktach handlowych Gdańska, Hamburga, Wrocławia, Lipska. Równie sławni byli tutejsi bankierzy. Zachowały się testamenty, w których sumy zapisane na rzecz kościoła polecano przekazać „Żydom z Tykocina”, którzy nimi obrabiali, corocznie wypłacając ustaloną kwotę.

mieniana we wszystkich przewodnikach, nazwa gmachu.

Śmieci — do ogniska

— Pyta pani, co stało się z ich rzeczami, z wyposażeniem domów, bo przecież wyszli stąd prawie bez niczego. To nie tak, jak pani myśli. Nie było gwałtownego rabunku, wielkiego szabru — wyjaśnia mi jeden z pamiętających tamte czasy tykocinianin.

O tym, że następnego dnia mają opuścić miasto, Żydzi dowiedzieli się wieczorem. Nawet jeśli nie dopuszczali myśli o najgorszym, rozumieli, że na długo pozostawiają domy bez opieki. Całą noc trwało wielkie pakowanie. Wiele wartościowych przedmiotów dano na przechowanie zaufanym polskim rodzinom. Jeszcze więcej ukryto w przemyślnych nieraz schowkach.

Cały żydowski majątek przejęli Niemcy. Zorganizowali specjalne grupy, które pod ich nadzorem przeglądały i segregowały pozostawione mienie. Co cenniejsze rzeczy sami zabierali. Przed domami płonęły wielkie ogniska. Tam wrzucano wszystko, co uznano za śmiecie, także niezrozumiałe druki i nieprzydatne szaty. Na pewno coś było jeszcze u ludzi znalazło, ale nie wszyscy, wiedząc, że te przedmioty mogą mieć inną niż materialną wartość — dodał.

Nie takie miasto

Domy na Kaczorowie są anonimowe. Tylko najstarsi pamiętają jeszcze twarze poprzednich właścicieli i potrafią je nazwać. Niemcy przejęte budynki sprzedawali Polakom, przede wszystkim mieszkańcom okolicznych wsi.

Większość z nich rozebrano bądź przeznaczono w inne miejsce, bądź przeznaczono na budulec a nawet na opał.

To, co obecnie określa się jako żydowską część miasta, trochę ją tylko przypomina. Do synagogi, teraz stojącej samotnie na dużym brukowanym placu, otoczonym stylowym murkiem, z trzech stron przylegają zabudowania. Ona sama, wraz z nie istniejącymi już kamienicami, zamykała pierzeję jednej z ulic. Domy stały po obu stronach Koziej, uliczki obecnie najczęściej, z racji muzeum, odwiedzanej przez turystów. Granice „żydowskiego” miasta są już dla przybyszów nie do uchwycenia.

Byłe nie pod komitetem

Jego centrum handlowym był plac, przy którym teraz zatrzymują się autobusy. Funkcje rynku utrzymał aż do lat 60.

Wtedy właśnie przy rynku ulokował się komitet partii. Ktoś doszedł do



POWRÓT DO MIASTA CIENI

wniosku, że takie sąsiedztwo nie przydaje władzy godności i postanowiono wyprowadzić handlujących poza miasto. Wolny teren znaleziono bez trudu — na żydowskim cmentarzu, najstraszczym z

Współcześni tykocinianie, pamiętający jeszcze okres międzywojenny, wzajemne stosunki mieszkańców obu części miasta oceniają jako poprawne. Bez nienawiści (wpływy endeckie nie były tu silne), ale i bez głębszej przyjaźni. Żyli obok siebie, choć wiele instytucji miejskich (np. Ochotnicza Straż Pożarna) było wspólnych. W niższych klasach szkół uczono się oddzielnie, w VI i VII — wspólnie. Razem obchodzono święta państwowe — 3 Maja, 11 Listopada — ale tylko elity spotykały się towarzysko.

Okres władzy radzieckiej zakłócił te ustabilizowane układy. Chociaż wiele, zwłaszcza zamożnych, rodzin żydowskich wywieziono razem z polskimi na Wschód, generalnie oskarżano ich o gorliwą współpracę z nowym okupantem.

zachowanych w Polsce, którego miejsce wytyczono od razu w 1522 roku.

Nagrobków było już tam niewiele. Ponoć najlepsze macewy wywieźli jeszcze Niemcy — miały służyć do utwardzania dróg. Potem przez lata wybierano kamienie „w miarę potrzeb”. Tereź tylko gdzieś tam sterczą z ziemi pokruszone płyty.

Z cmentarza na potrzeby targowiska

wym ogrodzeniem mogiły niełatwo obecnie trafić, gdyż leśna droga w żaden sposób nie jest oznakowana.

Przed śródkową stoją aż trzy kamienne pomniki. Tablica na najstarszym, z lat 60. informuje, iż spoczywa tu 3000 obywateli polskich, zamordowanych przez hitlerowców w latach

Zagłada tykocińskiej społeczności żydowskiej nastąpiła pewnej sierpniowej niedzieli 1941 roku. Rankiem, na polecenie władz niemieckich, stawiała się ona na rynku. Kobiety i dzieci od razu wywieźli hitlerowcy ciężarówkami, a mężczyzn przepędzili okólną drogą do lasu pod Łopuchowem, gdzie dokonano masowej egzekucji. Zginęło tam najprawdopodobniej około 2 tys. osób (wg ewidencji ze źródeł niemieckich 1740). Uratowało się mniej więcej trzydzieści, przede wszystkim młodzi mężczyźni. Tuż po wojnie wszyscy oni opuścili Tykocin.

1941—43. Państwu Guta i Dave Fischelowie dopowiedzieli w latach 80., iż zamordowano ich, ponieważ byli wyznawcami religii mojżeszowej. Dopiero z napisu na ostatnim, najokazalszym, który mieszkańcy gminy wystawili w 1991 r. w 50. rocznicę zbrodni, dowiedzieć się można, że tutaj leżą Żydzi z Tykocina.

Jeszcze tutaj są

Żydzi z Tykocina jeszcze w miasteczku są. Jeszcze trwają w pamięci ich twarze, charaktery, obyczaje. Jeszcze nie zapomniano, gdzie stał dom Malarewicz, Choroszucho, czy ostatniego przedwojennego burmistrza — Kona. Tam była księgarnia Granata, tam mieszkał lekarz, u którego wszyscy chcieli się leczyć, gdyż był lepszy od polskiego, a tam jego brat miał sklep z obuwiem. Odejdą — co nieuniknione — wraz z ostatnimi, którzy potrafią przywołać ich imiona. Pozostaną cienie — wyraziste.

Trzy razy pamięć

Nie jedyne to w okolicy miejsce wiecznego spoczynku żydowskich obywateli Tykocina. Pięćset rodzin ma wspólną mogiłę kilka kilometrów na południowy zachód stąd, w lesie niedaleko wsi Łopuchowo. W sierpniu 1941 roku wykopano tam na polanie trzy wielkie doły. Po egzekucji zasypano i posadzono na nich i wokół drzewa. Z grobów wykarczowano je zaraz po wojnie.

Na wydzielone solidnym metalo-

Obrazy Ninel Kameraz — Kos będą wisiały w salach Beit Midrasz do końca lipca. Ona sama warszawianka, a wystawa w Tykocinie to dla niej powrót w rodzinne strony. Jej korzenie wywodzą się przecież z podobnego, małego, kresowego, żydowskiego miasteczka. Tutaj czuje się „u siebie”. Czy pociągnie za sobą innych żydowskich twórców? Czy uznają oni to miejsce za część własnego dziedzictwa i zechcą zapłacić pozostałą po swych przodkach pustkę? Rozmawiałam o tym z jedną z towarzyszących malarce osób. Nie wiem — odpowiedziała. — Obawiam się, że i wśród nas Ninel jest ostatnia.

DOROTA WYSOCKA

ŚWIAT KOMENTARZE

Po długiej i bardzo burzliwej momentami debacie Parlament Republiki Białoruś zdecydował w zeszłym tygodniu o przystąpieniu do zaprojektowanego przez Rosję nowego sojuszu obronnego — skrojonego tym razem na miarę WNP. Argumenty przeciwników nowego — starego sojuszu lokowały się na dwóch głównych płaszczyznach. Po pierwsze powrót do rozrzedzonego już znacznie w minionych latach sojuszu spowoduje ponowny wzrost sił nomenklaturowych związanych z imperialnym kompleksem wojsko-przemysłowym. Jednocześnie na marne mogą pójść kilkadziesiąt już działania zmierzające do białorusyfikacji tej części armii sowieckiej, która stacjonowała na terenie Białorusi i składała się w decydującej mierze z żołnierzy — etnicznych Białorusinów, albo przynajmniej obywateli republiki. I tu jawił się

jeden z ważniejszych problemów, w formowaniu narodowej armii prawie równie ważny jak podział postsowietickich silosów atomowych.

Pułkownik Kucejko znany z radiowej Rodziny Pospejszyńskich

ZNOWU SOJUSZ

Macieja Zembatego twierdził zwykle, że wojny wygrywa się „moraliami”, czyli postawą, stosunkiem do tradycji... Nie rozważając innych równie barwnych powiedzeń pana pułkownika, należy przyznać, że w tym przypadku miał niewątpliwie wiele racji.

Ale do jakiej tradycji, do jakich bohaterów wojennych miałyby się odwoływać armia Republiki Białoruś — do Księcia Witolda, do carskich generałów pochodzących z Wielkiego Księstwa Litewskiego, to

może w takim przypadku także do Piłsudskiego? Pewnych wyborów zaczęto już dokonywać, a teraz wszystko ma wrócić do starych, dobrych obyczajów.

Dyskusja w białoruskim parlamencie pokazała też jeszcze jedną perspektywę, bardzo interesującą z polskiego punktu widzenia. Wiele głosów deputowanych optujących za sojuszem podkreślało zagrożenie dla niepodległości Białorusi ze strony właśnie polskiej. Jakoś dziwnie wspólnie to głosili niektórzy polityków wypowiadających się na wschodnie tematy po naszej stronie Bugu. Może miałyby tu coś do zrobienia dyplomaci — zarówno polska jak i białoruska?

W polskim ministerstwie obrony szykują od niedawna nowy gabinet. Jak już południowoafrykańscy rasiści zwolnili z więzienia Janusza Walusia — przyda się jak znalazł. Chociaż rasiści z południa Afryki mogą uznać, że nie należy strzelać do Murzynów, nawet jeśli są komunistami i gabinet będzie musiał trochę poczekać.

GRZEGORZ DASZUTA

SPORT

Kto z kim? Gdzie i kiedy?

W sobotę i niedzielę (17-18 bm.) rozegrany zostanie w hali Włókniarza (ul. Antoniewska) dwumecz play off (I liga) w koszykówce kobiet. W walce o miejsce 13-16 białostocki Włókniarz zmierzy się ze Stalą Bobrek Bytom. Aby prolongować swój pobyt w ekstraklasie w czterech meczach (dwa u siebie i dwa na wyjeździe) białostockianki muszą odnieść trzy zwycięstwa.

W sobotę początek o godz. 15.30, a rewanż w niedzielę o godz. 10.30. Piłkarze Jagielloni w 24 kolejce spotkają się z Łodziem w Łodzi z tamtejszym Widzewem. Początek o godz. 16, stadion Widzewa, Al. Marszałka Piłsudskiego 138.

Inne ciekawsze imprezy w naszym regionie

PIŁKA NOŻNA. III liga. Suwałki. Niedziela, stadion Wigier, g. 12 Wigry — Legia II. Łomża. Niedziela, stadion ŁKS, g. 15 ŁKS — Bug Wyszków. MKKS Wasilków zmierzy się na wyjeździe z Orletami Reszel, a Jagiellonia II gra w ławie z Jeziorakiem.

Klasa „M” juniorów. Białystok. Sobota, stadion Hetmana, g. 13 Hetman — Przasnysz; Białystok, niedziela, stadion Włókniarza, g. 12 MOP B-stok — Polonia W-wa.

Klasa okręgowa (białostocko-lomżyńska). Niedziela. Warmia Grajewo — Tur Bielsk Podlaski, Promień Mońki — Pogon Łapy, Narew Choroszcz — Sokół Sokółka

(wszystkie mecze g. 13), Skra Czarna B. — Cresovia Siemiatycze (g. 13.30), Ruch Wys. Maz. — Włókniarz B-stok, Grom Czerwon. Bór — Unia Ciechanowiec (oba mecze g. 15).

Klasa „A” (białostocka). Niedziela. Lampart Dobryniów — Zubr Drohiczn (g. 14), Orkan Poświętne — Ognisko B-stok (g. 15), Hetman B-stok — Relax Uhowo (g. 12), LZS Krynk — Iskra Narew (g. 15), Krypanka Krypno — Gryf Michałowo (g. 14), Enor B-stok — Supraślanka (g. ?), gospodarz nie ma z wyjązwy informować o terminie rozpoczęcia meczu).

Klasa okręgowa (suwalska). Niedziela. Mazur Elk — Jurand Bemowo P., Mazur Pisz — Rominta Goldap, MKS Orzysz — Rawa Rakowo Małe, Znicz Biała Piska — Sparta Augustów, Nida Ruciane Nida — Pogon Ryn (wszystkie mecze g. 15), Tęcza Straduny — Mamry Straduny (g. 13), Mecz ŁKS Lega — Czarni Olecko przełożony na 28 bm., g. 17.

Klasa „A”. Niedziela g. 15. Mazur Wydmyny — Węgoria Węgorzewo, Polonez Nowa Wieś E. — Unia Woznice, Strazak Kowale Oleckie i Filipów — Orzeł Stare Juchy, Pogon Banie Maz. — Polonia Raczki, Pozdrze — Prostki. Mecz Orkan Drygaj — Pomorzanka Sejny przełożony na 21 bm., g. 16. Olimpia Miki pauzuje.

BADMINTON. Suwałki. Hala OSiR. g. 10 — mistrzostwa regionu mazursko-warszawskiego młodzików.

KOLARSTWO. Giżycko. Niedziela, g. 11.30. Start i meta przy ul. Pocztowej — ogólnopolski wyścig kolarski o memorial Wincentego Witawskiego.

TENIS STOŁOWY. Białystok. Sobota i niedziela, g. 16. Pod trybuną stadionu w Zwierzynku — turniej dla dzieci i młodzieży; niedziela, Dom Studenta AMB, ul. Akademicka 3, g. 10 — turniej dla wszystkich chętnych z cyklu Grand Prix. (let)



* Tradycyjną nazwę LANY PONIEDZIAŁEK należałoby zmienić raczej na HYDRANTOWY.

Kandydaci na przyszłych strażaków mieli tego dnia „pełne wiadra roboty”. Na Słonecznym Stoku, gdzie robiliśmy zamieszanie obok zdjęcia, wszystkie hydranty były poodkręcane, a hordy wyrostków z wiadrami polewały wszystko co przejawiało jakiegokolwiek oznaki życia.

Najbardziej poszkodowana była płeć piękna. „Założnicy” z wiadrami nie przepuszczali żadnej dziewczynie, skutkiem czego nastolatki bardziej przypominały topielice niż piękniejszą część świata. Woda lała się nie tylko z ziemi, ale także z powietrza — najlepszymi miejscami do lania z góry były okna klatek schodowych.

Na całej imprezie na pewno zarobiły wodociągi miejskie, które wystawia słony rachunek miłośnikom ludowej tradycji.

NO TO CHLUPPP!!!

WIELKIE LANY!



ŚCIANA WSCHODNIA

ZBĘDNY FACHOWIEC

Parę lat temu, podczas krótkiego wypadu do Skandynawii, na promie, niespodziewanie spotkałem swego kumpla z ogólniaka Stanisława H. Nie widzieliśmy się już ponad 10 lat, wiedziałem więc o nim tylko tyle, że po ukończeniu Wojskowej Akademii Medycznej w Łodzi, pracował dłu-

ży czas w wojskowym szpitalu, by w końcu lat siedemdziesiątych rzucić mundur i rozpocząć pracę w jednym z sanatoriów na Wybrzeżu. Od stanu wojennego straciłem z nim jednak wszelki kontakt, nic zatem dziwnego, że zaraz po powitaniu udaliśmy się do promowego baru, aby tam, przy małym

drinku, przegadać sobie bałtycką, podróżną noc...

Dowiedziałem się wtedy od Staszka, że w stanie wojennym, za działalność w „Solidarności”, został wyrzucony z sanatorium i musiał poszukać sobie pracy w małym szpitalu rejonowym na Ścianie Wschodniej. Myślał, że jako wybitny specjalista, zdobędzie tam nie tyle uznanie, co zasnę nieco spokoju. Mylił się jednak strasznie. Ciągłe bowiem zastraszanie, a kilka razy nawet pobity nocą przez miejscową klikę partyjno—ubecko—lekańską musiał w końcu spakować swe manatki i wraz z rodziną wyemigrować do Szwecji...

Tam, jako naprawdę uzdolniony chirurg zdobył sobie uznanie zarówno miejscowych pacjentów jak i środowiska medycznego, praktykując z

wielkim powodzeniem, w ekskluzywnym szpitalu na północy Szwecji. Od paru lat wykładał również w Akademii Medycznej w niedalekim Oslo. Żyło mu się więc doskonale. Cóż z tego, skoro tak był wychowany, że cały czas marzył o powrocie do wolnej już Polski...

A na marzenia i tęsknoty Polaków nie ma ponoć rady! Chcąc to sprawdzić, w drodze na Święta Wielkanocne, wstąpiłem do nadbużańskiej miejscowości, w której ongiś pracował Stanisław H. I wówczas, od innego lekarza, dowiedziałem się, że ów solidarnościowy chirurg—komatant zjechał był niedawno ze Szwecji na swe stare śmieci, z nadzieją na

nowe życie w kraju! Wniósł przy tym do zapyziałego grajdoła swe bogate doświadczenia medyczne, nowoczesne metody operacji oraz charytatywną pomoc swych szwedzkich kolegów w postaci: sprzętu, leków, szkoleń i praktyk zagranicznych. Niestety! Nie na długo! Pół roku później musiał, tak jak w stanie wojennym, zwinąć ci-chcem swe kufry i znów wracać za Bałtyk! Wschodnim miasteczkiem i szpitalem nadal bowiem rządzi ta sama, partyjno—ubecko—lekańska kli-ka, tyle tylko, że przebrana już w nowe, patriotyczne kolory... Pytanie: Czy tylko tam?...

BARTOSZ

Przygotowywany właśnie projekt ustawy o zawodzie lekarza będzie musiał rozstrzygnąć m.in. takie kwestie jak: eutanazja, tajemnica lekarska czy doświadczenia na ludziach

Wśród chorych, kontaktujących się często z lekarzami, funkcjonuje takie powiedzenie: „pacjent i ryba nie mają głosu”. Jest jeszcze inne: „chory i wiezień nie mają racji”.

Gotowy jest już przygotowany przez Naczelną Radę Lekarską, projekt ustawy o zawodzie lekarza, który zaczyna się zdaniem: „Powołanie lekarza to ochrona wartości najwyższych: życia i zdrowia ludzkiego”. A więc: pacjent. Na ile więc ta ustawa będzie i jemu służyć?

Przewodniczący Okręgowej Izby Lekarskiej, prof. JAN STASIEWICZ:

— To nieprawda, że ustawa jest zła i dyskryminacyjna w stosunku do lekarza. Tak mówią osoby, które jej nie znają. Uważam, że ustawa jest dobra, nowoczesna. A już jeśli chodzi o prawa pacjenta, uwzględnia je ona wszechstronnie. Rozdziały, dotyczące kwalifikacji lekarza, prawa do wykonywania zawodu, przepisów karnych czy prywatnej praktyki, też mają na uwadze interes chorego. Nie mówiąc już o zasadach wykonywania zawodu. Jeśli ustawa wejdzie w życie, naprawdę nie będzie już potrzebna żadna karta praw pacjenta.

DR BOGUSŁAW KOŚC, członek Komisji Legislacyjnej Naczelnej Rady Lekarskiej:

— Dotychczas obowiązująca ustawa pochodzi z 1950 roku i zupełnie nie przystaje do obecnej rzeczywistości, sytuacji społeczno-ekonomicznej i ogromnego postępu, który dokonał się w medycynie. Uważam, że nowa ustawa jest nie najgorsza; nawet osoby nastawione krytycznie oceniają ją pozytywnie. Przy jej tworzeniu, prócz lekarzy, brali udział eksperci — profesorowie prawa.

Będą jeszcze oddzielne ustawy o ochronie zdrowia psychicznego, przeszczepach narządów i tkanek oraz o lzbach lekarskich. Odrębnie będą określone zasady zabiegów medycznych, których celem jest nienaturalne zapłodnienie kobiety, przesłanki ich dopuszczalności i tryb postępowania.

STAN TERMINALNY

Są w projekcie ustawy artykuły, które budzą żywe dyskusje. Przyjrzyjmy się im bliżej.

Art. 46.1. Lekarzowi nie wolno dokonywać eutanazji jako świadomego aktu końca życia pacjenta, nawet jeśli pacjent lub jego rodzina wyraża takie żądanie.

2. W stanach terminalnych lekarz nie ma obowiązku podejmowania i prowadzenia reanimacji lub uporczywej terapii bądź stosowania środków nadzwyczajnych, jeżeli takie działania nie roją powódź. W takiej sytuacji lekarz powinien w miarę możliwości zasięgnąć opinii innego lekarza.

DR ANATOL AKSIUCIK, internista i anestezjolog w Klinice Kardiologii AMB:

— Nie ma tu nic do dodania i nie do ujęcia. Oczywiście, że jestem przeciwnikiem eutanazji czynnej. Z moich obserwacji wynika też, że każdy pacjent, niezależnie od urazu, od schorzenia, chce żyć. Nawet jeśli mówi coś innego, to chce akceptacji, potwierdzenia nadziei.

Stan terminalny to taki, w którym życie człowieka dobiega kresu, i nawet medycyna nie potrafi zapobiec śmierci. Dzieje się tak nie tylko w rozległych urazach chirurgicznych czy rozległych zawałach. Stan terminalny może być wynikiem wielu chorób, nowotworów, Alzheimera itp.

Jeśli u pacjenta następuje proces zatrzymania krążenia, to podejmuję reanimację, bo po pierwsze — jestem człowiekiem, po drugie — lekarzem. Studentom na zajęciach mówię, że gdy przystępują do leczenia, to powinni postępować tak, jakby mieli do czynienia z kimś bardzo bliskim. Wtedy łatwiej podjąć decyzję, jaki lek zastosować, do kogo zwrócić się o konsultację, czy zwołać konsylium, a może przestać reanimować. Sam tak właśnie postępuję.

Człowiek ma prawo do godnej śmierci i lekarz powinien uszanować jej majestat. Reanimacja jest zabiegiem bardzo brutalnym. Podejmowanie jej w stanach terminalnych może choremu przysporzyć tylko cierpienie. Gdy lekarz jest przekonany, że chory znajduje się w okresie terminalnym, może od niej w ogóle odstąpić, albo zaprzestać.

Lekarz Pogotowia Ratunkowego:

— W wielu wypadkach reanimacja w stanie terminalnym wymuszana jest przez sytuację, wykonywana pod presją otoczenia. Niepodjęcie jej byłoby odczytane przez rodzinę, świadków lub gapiów przy wypadku, a nawet innych chorych na sali szpitalnej, jako zaniechanie, błąd w sztuce lekarskiej albo wręcz przestępstwo. Są przecież przypadki, że lekarz podawany jest do sądu, gdy podjął reanimację, ale ta nie była — bo nie mogła być — skuteczna.

DR RYSZARD GRABOWSKI, ordynator oddziału chemioterapii Regionalnego Ośrodka Onkologicznego:

— Eutanazja jest nie do przyjęcia, lekarz by sobie straszliwie obciążył sumienie. Pacjentowi w stanie terminalnym trzeba stworzyć komfort ostatnich chwil życia, ulżyć w cierpieniu. Dawka leku powinna być taka, aby eliminowała ból. Nie może być mowy o żadnym „przedawkowaniu”.

MÓWIĆ, NIE MÓWIĆ

Art. 29.1. Lekarz powinien udzielać pacjentowi lub jego ustawowemu przedstawicielowi bądź osobie upoważnionej przez pacjenta przystępnej informacji o jego stanie zdrowia, rozpoznaniu, proponowanych metodach diagnostycznych, leczniczych, o metodach alternatywnych, dających się przewidzieć następstwach ich zastosowania lub zaniechania, postępiech i wynikach leczenia oraz rokowania.

2. Lekarz może nie udzielać pacjentowi informacji, jeśli pacjent wyrazi takie życzenie.

3. W sytuacjach wyjątkowych, jeżeli rokowanie jest wyraźnie niepozytywne dla pacjenta, lekarz może ograniczyć informację o rozpoznaniu stanu zdrowia i o rokowaniu na przyszłość. W takich przypadkach lekarz informuje przedstawiciela ustawowego pacjenta lub osobę upoważnioną przez pacjenta. Na wyraźne życzenie pacjenta lekarz ma obowiązek udzielić żądanej informacji.

DR ANATOL AKSIUCIK:

— Jestem zdania, że pacjentowi trzeba mówić bezpośrednio o wszystkim, także o schorzeniach, które budzą postrach: zawał, nowotwór. Ważna jest jednakże forma przekazania informacji, nie może ona zabić, powinna budzić chociażby iskrę nadziei. Ludzie powinni znać prawdę, mają przecież swoje plany, sprawy rodzinne do uporządkowania. Poza tym organizm potrafi wyzwoić reakcje obronne, zmobilizować się do zwalczania choroby i przyjęcia złej informacji.



DR RYSZARD GRABOWSKI:

— Prawdę o stanie zdrowia należy mówić w zależności od zachowania pacjenta, jego osobowości, reakcji na chorobę. Informacja o stanie nieuleczalnym może doprowadzić do załamania, depresji, a wtedy leczenie jest o wiele mniej skuteczne. Czasem lepsza jest więc półprawda.

Nie wszyscy pacjenci chcą też wszystko wiedzieć, aby nie tracić nadziei. Nie pytają, nawet jeśli wykonywane zabiegi czy podawane leki wskazują na „to najgorsze”. Nowotwór. W jednym tylko przypadku zawsze mówię, jakie jest rozpoznanie: jeśli pacjent nie godzi się na operację, a zabieg ten daje stu procentową szansę wyleczenia.

DR BOGUSŁAW KOŚC:

— Społeczeństwo polskie przez to krycie prawdy, owijanie w bawełnę, nie ufa lekarzom. Na świecie są tendencje do udzielania pacjentom pełnej informacji.

DOC. AGNIESZKA BORZUCHOWSKA, członek Ko-

misii Etyki Naczelnej Rady Lekarskiej:

— Pacjentowi, który jest chory na AIDS, bądź jest nosicielem wirusa HIV, bezwzględnie należy o tym powiedzieć. Chodzi tu o bezpieczeństwo osób, z którymi się on styka. Trzeba wytłumaczyć mu, nauczyć, jak postępować, aby nie zarażać innych.

PACJENTKA:

— Nie chodzi mi o to, czy mówić człowiekowi, że jest nieuleczalnie chory, czy nie mówić. To jest sprawa indywidualna. I leka-

wolno nikogo innego informować, że jest on nosicielem wirusa HIV.

Są jednakże odstępstwa. Musi o tym wiedzieć lekarz, który będzie wykonywał zabieg. Należy poinformować komisję do spraw inwalidztwa, gdy chory stara się o rentę, a AIDS daje ku temu podstawę. I — niestety — im więcej poinformowanych, tym trudniej zachować tajemnicę. A trzeba przypomnieć, że obowiązuje ona także po śmierci chorego.

KRÓLIK DOŚWIADCZALNY

Art. 23.1. Przeprowadzenie eksperymentu medycznego wymaga pisemnej zgody osoby badanej mającej w nim uczestniczyć.

Art. 24.3. Osoby pozbawione wolności oraz odbywające zasadniczą służbę wojskową nie mogą uczestniczyć w eksperymentach badawczych.

DR BOGUSŁAW KOŚC:

— Eksperyment medyczny musi istnieć, bez tego trudno sobie wyobrazić postęp w tej dziedzinie wiedzy. Zawsze jest też pacjent numer jeden. Zanim jednak dojdzie do wypróbowania nowego lekařstwa czy metody leczenia na człowieku, są tysiące stron opracowań teoretycznych i doświadczenia na zwierzętach. Projekt eksperymentu medycznego, tak na ludziach jak i zwierzętach, musi być zatwierdzony przez bioetyczną komisję ekspertów.

Dobrze się też stało, że w ustawie znalazł się zapis, zabraniający uczestniczenia w eksperymentach badawczych osobom odbywającym zasadniczą służbę wojskową. Znałyby praktyki „zachęcania” żołnierzy przepustkami do udziału w badaniach.

Art. 30.1. Lekarz może przeprowadzić badanie lub udzielić innych świadczeń medycznych, z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie, po wyrażeniu zgody przez pacjenta.

Art. 31.1. Badanie lub poddanie pacjenta innym świadczeniom medycznym bez jego zgody jest dopuszczalne, jeśli wymaga on niezwłocznej pomocy lekarskiej, a ze względu na stan zdrowia nie może wyrazić zgody i nie ma możliwości porozumienia się z jego przedstawicielem ustawowym lub opiekunem faktycznym.

DOC. AGNIESZKA BORZUCHOWSKA:

— Zasady te nie budzą wątpliwości. Są jednak szczególne przypadki, np. AIDS czy choroby zakaźne. Chciałbym podkreślić, że zdrowego człowieka nie wolno poddawać badaniom na nosicielstwo wirusa HIV bez jego wiedzy i zgody. Np. w przypadku okresowych badań lekarskich. Natomiast jeśli objawy sugerują chorobę bądź nosicielstwo, badania takie mogą być zlecane przez lekarza. Inne są przepisy dotyczące chorób wenerycznych. Tam obowiązuje przymus badania, nie można ich również odmówić w przypadku chorób zakaźnych. Te choroby są jednak uleczalne, ich wykrycie i leczenie chroni ponadto innych przed zakażeniem.

rza, i chorego. Denerwuje mnie, gdy jestem traktowana jak „ciemna baba”. W szpitalu nie chciano mi powiedzieć, jakie dostaję lekařstwa, słyszałam „niech babcia weźmie te czerwone tabletki, za dużo wiedzieć nie jest zdrowo.” Ale to pół biedy. Młody lekarz z Pogotowia nie wziął pod uwagę moich informacji, na jakie leki jestem uczulona, i o mało nie skończyło się to tragicznie.

TAJEMNICA LEKARSKA I AIDS

Art. 38.1. Lekarz jest obowiązany do zachowania w tajemnicy wszelkich informacji o pacjencie, uzyskanych w związku z wykonywaniem zawodu.

DOC. AGNIESZKA BORZUCHOWSKA:

— Sprawa zachowania tajemnicy lekarskiej jest jasna i oczywista. Dylematy zaczynają się w przypadku nosicieli wirusa HIV. Społeczeństwo, a przynajmniej jego część, w strachu o siebie domaga się informacji, kto jest zakażony, a jeszcze chętniej izolacji nosicieli. Tymczasem zasady postępowania są tu określone, zatwierdzone przez Ministerstwo Zdrowia, zaakceptowane przez Izbę Lekarską. Raz wyraża zgodę pacjent, a

DOM WSZYSTKICH NIESZCZĘŚĆ

Kolonia Necki jest oddalona od sąsiedniej wsi o niepełną półtora kilometra. Znajdują się tu raptem dwa gospodarstwa. Jedno z nich prowadzą małżonkowie K. Oboje nieco po czterdziestce. Mieszkają w niewielkiej chatce z drewnianych bali, pokrytej zmurszałym gontem. Pamięta chyba odległe czasy. Obok stoi parter nowego domu z betonowych pustaków.

To miał być dom ich marzeń. Nie taki bunier, jakich wiele w okolicy. Piętrowy, wygodny, kryty czerwoną dachówką. Z wszelkimi wygodami. Na górze trzy pokoiki, na dole dwa duże i przestronne kuchnie.

Podczas długich zimowych wieczorów w myślach kreślił jego kształt i wygląd. W trakcie jednej z rodzinnych porad zapadła decyzja: w przyszłym roku zaczynamy budowę. Dość tego gnieźdzenia się w dwóch skromnych pomieszczeniach.

„Wszystko się raptem zmieniło i chciałabym, żeby uświadomił sobie jedno: że jest mu teraz tak samo dobrze, jak mnie było przedtem.”

STRASZNY DWOREK

(2)

„Straszny dworek” — tak był on szczególnie straszny dla mojej mamy, wtedy 78-letniej kobiety (...). Była bezradna, przerażona i zagubiona. Bała się nocować u siebie, niekiedy przesiadywała na dworcu PKP lub nocowała na swojej działce pod Białymstokiem.”

To fragment listu, jaki przysłała do redakcji „Gazety” córka lokatorki drewnianego domu przy ulicy Antoniuk Fabryczny 12. Pisaliśmy o nim kilka tygodni temu. Jednym zdaniem wspominałem wówczas o lokatorce wykwaterowanej ze względu na przeprowadzane remonty. Okazało się później, że wykwaterowanie to miało dla niej dramatyczny przebieg.

W roku 1984 Mikołaj Stachurski nabył od siostry Wilhelma Petera pół domu o powierzchni ponad 160 metrów kwadratowych. Teściowie pana Stachurskiego byli lokatorami części domu. Pokój z kuchnią na dole zajmowała jeszcze jedna lokatorka — Leokadia Grygorczuk. Między sąsiadami dochodziło do licznych nieporozumień. Jak twierdzi p. Leokadia grożono jej pobiciem, wyzywano, utrudniano dostęp do ubikacji, zamykano w domu tak, że nie mogła z niego wyjść. Bramkę wjazdową

Dzieci również wyraziły zgodę. — Ale będzie fajnie — skwitował krótko 10-letni Krzysztof. — Nareszcie będę miała swój własny kąt i moje lalki — dodała o rok młodszą Anetka. — Maluchy bardziej niecierpliwiły się niż rodzice. Kiedy wreszcie będą mogli się wprowadzić? Te pytania stawały niemal codziennie.

Minęły trzy miesiące. Państwo K. zastanawiali się, skąd zdobyć pieniądze na sfinansowanie kosztownej inwestycji. Z 9-hektarowego gospodarstwa, kilkunastu świń i dwóch krów ledwo dało się wyżyć. Oszczędności mieli skromne, tyle co na czarną godzinę. A tu potrzeba było milionów, wielu milionów.

— Trzeba wziąć kredyt. Inaczej jesteśmy bez szans. Oprocentowanie nieduże, może uda się nam spłacić dług — stwierdził Stanisław K.

— Chyba tak — z nutką wątpliwości odparła żona, Zofia.

W marcu oboje odwiedzili Bank Spółdzielczy w N. Dyrektor z aprobatą pokiwał głową. Wizyta zakończyła się sukcesem. Uzyskali pożyczkę, nawet sporą. Mieli ją zacząć spłacać jesienią.

— To dobrze, będzie po żniwach to i uzbiera się trochę grosza — pomyślał mężczyzna.

Początek był dobry, oby tak dalej. Wczesną wiosną zaczęli gromadzić materiały. W gminnej spół-

dzielni kupili cement, wapno, cegły i stal, w tartaku-drewno. Piasek przywiózł im sąsiad z prywatnej zirowni. Za transport nic nie wzięli. Na to konto obaj gospodarze wypili flaszkę.

Można było zaczynać. Miesiąc później na budowie zaczął się ruch. Stanisław K. wraz z sąsiadem wykopalili rowy pod fundament. Ustawieniem szalunków i betonowaniem zaczął się już fachowiec. Wynajęty murarz przystąpił do pracy. Stanisław K. nosił pustaki i zaprawę. Nie sposób opisać radości małżonków, kiedy stanęły mury parteru. Wydawało się, że dalej również wszystko pójdzie jak z płatka.

Nastąpiły lipcowe upały. Mężczyźni pracowali w pocie czoła, dosłownie i w przenośni. Nadeszła feralna sobota. Murowano od wczesnego ranka, z krótkimi przerwami na ugaszenie pragnienia. Stanisław K. wchodził własnie z ceglami na rusztowanie. Deski były oblepione cementową mazią.

W pewnym momencie mężczyzna pośliznął się. Spadł plecami na betonowy chodnik i ustawione na nim betonowe bloczki. Długo się nie podnosił.

Zaniepokojony murarz zszedł na dół. Zaalarmował żonę. Stanisław K. zdołał wyjąkać, że nie może wstać. Murarz szybko wsiadł do samochodu. Pojechał do pobliskiej wsi, aby od-

szukać kogoś, kto przyjedzie po pogotowie. Karetka pojawiła się 20 minut później.

Lekarz po krótkich oględzinach zabrakł poszkodowanego do szpitala. Po badaniach stwierdzono uszkodzenie kręgosłupa. Lekarze robili co mogli, aby mężczyzna nie został kaleką. Niestety.

Ostateczny werdykt lekarzy był szokujący: prawdopodobnie do końca życia Stanisław K. będzie miał bezwładne nogi. Będzie mógł się poruszać na wózku. W oczach żony pojawiły się łzy.

Stanisław K. wrócił do domu. Czas spędzał na oglądaniu telewizji i... ścian. Poza tym nic go nie interesowało. Nawet nie chciał spojrzeć na budowany dom. Zofii K. przybyło zajęć. Oprócz doglądania gospodarstwa, więcej czasu musiała poświęcić na opiekę nad mężem. Na szczęście dzieci, jak na swój wiek, były nad wyraz samodzielne. Starali się jak mogli pomagać matce.

Zalamana kobieta postanowiła wstrzymać budowę. Zbliżały się żniwa i sianokosy. Trzeba było zapłacić za wynajęte maszyny i robotników. Okazało się jednak, że można liczyć na ludzką życzliwość. Prace wykonano za darmo.

Nieszczęścia jednak nie omijały rodzinę. Kolejny cios padł pod koniec roku. Zofia K. krzątając się po izbie usłyszała w radio wiado-

mość o zapowiadanej, znacznej podwyżce oprocentowania kredytów. Słuchała z przerażeniem. Luda się jeszcze, że to nie będzie ich dotyczyć.

Niestety, w styczniu bank przesłał zawiadomienie o podwyższeniu oprocentowania. Wraz z nim naliczono nową, nie trzeba dodawać znacznie wyższą, kwotę do spłaty. Gdy spojrzęła na cyferki omal nie zemdlą z wrażenia.

— Nie zapłacimy tej kwoty do końca życia — pomyślała.

— Ten Balcerowicz załatwił nas na amen — mówi zrozpaczona kobieta. — Zrobił dziadów, błagających o litość. Za jakie grzechy los pokarał nas dwukrotnie. Czy my już tacy najgorsi? Przyjdzie się chyba powiesić? Jakże mam inne wyjście?

Zofia K. wpłaciła na konto banku ile mogła, ale stanowiło to niewielką część raty. W odpowiedzi bankowcy wysłali wezwanie do uregulowania pozostałej należności, przy okazji strasząc komornikiem.

Wizyta przedstawiciela banku potwierdziła, że egzekutor niewiele będzie miał do roboty w gospodarstwie. Majątek państwa K., jak również poręczycieli okazał się skromny. Nie ma więc mowy o wyegzekwowaniu zobowiązania w całości. Póki co, zaniechano skierowania sprawy do sądu.

— To miał być dom, w którym spokojnie dożylibyśmy starości. Zamiast szczęścia przyniósł nam same zgryzoty — kończy Zofia K.

GRZEGORZ
SUCHOŻEBRSKI

P.S. Nazwa miejscowości została zmieniona.



DOMY FATALNE

zamykano tak, że z kolei nie mogła się do niego dostać. A wszystko po to, żeby się jej pozbyć, gdyż po dokonaniu transakcji była niepotrzebną lokatorką.

— Nie da się tego opowiedzieć, co ja wtedy przeżywałam — wyjaśnia 84-letnia dzisiaj kobieta. — Gdy się skończyły, powiedziała mi Stachurska i kazała się wynieść. Mając takie warunki często nocowałam u córki albo na działce.

Stachurscy zaprzeczają jakoby dochodziło do takich ekscesów, twierdzą natomiast, że lokatorka coraz rzadziej mieszkała w dworcu, a oni ze względu na fatalny stan techniczny zajmowanego przez nią lokalu chcieli jak najszybciej przystąpić do remontu.

Pewnego dnia po powrocie do domu Leokadia Grygorczuk zastała dziurę w swojej kuchni a drzwi do pokoju były zastawione. Stachurscy przystąpili do remontów, wybijając od korytarza otwór w ścianie — przedtem w tym miejscu były drzwi. Lokatorka była zdziwiona zastaną sytuacją, gdyż jak twierdzi, wynajęty przez nią fachowiec rozpoczął remontowanie nie pokoju (objęcie ścian pilśnią) i zamierzała zabrać się do kuchni.

— Nie uważam za remont używania jako materiału gliny — twierdzi Mikołaj Stachurski.

Potrzebę wykonania natychmiastowych remontów widział również Wydział Urbanistyki i Architektury w Białymstoku.

Wielokrotnie Stachurscy zawiadamiali Milicję, że lokatorka nie zamieszkuje lokalu i informowali, że jest u córki. Milicja sprawdzała tę wiadomość. Niezamieszkiwanie w lokalu wynajmowanym dawało właścicielowi podstawę do wymeldowania lokatora.

— Zrozumiałam, że Stachurski szuka powodów do wykwaterowania mnie — wspomina Leokadia Grygorczuk.

Sprawa trafiała dwukrotnie do kolegium, zainteresowany był nią również ówczesny Komitet Miejski PZPR. Lokatorka skarżyła swego właściciela do prokuratury, do Urzędu Wojewódzkiego a nawet do NSA.

— Odwołałam się od decyzji pozwalającej mi remontować mieszkanie podczas mojej nieobecności — opowiada p. Leokadia. Stachurski tymczasem wystąpił do Wydziału Spraw Lokalowych o cofnięcie mi przydziału lokalu.

Wydział nie cofnął przydziału. Stwierdził natomiast, że prace remontowe nie mogą utrudniać lokatorce korzystania z lokalu.

Leokadia Grygorczuk twierdzi, że życie w mieszkaniu przy ulicy Antoniuk Fabryczny 12 stało się dla niej nie do

zniesienia. Zdecydowała się na napisanie do generała Wojciecha Jaruzelskiego.

— Dzięki jego interwencji otrzymałam lokal zastępczy — wyjaśnia.

Lokal otrzymała dzięki naszym interwencjom — twierdzi z kolei Mikołaj Stachurski — ale nigdy nie zapomni, co zostawiła po sobie wyprowadzając się z mieszkania: pozrywaną instalację, porąbaną podłogę.

Lokal zastępczy Leokadia Grygorczuk otrzymała w listopadzie 1984 roku. W 1987 budynek został wpisany do rejestru zabytków. Planowane zniszczenie przez współwłaścicieli współwłasności przez podział budynku nie doszło do skutku. Sąd przyznał go na własność Wilhelmowi Peterowi. Wycena części należącej do Mikołaja Stachurskiego jest jego zdaniem krzywdząca i niesprawiedliwa.

— Wszystko się raptem zmieniło i chciałabym, żeby uświadomił sobie jedno, że jest mu teraz tak samo dobrze jak mnie było przedtem — twierdzi 84-letnia Leokadia Grygorczuk.

— Uważam, że to co się w tej chwili stało, to wynik tego, że u nas jest lewica, to także złośliwość ludzka — mówi Mikołaj Stachurski.

JÓZEF BIEGAŃSKI

ECHA publikacji

Zarząd Oddziału Stowarzyszenia Komitet Obywatelski Ziemi Białostockiej w Milejczycach uprzejmie prosi o zamieszczenie na łamach gazety poniższego uzupełnienia:

Wójt Milejczyce Mikołaj Bortniczuk w wywiadzie udzielonym dla Redaktor Joanny Pilcickiej (Artykuł „Czyści jak iza” z dnia 2 kwietnia 1993 r.) stwierdził, że nie wie na temat przynależności gminy do Związku Gmin Wschodnich. Powiedział: „Oni (tzn. Komitet Obywatelski) wysuwają zarzuty pod moim adresem, ale nie udokumentowane. Czasami myślę sobie, dlaczego ludzie są tacy bezczelni? „W związku z tym dokumentujemy, podając treść stosownej Uchwały Rady Gminy:

Uchwała Nr VIII/43/91

Rady Gminy w Milejczycach z dnia 12 marca 1991 r. w sprawie przystąpienia Gminy Milejczyce do Związku międzygminnego „NARWA”

Na podstawie art. 64 ust. 2 i art. 67 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz. U. Nr. 16 poz. 95) Rada Gminy w Milejczycach po zapoznaniu się ze Statutem Związku Komunalnego „NARWA” postanawia:

§ 1

Przystąpić do Związku Komunalnego „NARWA” w charakterze uczestnika.

§ 2

Zadeklarować gotowość udziału w działalności Związku i świadczeń na jego rzecz.

§ 3

Upoważnić Wójta Gminy do reprezentowania Gminy w zgromadzeniach ogólnych Związku „NARWA”.

§ 4

Wykonanie uchwały powierza się Wójtowi Gminy.

§ 5

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Dodatkowo podajemy, iż nazwa „NARWA” wzięta się od inicjatorów powołania tego związku, a mianowicie gminy w Narwi. W swoim czasie prasa szeroko na ten temat pisała określając ten związek jako Związek Gmin Wschodnich i wymieniając jakie gminy do niego przystąpiły.

I kto tu jest bezczelny? A na marginesie: Mikołaj Bortniczuk od około 20 lat rządził gminą nie wie nawet na czym stoi.

Przewodniczący
Zarządu Oddziału
K.O. w Milejczycach
Jerzy Gładzi

WŚRÓD LUDZI

—Po przeczytaniu takiego listu nie można pozostać obojętnym — powiedziała mieszkanka Białegostoku i wraz z mężem przygotowała dwie paczki — żywnościową i z ubraniami. Nie chciała ujawnić swojego nazwiska. "Nie ma się czym chwalić — powiedziała — to jest nic w porównaniu z tym, czego oni potrzebują", ale zawsze chociaż trochę...

KIEDYŚ WIODŁO SIĘ LEPIEJ?

Bramka i zasypane drewnem podwórko prowadzą do niskiego domu. Wchodząc trzeba się pochylać. Za ciemną sienią znajduje się kuchnia i dalej dwie izby. Stojąca w drzwiach kobieta zaprasza do środka. Chuda, z zapadniętymi oczami uśmiecha się nieśmiało ukazując bezzębne dziąsła. Chyba nie ma więcej niż 40 lat... Zza zasłony oddzielającej izbę od kuchni wyglądają dzieci. Wszyscy są zaciekawieni paczkami.

— Pani je wiczła? Z Białegostoku? Jest zdziwiona, że na jej list, który wysłała do redakcji, już ktoś odpowiedział.

— Zresztą pani sama widzi, jak jest — robi nieznaczny ruch ręką. Sprzęty skromne, ciasno. Remontu pewnie nie było od chwili postawienia tych czterech ścian. Kiedyś zapewne wiodło się im lepiej. Kiedyś, gdy pracowała. Z tamtych czasów stoi stara lodówka i czarnobiałe telewizor. Praktycznie zużyta i nie nadaje się nawet do naprawy. Nad kaflową kuchnią suszą się na sznurkach ubrania dzieci.

Kobieta mówi oszczędnie. Nie jest tak wylewna jak w liście. Trochę krępuje ją ta sytuacja. Jest zażenowana, ale i zadowolona z paczek.

— Żeby tylko ubrania nie były za bardzo zniszczone. Dziurawych to mam pełno — wzdycha.

Na widok czekolad dzieci wykrzykują: — Mamo popatrz, teraz zjemy jedną, dobrze?

— O! kielbasa i konserwy. Boże, tyle dobrych rzeczy — dzieciom oczy się śmieją

OD OBCYCH LUDZI

Ale wszystko zostanie na święta. Kobieta jakby próbując tłumaczyć zachwyt dzieci, mówi, że słodyczy to im wcale nie kupuje. A wędlinę — to raz w miesiącu, gdy dostaje zasiłek — kupi kilogram par-

wek. Codziennie musi kupić chleb, to najważniejsze. Dzieci zjadają cztery bochenki dziennie.

Potem przychodzi kolej na drugą paczkę — ubraniową. Kiedy siedzimy w kuchni i rozmawiamy, dzieci jedno po drugim przybiegają — to w butach, to w sweterku.

Rozmowa się urywa. Kobieta nie wie o czym rozmawiać. Na zmianę dziękuje i częstuje herbatą, to znowu dziwi się, że ktoś zareagował na jej list. Z opieki społecznej korzysta, czasem otrzymuje jakąś pomoc, ale żeby od obcych ludzi z daleka...

Słyszając o tym, że zgłosił się chętni do odstąpienia pralki, wzdycha składając ręce.

— Oj, dobrze by było... Teraz przed świętami tyle prania.

Pokazuje na chwilę ręce, czerwone po nadgarstki, za zdartym naskórkiem od częstego prania.

OD OBCYCH...



MAŻ

Maż? Nie, nie ma z nim kontaktu, żyją razem, ale jego więcej nie ma, jak jest. Pracuje dorywczo, to co zarobi, to i tak przepije albo weźmie zaliczkę, którą trzeba odpracować, a której żona i tak nie zobaczy. Czy się awanturuje?

wciśnięty między dom a chlewek. Strach tam wejść.

DYSONANSE

Niski domek wraz z obejsiem nie pasuje do otoczenia, w jakim się znajduje — dzielnicy jednorodzinnych domków. Obok stoją ładne murowane lub drewniane domy i okazałe wille.

AGNIESZKA ŻERO

Szczupła niewysoka pani profesor Teresa Hermanowska—Szpakowicz chodzi po firmach i szuka poparcia finansowego dla szpitala. Najczęściej najpierw umawia się telefonicznie na rozmowę. Przedstawia trudną sytuację służby zdrowia i szpitala, w którym pracuje. Czego brakuje w tym szpitalu, jaka aparatura jest niezbędna i ile musi pieniędzy zebrać, żeby ją kupić. Tytuł profesorski nie przeszkadza jej w tej sytuacji, czasem wręcz pomaga. Dyrektorzy firm mając do czynienia z profesorem AM z 30—letnim stażem pracy w służbie zdrowia traktują ją poważnie i ze zrozumieniem, nawet jeśli później nie znajduje to odbicia w przekazanych na konto środków finansowych. Często się zresztą tłumaczy, że w tej chwili nie mogą dać pieniędzy, gdyż firma jest w trudnej sytuacji, więc może za mie-

micie rozumieli trudną sytuację. Sami, w większości, w takiej się znajdują. Trudniej jednak u nich z pomocą finansową. Gdy nie mogli dać pieniędzy ofiarowywali inną pomoc — firanki, zastony, chodniki. Firmy prywatne, do których wysyłano apel listownie — adresy firm z reklam prasowych lub informatora — w ogromnej większości nie odpowiadały wcale. Na 300 firm, do których wysłano prośbę, odpowiedziały 3.

Pani profesor chwali się zakupioną aparaturą. Zebrała ok. 200 mln zł. Kupiła gastrokop firmy japońskiej i jest szczęśliwa, że nie trzeba wozic pacjentów na takie badania do PSK. Pokazuje inne pomieszczenia, które udało się trochę doprowadzić do porządku. Wyglądają schludnie — łazienka pacjentów, izba przyjęć. Pokój kierownika Kliniki wygląda skromniutko i ciasno —

ZEBRAĆ 200 MILIONÓW

siąc, dwa, za jakiś czas. Pani profesor kiwa głową i czeka, który z jej rozmówców zareaguje. Cieszy ją każda złotówka, bo i o tę złotówkę bliżej do zrealizowania zakupu. Zależy jej również na czasie i to nie tylko z tego względu, że chorzy czekają. Nowe firmy np. japońskie — a powszechnie uważa się, że aparatura medyczna firm japońskich jest najlepsza — wchodząc na nasz rynek stosują różne formy promocji. Proponowano sprzęt francuski, tani, trochę zużyty, ale jeszcze funkcjonujący. Tylko, że wiadomo jak długo funkcjonowałby bez naprawy, "a my jesteśmy za biedni, żeby kupować sprzęt na rok, musimy kupić najlepszy, który będzie służył wiele, wiele lat" — twierdzi pani profesor.

Pani profesor została kierownikiem Kliniki dwa lata temu. Już na wejście potrzebowała ok. 500 mln zł. Około października ubiegłego roku zaczęła odwiedzać firmy i duże zakłady państwowe. Tam, gdzie nie mogła udać się osobiście wysłała listownie apel i przekaz pocztowy z numerem konta szpitala listownie.

Oddźwięk był różny. Tam, gdzie chodziła osobiście, apel spotykał się z życzliwszą odpowiedzią. Dyrektorzy dużych zakładów państwowych znako-

darowany chodnik, stare biurko, wersalka i taca z herbatą na stoleczku...

Martwi się, że lekarze, jej asystenci mają nie najlepsze warunki pracy. Kilka osób ma do dyspozycji jeden mały pokój — 3 metry kwadratowe. Boi się, żeby jej asystenci nie zniechęcili się do pracy w naszych warunkach i nie wyjeżdżali za granicę, gdzie są cenionymi specjalistami. Co im może ofiarować — tylko własną postawę.

Do darów zza granicy podchodzi sceptycznie, tym bardziej, że już nie raz okazało się, że ta pomoc jest nam zupełnie niepotrzebna, a wręcz przeciwnie traktuje się nas jako śmietnisko i przysyła przeterminowane lekarstwa i zużyty sprzęt.

"Sami sobie potrafimy pomóc" — twierdzi. Jak inaczej udaloby się zakupić aparaturę. Nie zamierza na tym poprzestać. Może inne firmy, te, które nie mogły wcześniej pomóc lub te, u których jeszcze nie była również okazją wsparcie finansowe szpitalowi. Trochę krępuje ją ta żebracza sytuacja, jednak cel jest słuszny i jak na razie innego sposobu na zdobycie pieniędzy, nie widzi. Nie spotkała się z żadną nawet najmniejszą przykrością ze strony swoich rozmówców.

(az)

POMÓŻMY SOBIE

Szanowni Państwo

Powszechnie znana tragiczna sytuacja służby zdrowia w kraju, upoważnia mnie jako Kierownika Kliniki Chorób Pasozymicznych i Zawodowych Akademii Medycznej w Białymstoku, zwrócić się do Państwa z uprzejmą prośbą o pomoc finansową w celu zakupu niezbędnej aparatury diagnostycznej — terapeutycznej chorób naszego miasta i regionu przebywającym na leczeniu w Klinice.

Zakup nowoczesnej aparatury skróci czas oczekiwania chorych na badania, co umożliwi wczesne rozpoznanie chorób i skuteczne ich leczenie.

Jednocześnie uprzejmie informuję, iż aktualna cena aparatury wynosi 500 000 000 zł; stąd każda suma złożona przez Państwa jest cennym wkładem we wspólne dobro chorego człowieka.

Zgodnie z Ustawą z dnia 26.VI.1991 r. rozdz. 6 art. 26 ofiarodawcy mają prawo do odliczenia kwoty przeznaczonej na ochronę zdrowia od podatku dochodowego.

Jednocześnie pragnę nadmienić, iż wszyscy ofiarodawcy zostaną umieszczeni w Księdze Pamiętkowej Kliniki.

W przypadku chęci pomocy przeznaczoną kwotę uprzejmie proszę kierować na konto:

Akademia Medyczna
NBP O/O Białystok
5021—505 — Klinika Chorób Pasozymicznych i Zawodowych — aparatura.

Z najserdeczniejszym podziękowaniem w imieniu wszystkich obecnych i przyszłych pacjentów Kliniki, którym ten dar serca przyczyni się do zmniejszenia cierpienia i przysporzy zdrowia.

Kierownik Kliniki
prof. dr hab.
Teresa Hermanowska-Szpakowicz

Listy DO REDAKCJI

Droga redakcjo

Jestem inwalidą I grupy, po chorobie Haine—Medina i jestem na rencie inwalidzkiej z dodatkami pielęgnacyjnymi. Zwracam się do państwa z uprzejmą prośbą, czy byście państwo mogli ofiarować mi 350 tys. zł. i przesłać na mój adres. Pieniądze te przeznaczyłbym na zakup nowego garnituru. Mam dosyć stary garnitur i dość schodzony. Taki garnitur kosztuje 600 tys. zł. ale tę część bym dołożył ze swojej skromnej renty. Szanowni państwo ja tak kalkuluję, że mnie nie stać na cały garnitur, a gdybym był kapłan, to bym miał na kilka lat. Poza tym z tej renty trzeba dać na życie matce, która też jest na rencie, opłacić mieszkanie, światło.

Jeżeli jest to możliwe to serdecznie dziękuję za poszanowaniem czytelnik Waszej Gazety.

Nazwisko i adres do wiadomości redakcji. Do listu został dołączony odcinek renty.

Szanowna Redakcjo!

Za pośrednictwem Waszej Redakcji zwracam się z prośbą do wszystkich ludzi dobrej woli o pomoc finansową na leczenie. Mam 20 lat, leczę się w Kijowie w Klinice chorób wewnętrznych, gdzie od 3 lat, moje zdrowie pogarsza się z każdym dniem. Lekarze orzekli reumatoidalny polartretyzm, gościec przewlekły. Historia choroby do sprawdzenia. Wszyscy jesteśmy wielką rodziną i wierzę, że dzięki pomocy Bożej i ludzi dobrej woli, uda mi się wyleczyć. Za wszystkim będę się modlić i z góry wszystkim dziękuję. Podaję numer konta na które można wpłacać:

Bank Gdański S. A. oddz. Elbląg
ur. 301602—104421—171—3051

Z poważaniem Wiktor M.
Czasowy adres:
Makagon Wiktor
Ukraina 252—164, Kijew 164, ul. Podlesnaja 2/28.

Drodzy Czytelnicy!

Piszcie do naszej rubryki „Wśród ludzi” o swoich problemach, kłopotach, radościach i smutkach. O tym, z czym nie możecie sobie poradzić lub jak sobie poradziście w trudnych chwilach.

CHINIEZYCY W ROSJI (2)

W porównaniu z Harbinem, Chabarowsk ze swoimi mieszkańcami wygląda jak ostoja europejskiego wykształconego mieszczaństwa. — „Chiniezycy są podatni na przestępczość, powiada wyniośle Jewgienij Bugajenko, redaktor Agencji Prasowej Nowosti. — A tak w ogóle to mają ogromne skłonności do oszukiwania. Już kilka razy wymienili na ruble sfalszowane banknoty chińskie. Weźmy te tak zachwalane kurtki puchowe. Tak naprawdę są one wypchane zwykłą bawełną. Do butelek z chińskimi lekami mandżurscy aptekarze wlewają jakieś szkodliwe substancje”

LENIN, KAPITAŁ I ZAWISĆ

To chińskie handlowanie robi złą krew. Rosjanie atakują. Nie tak dawno zostało zasyfietowane dwóch Chiniezyków. To oni całymi masami, jak potoki, wlewają się do Chabarowska, robią interesy, ale wielu z nich pracuje — na „czarno”. Na rosyjskim Dalekim Wschodzie brakuje rąk do pracy, Chiniezycy skrzętnie to wykorzystują. W ponad 30 kołchozowych wioskach

handel z Chinami i cofnięto obowiązek wizowy, miasta — Błagowieszczeńsk i Pogranicznij — stały się otwartymi przejściami granicznymi i ośrodkami poszukiwaczy złota.

W ciągu tych kilku lat wioski po stronie chińskiej — Heihe i Suifenhe? — zmieniły się w prężne centra handlowe. Infrastruktura po stronie rosyjskiej jest w dalszym ciągu bardzo zacofana. — „Całkiem straciłmy orientację, przyznaje burmistrz Pogranicznego, Paweł Korowin, odległego o cztery godziny jazdy samochodem od Władywostoku. Rocznie przez to miasteczko zamieszkałe przez 12 tys. osób przewala się ponad 700 tys. podróżnych z pakami, skrzyniami i tobozami pełnymi szmuglowanych dóbr.

Kiedy wiosną i jesienią zaczynają padać deszcze, błoto przed dworcem kolejowym sięga do kolan. Na torach rozrządowych ponad 3000 wagonów tworzy gigantyczne korki. Czas oczekiwania podróżnych wynosi często dwa tygodnie i to przy temperaturach dochodzących do minus 30 stopni.

Bałagan i brud panują dosłownie wszędzie. Setki spychaczy, maszyn

KULISI I BANKIERZY

zajmują się uprawą warzyw. Są to przeważnie stuosobowe oddziały, w skład których wchodzi mandżurscy rolnicy. Inni z kolei harują jako drwale, jeszcze inni pracują przy budowie dróg. Ilość chińskich robotników i rolników ocenia się na dziesiątki tysięcy.

Dla Rosjan na Syberii ważniejszy jest import kapitału chińskiego. Szef tego regionu, Paweł Manakir wydał już 450 pozwoleń na tworzenie spółek joint ventures.

Większość partnerów i kapitału pochodzi z Chin. Manakir, potomek żydowskiej rodziny, nie jest przekonany, czy ten kapitał pochodzi z Chińskiej Republiki Ludowej, czy też są to pieniądze przetrzucane z Tajwanu i Hongkongu. Jego biuro w dalszym ciągu zdobi wiszący na ścianie portret Lenina. — „Nie powinniśmy naszego dziedzictwa kulturowego tak szybko wyrzucać za burtę” — powiada ten urzędnik.

W taki właśnie sposób już raz Chiniezycy zasiedlili Środkową Mongolię. Najpierw przybyli kulisi, potem obdarci rolnicy, wreszcie handlarze i bankierzy. Współczesnym przykładem jest wytwórny Fan Jianming. On chciałby najpierw w Nowosybirsku, potem w Chabarowsku, założyć sieć domów towarowych. Majątku dorobił się w pięciu ostatnich latach w Harbinie, jednak jego ojczyzną jest Tajwan.

— „Dla nas jest wszędzie miejsce, mówi Fan. — Chiniezycy to parcie na wschód Rosji widzą jako kontynuację pewnej długiej tradycji”. Przed 140 laty duże połacie Syberii należały jeszcze do Chin — twierdzi Huang Dingtian, historyk z Akademii Nauk Społecznych. — „My historii nigdy nie zapominamy”.

Takie przechwałki i zapewnienia nie napędzają stracha Michałowi Litwinieniec ze spółdzielni we Władywostoku. Ten państwowy niegdyś zakład rozwija swoje interesy, przeważnie z towarzyszami z Pekinu. — „Nie widzimy żadnych sukcesów naszej reformy przemysłu. Dlatego też musimy zdać się na Chiny. Rozporządzamy techniką, której oni potrzebują”.

W ubiegłym roku Litwinieniec dostarczył do Chin spychacze i ciężarówki wartości 100 mln marek. W zamian otrzymał artykuły spożywcze i bieliznę.

ZŁOTO, BŁOTO I TORPEDY

Niedobór artykułów we wschodniej Syberii powoduje stany rozchwiania. Od 1985 roku, kiedy przywrócono

drogowych, samochodów ciężarowych i osobowych stoi na ziemi niczyjej. Są przeznaczone na handel wymienny z sąsiadami... Nie tak dawno urząd celny wykrył 67 silników do napędu torped pochodzących z jednego z zakładów zbrojeniowych. W deklaracji wpisane były jako złom przemysłowy przeznaczony dla odbiorcy w Pekinie.

CHAOS

Duże pieniądze rodzą duże konflikty. Finałem masowej bójki pomiędzy rywalizującymi ze sobą grupami chińskimi były dwa trupy i czterech ciężko rannych. W kilka dni później tubylec w czasie libacji alkoholowej zabił Chiniezyka siekierą. — „Oni mają kieszenie pełne pieniędzy, twierdzi szef miejscowej milicji, myśląc o Chiniezykach; sami prowokują agresję”.

Temu milicjantowi przeszkadza przede wszystkim to, że uzbrojone w noże i pręty bandy Chiniezyków wzięły samobronę we własne ręce. Co drugi dzień, na drodze do Władywostoku, zostaje obrabowany przynajmniej jeden samochód przywożący towar. Najczęściej ofiarami padają Chiniezycy.

Z tego monstrualnego chaosu jest tylko jedno wyjście — sugeruje menedżer, Waczesław Martynienko. — Tak jak w latach 50. muszą być otwarte wszystkie przejścia graniczne z Chinami. Jest ich 26.

Firma Martynienki w 1992 roku wyasfaltowała ok. 260 km dróg biegnących w kierunku granicy, urządziła dwa przejścia z prawdziwego zdarzenia — wszystko za pieniądze prywatnej spółki akcyjnej. Środki przeznaczone przez Moskwę nie wystarczają nawet na najpilniejsze potrzeby.

PRZYSZŁOŚĆ NIEZBYT ŚWIETLANA

Lokalni politycy marzą o świetlanej przyszłości tego regionu, widząc w nim bramę do Chin. — „Amerykańskie dostawy do północnych Chin byłyby czterokrotnie szybsze i sześć razy tańsze, gdyby przechodziły przez Władywostok”, wylicza komisarz ekonomiczny, Walerij Lasowoj.

Na przeszkodzie bujemu rozwojowi stoją bardzo wysokie koszty robiznowy i unowocześnienia tej części Rosji. Na poprawę infrastruktury jednego nie zamierzającego portu we Władywostoku i Rejonu Primorskiego trzeba by wydatkować ok. 30 mld dolarów.

(Na podstawie Der Spiegel — jag)

Większość aktorów występujących w nie osiągnęła nigdy potem znaczący

Joan Collins (Alexis Colby)

Cztery razy rozwiedziona. Ma 60 lat. Nie może porozumieć się z mężczyznami w swoim wieku. Wciąż szuka tego właściwego. Związana jest ostatnio z 28-letnim handlarzem dziełami sztuki Robinem Hurkstonem. Jeśli nie jest zajęta akurat mężczyzną, pisze powieści. Poza tym występuje w Londynie w teatrze w wielu sztukach i bardzo chciałaby zderzyć z siebie piętno bestii-Alexis, jakim obdarzył ją serial „Dynastia”.

John Forsythe (Blake Carrington)

Ma 74 lata. W życiu prywatnym jest także wzorowym mężem. Ze swoją niemiecką żoną Julią, z którą żonaty jest od 49 lat, już dzisiaj planuje obchody złotych godów. W Ameryce są uważani za jedną z najlepszych par małżeńskich Hollywood. „Moje małżeństwo jest czymś największym, co mam w życiu” — mówi Forsythe. — „Nasza 50. rocznica będzie świętem jakiego jeszcze świat nie widział”. Planuje się zaproszenie 500 gości. Poza tym John ma dosyć kosztowne hobby — jeździectwo. Na to wszystko potrzeba pieniędzy, zatem znów gra główną rolę w serialu telewizyjnym.

Terri Garber (Leslie)

Alkohol, kokaina, nerwy. Terri po szybkim debiucie w serialu wpadła w dołek. Dzisiaj się już odbiła. Po swoim rozwodzie z 26-letnim Christopherem Hagerem — przed rokiem — miłość do córki, 4-letniej Molly, całkowicie ją odmieniła. Pławi się w macierzyńskim szczęściu, pisze scenariusze i gra w Ameryce w niezliczonych serialach.

Heather Locklear (Sammy Joe)

Dla 30-letniej Heather „Dynastia”

była idealną odskocznią. Od tego czasu często grywała w filmach i serialach. Prywatnie natomiast trochę mniej szczęśliwie układa się jej życie. Od sześciu lat jest żoną muzyka Tommy Lee, ale nie może doczekać się dziecka. Dwa poronienia rzucają cieniem na małżeńskie szczęście.

Linda Evans (Krystle)

W życiu Lindy Evans liczy się tylko jedno: Yanni. Dwanaście lat młodszy, 37-letni grecki kompozytor wypełnił całe jej obecne życie. Linda wzięła nawet od jego matki przepisy potraw, które Yanni lubi najbardziej — wiadomo: do serca przez żołądek. Zakochana para planuje ostatnio małżeństwo. „Jestem pewna, że Yanni i ja zostaniemy razem na zawsze”. Jej własna kariera już ją nie interesuje. Wycofała się z show-businessu, towarzyszy Yanniemu w jego tour-



Catherine Oxenberg (Amanda)

Odkąd została wyrzucona z serialu za zbyt wygórowane żądania finansowe, wszystko się popsuło. Żadnego mężczyzny i żadnej propozycji zawodowej. Jedyńm światłem w tej ciemności jest jej roczna córeczka India, której ojca konse-



Linda Evans (Krystle)

nee i zarabia sobie na bułeczki uczając głosu reklamie środków do pielęgnacji włosów.

DYNA NIEUDAC

kwentnie nie ujawniła. Ale 31-letnia Catherine jest optymistką. „Jestem pewna, że wkrótce spotkam mężczyznę moich marzeń, który będzie kochał mnie i moją małą”.

Jack Coleman (Steven)

Jest najbardziej aktywną zawodowo postacią ze wszystkich gwiazd „Dynastii”. Słodki „Steven” od czasu serialu miał już kilka telewizyjnych ról, a ostatnio rozpoczął pracę nad własnym telewizyjnym serialem science fiction pt. „Nightmare Cafe”. Prywatnie jest także homoseksualistą i mieszka oficjalnie ze swoim przyjacielem. „Właściwie

W odległości kilku zaledwie kroków od drzwi na korytarzu budynku mieszkalnego przy ul. Wyszyńskiego 4 „B” lokatorzy znaleźli leżące

Miał zakrwawioną twarz. Wokół pełno było porzucanych listów i worków pocztowych. Nie było jednak pieniędzy, które znajdowały się w szaszetce. Doręczyciel z ogromnym trudem doszedł do siebie. Karetką pogotowia został natychmiast przewieziony do szpitala. Lekarze stwierdzili wstrząs mózgu. Pamiętał jedynie, że gdy wszedł do klatki schodowej poczuł nagle silny cios w głowę...

Tego dnia, 14 września 1992 r., z kasy Urzędu Pocztowego na wypłatę rent i emerytur, pobrał ponad 76,2 mln zł.

Wiadomość: „Napał na listonosza w osiedlu „Przydworcowe”, zrabowanie znacznej sumy pieniędzy...”, podawała wszystkie policyjne radiowozy patrolujące na ulicach Białegostoku. Podjęto dokładną penetrację całej dzielnicy oraz pobliskich dworców PKS i PKP.

ŚLAD

Jeden z przechodniów zwrócił uwagę, że w pobliżu domu przy ul. Kardynała Wyszyńskiego 4 „B”, przebywało przez pewien czas dwu młodych ludzi. Skojarzył to sobie z napadem.

Zachowywali się bardzo nerwowo. Wyrażnie się rozglądali, jakby czegoś obawiali. Mieli, jeśli sędzić z wyglądu, 18-20 lat. Jeden wysoki, mniej więcej 175 cm, miał ciemne włosy. Drugi to blondyn. Stali przy ostatniej klatce schodowej. Tej samej, do której wszedł listonosz...

Ilu ludzi w Białymostku czy też w Polsce ma taki czy nawet zbliżony rysopis? To jakby szukać igły w stogu siana. Sprawa — przynajmniej na pozór — wydawała się beznadziejna.

Z rozmów wynikało, że warto zainteresować się kilku młodymi ludźmi zamieszkującymi w Białymostku — którzy wśród kolegów znani są pod pseudonimami „Huta”, „Kot” i „Gebels”. Dyskretnie sprawdzono i okaza-

ło się, że „Hutę” wraz z kimś innym widziano 14 września 1992 r. w osiedlu „Przydworcowe” obok wejścia do klatki schodowej gdzie dokonano napadu na listonosza. Ponad wszelką wątpliwość został rozpoznany.

Już wiadano, że „Huta” to 18-letni Marek H. Należało jednak ustalić, kto był razem z nim. Znów przepytawano, rozpytywano, „dopasowywano” rysopis do kolegów, z którymi najczęściej przebywał. No i tak dotarto do 19-letniego Huberta G., równie jak „Huta” nigdzie nie pracującego. Marek H. pozostawał na utrzymaniu rodziców, natomiast Hubert G. korzystał z matczynej troski.

Jest niemożliwością, aby oni sami dokonali napadu. Ktoś musiał im w tym pomagać. Zbyt szybko się ulotnili — oceniono w Komendzie Rejonowej Policji.

SPRAWCÓW CORAZ WIĘCEJ

Gdy już wiadano kim jest „Huta” i jego kumpel, powoli dotarto do „Kota” i „Gebelsa”. Były to pseudoni-

CIĄGNIKI ROLNICZE

• MTZ-80 • MTZ-82 • T25-A

**AUTO-SALON
"GLOBTEX"**

 Białystok, ul. I Armii Wojska Polskiego 9
tel./fax 753-187, tel. 752-564 wew. 48, 49

g 3827-0

OKAZJA! • OKAZJA! • OKAZJA! • OKAZJA! • OKAZJA!
SKŁAD OPAŁU "BARBORKA"
 Łomża ul. Sikorskiego (plac PKP)

czynny godz. 7-16, tel. 34-41 wew. 45, tel. dom. 54-88 (po 17)

WĘGIEL PO NAJNIŻSZYCH CENACH:

 • gruby, kostka — 900.000 • orzech — 850.000 • orzech-kostka
 drobna — 790.000 • groszek — 720.000 • miał — 410.000 zł/tona.

Oferujemy własny transport!

Dla odbiorców hurtowych i stałych ceny do uzgodnienia!

Łg 2550-0

Solidna firma niemiecka

**POSZUKUJE PRZEDSTAWICIELA
na terenie woj. białostockiego**

Uczciwość, rzetelność, punktualność i pracowitość mają cechować Pana, który po okresie próbnym zostanie naszym współpracownikiem na ekskluzywnych warunkach. Konieczne jest posiadanie telefonu (z numerem kierunkowym) oraz samochodu i pełna dyspozycyjność czasowa.

Pisemne oferty proszę kierować na adres:

UPT nr 11 ul. Obornicka 22 skrytka poczt. 116, 51-121 Wrocław

k 1018-1

Likwidator Przedsiębiorstwa Produkcyjnego

„Unitra-Lipsk” w Lipsku n/Biebrzą ul. Batorego 19

**ogłasza przetarg nieograniczony ofert
na nabycie, zakup obiektów oraz praw
do wieczystego użytkowania gruntu
przedsiębiorstwa w całości lub samoist-
nych, wydzielonych z tej całości części**

 — całe przedsiębiorstwo — powierzchnia 26.717 m² —
 cena wywoławcza 8.692 mln zł i jego części składowe:

- działka nr 1 — pow. 9.877 m² z wysoką halą produkcyjną o pow. 1.482 m² wraz z budynkiem usługowo-socjalnym o pow. 1.298 m² oraz magazynem materiałów o pow. 63 m² — cena wywoławcza 1.704 mln zł
- działka nr 2 — pow. 16.240 m² z wysoką halą produkcyjną o pow. 1.264 m² wraz z budynkiem administracyjno-socjalnym o pow. 698 m² i częścią usługowo-produkcyjną o pow. 522 m², z kotłownią z pełnym wyposażeniem oraz składami węgla i żużli, sprężarkownią, drogami, placami, parkingami i innymi obiektami — cena wywoławcza 6.638 mln zł
- działka nr 3 — pow. 3.000 m² z budynkiem magazynu gospodarczego o pow. 286 m² i bud. garaży o pow. 114 m² wraz z przyległymi placami i drogami — cena wywoławcza 350 mln zł

Obiekty można oglądać codziennie w godz. 8.00-14.00. Pisemne oferty należy składać pod adresem przedsiębiorstwa w terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Rozpatrzenie ofert nastąpi w ciągu 17 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Oferenci zostaną powiadomieni o przyjęciu lub odrzuceniu oferty. Warunkiem dopuszczenia do przetargu jest wpłacenie do kasy przedsiębiorstwa lub na konto PBK W-wa o/Augustów 377812-2323 wadium w wysokości 5 proc. ceny wywoławczej odpowiedniej działki lub 2 proc. w przypadku całości. Wadium nabywcy zostanie zwrócone na poczet ceny zakupu. Wadium przedpłacone na rzecz sprzedawcy w przypadku uchylenia się oferenta, który wygrał przetarg od zwarcia umowy kupna-sprzedaży. Koszty związane z opłatami skarbowymi i notarialnymi ponosi nabywca.

 Dodatkowe informacje uzyskać można pod adresem: Lipsk n/Biebrzą
 fax 43-572; tel. 43-675, 43-684

g 4313-1

AGRIMEX SP. z o. o., 20-089 Lublin ul. Probostwo 4
 tel./fax 77-53-79, tel. 77-81-41 wew. 36, 38

OFERUJEMY DUŃSKIE ENERGOOSZCZĘDNE

- zamrażarki do lodów i mrozonek
- chłodziarki do napojów i art. spożywczych
- Idealne do wyposażenia sklepu umożliwiająca pełną ekspozycję towaru

HURT — DETAL

k 1022-1

TANI CEMENT P-350!

- 680-730 tys. z podatkiem
- 640 tys. bez podatku

■ wapno hydratyzowane

■ węgiel i miał

w cenie 1 t — 420 tys.

z możliwością dowozu i sprzedaży na raty!

Hurtownia „FLORIAN”

Łomża, Sikorskiego 166A

(stacja PKP)

tel. 160-128, domowy 17-11-15

Łg 3461-0

POLONEZ CARO

najtaniej

WSZYSTKIE TYPY - KOLORY
WYPOSAŻENIE DO WYBORU

LEASING • RATY

**KOMIS
MARIMPEX**

ul. I Armii Wojska Polskiego 9

tel. 753-187, fax 754949

codziennie 9-16, niedziela 9-13

Hq 1124-0

PRH Krynki oferuje:

• ETERNIT

25.000 zł/1 szt.

• MOCZNIK 46%

2.200.000 zł/1 tona

Krynki tel. 11-18-14

prosić 80 (od 7.00 do 15.00)

g 4301-0

EUROTAP
**TAPETY
IMPORT-KRAJOWE
HURT-DETAL**

Białystok

ul. Skłodowskiej 7 tel. 22-274

g 3832-0

**BIURO
REKLAM I OGŁOSZEŃ**

251-10

Współczesna

 Urząd Ochrony Państwa — Delegatura w Białymstoku
 ul. Sienkiewicza 65

 ogłasza przetarg nieograniczony
 na niżej wymienione samochody:

- » samochód osobowy Polonez 1,5 LE, nr. podwozia 205408, rok produkcji 1986 — cena wywoławcza 25.000.000 zł
- » samochód osobowy Polonez 1,5 LE, nr. podwozia 206167, rok produkcji 1986 — cena wywoławcza 24.000.000 zł
- » samochód furgon Żuk A06, nr. podwozia 375225, rok produkcji 1983 — cena wywoławcza 18.000.000 zł

 Przetarg odbędzie się w dniu 27.04.1993 r o godz. 10.00
 w Białymstoku ul. I Armii Wojska Polskiego 3.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na konto: NBP o/o B-stok nr. 5021-9319-223

najpóźniej w przeddzień przetargu.

 Wymienione pojazdy można oglądać w dniach 23 i 26 kwietnia 1993 r. w
 godz. 10-12.00 w Białymstoku ul. I Armii Wojska Polskiego 3.

W razie niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg nieograniczony odbędzie się 2 godz. po I przetargu w miejscu j.w. Delegatura UOP zastrzega sobie prawo nieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

k 1023-1

WAMAX

 Białystok,
 Sienkiewicza 44/46
 tel. 410-416

oficjalny przedstawiciel

izolacji NIDZICA

ofertę do sprzedaży WYROBY IZOLACYJNE, w tym:

- papy izolacyjne i asfaltowe różnych klas w cenie producenta;
- wełnę mineralną w płytach o różnej gęstości oraz w matkach — najlepsza jakość w kraju.

Chcesz zaoszczędzić — kupuj u nas!

Ponadto oferujemy PO NISKICH CENACH:

- lepek • cement • wapno • pokrycia dachowe ceramiczne i blaszane • blachy miedziane i ocynkowane
- kotły gazowe • pojemnościowe podgrzewacze wody oraz inne materiały i urządzenia.

k 934-0

**Producent
atrakcyjnych tanich
przypraw zatrudni
akwizytorów**

Poznań 22-30-67

k 990-1

**CEGLĘ
CERAMICZNĄ
pełną i dziurawkę**

ofertę producent

CEGIELNIA MATWICA
 gm. Nowogród, tel. Łomża 17-65-21
 Ceny konkurencyjne

Łg 2582-0

 Przedsiębiorstwo Przewozu Towarów Państwowej Komunikacji Samochodowej w Białymstoku
 ul. Octowa 2

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż maszyn i pojazdów marki:

	rok produkcji	cena wywoławcza
□ Star A-200	 szt. 3 1987	55.000.000 zł
□ Star 200 (furgon)	 szt. 1 1988	60.000.000 zł
□ Jelcz 3W-317	 szt. 2 1988	48.000.000 zł
□ Polonez 1500	 szt. 1 1984	15.000.000 zł
□ Jelcz PRO6 (pog. tech.)	 szt. 1 1975	20.000.000 zł
□ Star A-29	 szt. 2 1978	6.000.000 zł
□ P-paMZIP D-633	 szt. 1 1988	15.000.000 zł
□ Łopata mech. ŁM-701	 szt. 7 1976/77/85	2.000.000 zł
□ Tokarka uniwersalna TUC-175-600	 1958	15.000.000 zł
□ Zespół prądotwórczy OPZ-20 moc 37 KM	 1966	12.000.000 zł
□ Wózek platformowy WA-2	 1971	900.000 zł
□ Zestaw diagnostyczny ZD-1	 1974	1.500.000 zł

W/w pojazdy i maszyny można oglądać w Bazie PPT. PKS w Białymstoku trzy dni przed przetargiem gdzie również odbędzie się przetarg w dniu 30.04.93 r. o godz. 10.00. Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie Przedsiębiorstwa do godz. 9.00. W przypadku niedojścia do skutku I przetargu II przetarg odbędzie się w tym samym dniu po zakończeniu I przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

k 1031-1

Okazja!

**SKŁAD OPAŁU
S.C. „MARIMEX”**Łomża, ul. Sikorskiego
166, tel. 160-137**oferuje węgiel**

- gruby — 920 tys.
- kostka — 910 tys.
- orzech — 860 tys.
- groszek — 720 tys.
- koks — 1550 tys.

Zapewniamy transport!

Wszystkim odbiorcom
życzymy udanych zaku-
pów w „MARIMEX”-ie!

Łg-3529-1

UWAGA

**ODBIORCY
GAZU**

zamieszkali przy os. „Ja-
roszówka III — ul. Lazuro-
wa, Róży Wiatrów, Dyn-
gusowa, Uśmiechu,
Gwiazdkowa oraz wieś
Sowalny

Zakład Gazowniczy informuje,
że w dniu 22.04.1993 r. w
godz. 8.00-15.00 nastąpi
przerwa w dopływie gazu.

Za wynik z tego tytułu kłopoty
— przepraszamy.

k 1047-1

IMPORT Z CHIN:

- » tenisówki damskie,
męskie, dziecięce
- » obuwie wiosenne

Łomża, Wojska Pol. 161 tel. 62-09
Łg-4111-0

Ferma Drobiu w Wincencie
k/Kolna oferuje:

**kurki 7-tygodniowe
rasy typowo nieśnej**

telef. Kolno: dom. 23-04
Ferma: 25-95

Łg-4112-1

**MOTOR SC
SKLEP AUTO**

Części do samochodów
zachodnich

Suwałki, Utrata 2B, tel. 73-85
Sg-29-21-1

**HURTOWNIA RYB
I ARTYKUŁÓW
SPOŻYWCZYCH**

Grajewo, ul. Etcka 98,
tel/fax 37-03

Przedstawia Szanownym Klientom aktualną ofertę cenową:

• Mintaj tusza	14.000 zł/kg
• Morszczuk tusza bez ogonów	25.000 zł/kg
• Śledź mrożony	11.500 zł/kg
• Paluszki z krewetki	34.000 zł/kg
• Filet kostka luzem	39.000 zł/kg
• Shaterpalk (filet) z morszczuka	35.000 zł/kg
• Kostka mielona	29.000 zł/kg
• Płaty śledziowe mrożone	17.000 zł/kg
• Śledź solony (3-4 szt./kg) odgłowiony	15.000 zł/kg
• Płaty śledziowe solone	19.000 zł/kg
• Płaty marynowane	21.500 zł/kg

UWAGA:

ŚLEDŹ solony, płat marynowany, solony
— również w wiaderkach 10-15 kg.

Ponadto oferujemy szeroki asortyment
KONSERW RYBNYCH

oraz **NOWOŚĆ — ROLADA Z INDYKA**
(peklowana mrożona) — 50.000 zł/kg.

ZAPRASZAMY.

Jg 608-1

Oszczędność 20 % opału!

zapewnia ogrzewanie domu płytami naszej produkcji
STYRO-SUPREMA lub SUPREMA.

Jeżeli masz nieotynkowany budynek, koniecznie skorzystaj z okazji!
Informacje o rodzajach i szerokim zastosowaniu różnych płyt izola-
cyjnych, możliwościach zakupu w „Izol” Giełczyn 96 telefon Łom-
ża 169-423 w godz. 7-21.

Łg-4098-1

HUTOWNIA OPAŁU - STANISŁAW POPLAWSKI

Łomża, ul. Sikorskiego 166 A (Plac PKP), tel. 160-240, tel. dom. 169-305

Oferuje WĘGIEL WYSOKOKALORYCZNY:

• GRUBY • KOSTKA • ORZECH • GROSZEK • KOKS

oraz **MIAŁ na zamówienie po 380 tys. zł/tonę**

- wszystko w NAJLEPSZYCH gatunkach
- po cenach kopalnianych — już od 700 tys. wwyż
- zagwarantowana solidność i szybkość obsługi
- transport na życzenie klienta (w odległości do 250 km)

ZAPRASZAMY

Łg-2611-0

SUPER ATRAKCYJNE CENY

- Deski do prasowania z rękawnikiem • Zapałki
- Żarówki • Rajstopy • Filtry powietrza do samo-
chodów: FSO, Polonez, Łada, Żuk, Nysa.

Oferuje

Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego „Ingrav” spółka z o. o.
w Białymstoku, ul. Baranowicka 119. Tel. 410-038

g 4208-00

PRACA ZA GRANICĄ

Niemcy, Szwecja, Holandia, Francja, USA, Kanada i inne

Dla pracowników wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych w: budow-
nictwie, rolnictwie, gastronomii, na wieżach wieńczeniowych, przy zbiorach
owoców i inne. Prace sezonowe, kontraktowe oraz wyjazdy sponzorowane.

ZAROBKI OD 200 DO 500 \$ TYGODNIOWO

Szczegółowe informacje przesyłamy wraz z drukami zgłoszeniowymi. Zamów-
nie z dokładnym adresem prosimy przysłać do: P.H.U. Agencja Reklamowo-
Wydawnicza „Master”. Adres: 78-630 Człopa ul. Gospodarska 2/1

Uwaga:

w razie nieotrzymania oferty pracy firma zwraca koszty.

k 1010-1

Młoda, dynamicznie rozwijająca się firma

Zwoński

PRODUCENT

„SUPER CHIPS” - Chipsów ziemniaczanych
zawiadamy o rozpoczęciu
rekrutacji na stanowiska

**ZASTĘPCÓW KIEROWNIKÓW REGIONALNYCH
BIUR HANDLOWYCH W**

- | | |
|---------------|--------------|
| – Gdańsku, | – Tychach, |
| – Bydgoszczy, | – Wrocławiu, |
| – Katowicach, | – Zabrzu, |
| – Lublinie, | – Sopocie, |
| – Łodzi, | – Warszawie, |
| – Poznaniu, | – Krakowie |
| – Szczecinie, | |

Idealny kandydat (do lat 30) winien posiadać
doświadczenie księgowe i handlowe, umiejętność pracy w
zespole, własny samochód, telefon.

W województwach pozostałych

OGŁASZAMY NABÓR

osób do lat 30, dyspozycyjnych, dobrych organizatorów,
posiadających doświadczenie handlowe, własny
samochód i telefon.

Zadaniem tych osób będzie zorganizowanie dystrybucji
naszego towaru na terenie swoich regionów, zarówno w
sieci hurtowej, jak i detalicznej.

Zainteresowanych prosimy o przesłanie wyczerpującego
życiorysu zawodowego. Interesuje nas Państwa
wykształcenie, przebieg kariery zawodowej a także
zainteresowania i osiągnięcia pozazawodowe. Dokumenty,
wraz z aktualną fotografią, prosimy przysłać na adres
**Biura Handlowego „Zwoński” w Zielonej Górze,
ul. Energetyków 7.**

k 1006-0

ZPH MODZELEWSKI

18-500 KOLNO, ul. Kolejowa 1, tel./fax 25-29

OFERUJE:

- ☆ koncentraty
- ☆ mieszanki pełnoporcjowe
- ☆ mieszanki uzupełniające
- ☆ koncentraty i mieszanki
wg zleconej receptury

GWARANTUJE:

- ☆ wysoką jakość
- ☆ terminowe dostawy

POSZUKUJE:

- ☆ punktów dystrybucyjnych w terenie
— na atrakcyjnych warunkach

**HODOWCO! KUPUJĄC NASZE PASZE OSZCZĘDZASZ
CZAS I PIENIĄDZE!**

Łg-4105-1

Współczesna

**KUPON OGŁOSZENIOWY
UPOWAŻNIA DO 10% ZNIŻKI**

Treść: (pisać czytelnie drukowanymi literami)

Termin druku:

Rubryka:

- ☐ lokale
- ☐ usługi
- ☐ samochody
- ☐ różne

Cena za 1 słowo:

4.000 zł,
w wydaniu magazyno-
wym: 8.000 zł

Przyjmowanie zleceń
— tydzień przed datą
druku ogłoszenia

Imię i nazwisko:

Adres:

Wypełniony kupon wraz z dowodem wpłaty należy przesłać pod adresem:

BIURO OGŁOSZEŃ „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ”

15-950 Białystok, ul. Suraska 1, tel. 251-16

KONTO: Powszechny Bank Gospodarczy SA w Łodzi 0/Białystok 340409-808-136

Panu JÓZEFOWI LESZKOWI BACKIELOWI

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają współpracownicy spółki „Olbud” w Olecku

Sg 2919-1

Dr n. med. JANINIE CZERNIAKIEWICZ-BOLIŃSKIEJ
oraz dr JERZEMU BOLIŃSKIEMU

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci
MEŻA I OJCA

składają

pracownicy Kliniki Dermatologii AM i Specjalistycznego Derma-
tologicznego ZOZ w Białymstoku

g 4329-1

Tydzień

z
telewizją

Od piątku, 16 kwietnia do czwartku, 22 kwietnia 1993 r.

Berlin Lady

Pierwsza część sensacyjnego filmu przygodowego, którego bohaterką jest aktorka Maryika Vremler. Na początku lat 30. spotyka w Niemczech swego kuzyna, Boro. Nie podejrzewając, że ośmieszając przygodkowego mężczyznę wpłatają się w niebezpieczną

przygodę. Nieznajomy nazywa się Adolf Hitler i nigdy nie zapomina zniewag...

Piątek, 16 kwietnia, godz. 10. i 20.15, program I (97 minut)

Mgła

Melancholijna opowieść o wybitnej aktorce, którą nieuchronny wpływ czasu zmusza do zmiany scenicznego wizerunku. W ostatecznym podjęciu decyzji pomaga gwiazdka wizyta w miasteczku jej młodości. Ninie An-

drych partnerują m.in. Wojciech Malajkat, Jan Matyjaszkiewicz, Wiesław Michnikowski. Sztukę Jadwigi Skotnickiej wyreżyserował Mirosław Gronowski.

Sobota, 17 kwietnia, godz. 15.45, program I

Stworzyć szpiega — sekrety życia Iana Fleminga

Fabularyzowana biografia arystokratycznego pochodzenia brytyjskiego pisarza (wcześniej dziennikarza, bankowca, oficera wywiadu), twórcy powieści o Jamesie Bondzie, agencie tajnej służby Jej Królewskiej Mości z licencją na zabijanie 007, na podsta-

wie których zrealizowano serię głośnych filmów. W roli Fleminga — Jason Conery, syn pierwszego od-
twórcy agenta 007 Seana Cannery.

Sobota, 17 kwietnia, godz. 20.30, program I (96 minut)

Dillinger

Klasyczny film gangsterski, zrealizowany w 1973 przez Johna Milisa. Tytułowy bohater, postać autentyczna, został w Ameryce na przełomie lat 20. i 30. ogło-

szony „wrogiem publicznym numer jeden”. Wartka akcja, brutalne sceny, sporo strzelaniny i pościgów.

Sobota, 17 kwietnia, godz. 23.55, program I (96 minut)

Sebastian i Wróbel

Jeden z bohaterów australijskiego filmu to chłopiec z dobrej, zamożnej rodziny, uczący się w dobrej szkole. Pewnego dnia spotyka bezdomnego chłopca o przezwisku Wróbel, który uciekł w przytułku i odmawia powrotu do tego miejsca. Ci tak różni chłopcy

zaprzyjaźniają się i wyruszają razem na poszukiwanie matki Wróbla.

Niedziela, 18 kwietnia, godz. 18.35, program II (89 minut)

Kuchnia polska

Akcja sześcioczęściowego serialu Jacka Bromskiego toczy się w latach 1945-1990. Wśród wracających po wojnie do kraju żołnierzy jest Stanisław Szymanko z żoną Margaretą, Angielką. W dniu śmierci Stalina Szymanko zostaje aresztowany. „Opiekę” nad nim przejmuje wywiad wojskowy. Margaret zostaje z

małym dzieckiem. Jest zdana na własne siły, usiłuje też znaleźć ratunek dla męża. Wśród wykonawców Krystyna Janda, Krzysztof Kolberger, Piotr Machalica, Marek Kondrat.

Niedziela, 18 kwietnia, godz. 8.15 program II i 20.15, program I

Pan Hire

Dramat kryminalny zrealizowany na motywach powieści George Simenona „Zwyczajny pan”. W sąsiedztwie dziwnego, nie lubianego przez otoczenie Hira zamordowano dziewczynę. Pogrążający go do-

noś złożyła na policję osoba, która z całą pewnością wiedziała, że to nie on jest mordercą...

Niedziela, 18 kwietnia, godz. 23.25, program I (107 minut)

Klarysa

Serial kostiumowy, adaptacja powieści XVIII-wiecznego pisarza angielskiego Samuela Richardso-
na. Tytułowa bohaterka, pochodząca z zamożnej rodziny, dziedziczy po dziadku wielką fortunę, czym wzbudza zawiść starszego rodzeństwa. O jej rękę sta-

ra się zubożały arystokrata Robert, lecz rodzina narzuca jej małżeństwo z niesympatycznym Rogerem.

Poniedziałek, 19 kwietnia, godz. 13.05 i 20.00, program II (ok. 49 minut)

Słyszysz moje myśli?

Szesnastoletni chłopiec niespodziewanie zapada na chorobę umysłową. Cierpi na urojenia, staje się agresywny. Rodzina okazuje się bezradna. Mimo do-

brych chęci nikt nie jest w stanie pomóc choremu.

Wtorek, 20 kwietnia, godz. 20.15, program I (89 minut)

Orzeł czy reszka

Czteroczęściowy serial opowiada o losach trzech przyjaciół, pracujących w latach II wojny światowej w salonie kosmetycznym luksusowego hotelu w Sydney. Każda z nich znajduje się na zakręcie swej

życiowej drogi, każda musi dokonać wyboru...

Środa, 21 kwietnia, godz. 13.05 i 20.00, program II (45 minut)

Płatki, kwiatki, wieńce

W cyklu „Linda po kolei” obraz węgierski z udziałem tego aktora w roli drugoplanowej, u boku m.in. Grażyny Szapołowskiej. Bohater filmu zostaje po kapitulacji powstania w 1849 r. zmuszony do służby w armii austriackiej. Dezerteruje i ukrywa się przez dwa lata. Uwolniony od kary wraca do domu, lecz dalej nie chce się wyrzec swoich ideałów. „Srebrny Niedźwiedź” na festiwalu w Berlinie w 1985 r.

Środa, 21 kwietnia, godz. 23.35, program I (103 minuty)

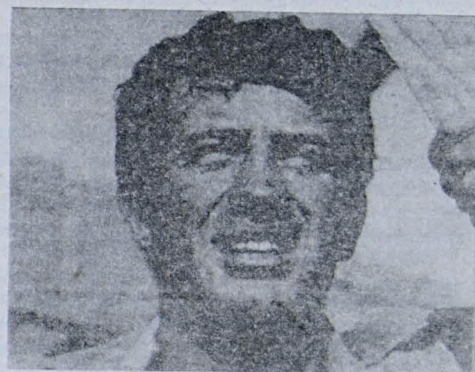
Nadzieja przychodzi o świcie

Dramat kryminalny. Wypuszczony z więzienia, po odsiedzeniu kary za zabójstwo, byłby policjant chce pomóc mieszkającej w tym samym hoteliku młodej dziewczynie z dzieckiem. Jej chłopak, z którym przybyła do miasta w poszukiwaniu lepszego życia, nawiązał podejrzaną znajomość i wszedł na drogę przestępstwa. Czy na pomoc jest już za późno? W rolach głównych Kris Kristofferson, Keith Carradine, Lori Singer, Genevieve Bujold.

Czwartek, 22 kwietnia, godz. 22.20, program II (107 minut)

Współczesna poleca:

Pod- wójna gra



Ballada gangsterska nakręcona w 1962 r. przez Jean — Paula Melville. Jej bohater, złodziej Silien (gra go Jean Paul Belmondo) przestrzega zawodowego kodeksu moralnego — nie oszukuje towarzyszy, nie jest przesadnie pazerny, wzbiera się przed morderstwem. Kiedy jednak jego przyjaciel Maurice (Serge Reggiani) wpada w pułapkę, zostaje oskarżony o współpracę z policją. Przyjaźnił się przecież z inspektorem, który również zginął w czasie akcji. Silien ma przeciwko sobie dawnych kumpli, płatnych morderców i policję...

Wtorek, 20 kwietnia, godz. 22.20, program II (105 minut)

A i B

Twórcą tego dramatu jest Harvey Sarher, pisarz żydowski mieszkający w Izraelu i USA. Jego temat to fikcyjne spotkanie w 1945 r. Władysława Andersa i Menachema Begina w jednym z londyńskich hoteli. Politycy rozmawiają o ideologii, wzajemnych niechęciach, wiecznych urazach. Dyskusja przybiera coraz to inne formy — od całkowitej niechęci do wzajemnej akceptacji. Spektakl wyreżyserował Stefan Szlachtycz. Grają Piotr Fronczewski i Henryk Talar.

Poniedziałek, 19 kwietnia, godz. 21.15, program I

Popioły

Andrzej Wajda, przenosząc w 1965 r. na ekran powieść Stefana Żeromskiego wywołał wielką dyskusję o stosunku do narodowej tradycji i interpretowaniu historii. Po blisko trzydziestu latach tamte emocje wydają się się niezmienione, a losy Rafała Olbromskiego (znakomita rola młodziutkiego Daniela Olbrychskiego) w epoce wojen napoleońskich śledzimy jak w dobrym filmie przygodowym. Obraz, podobnie jak w kinie, obejrzemy w dwóch częściach.

Sobota, 17 kwietnia, godz. 18.30 — program II (103 minuty)

Czarownice z Eastwick

Senna amerykańska prowincja. Trzy młode, piękne i samotne kobiety (Cher, Michelle Pfeiffer, Susan Sarandon) rozmawiają burzliwą nocą o mężczyźnie swoich marzeń. Uzgadniają ważne dla wszystkich trzech cechy i — trochę żartem — proszą o niego moce nieczyste. Rankiem okazuje się, że do wielkiego, od dawna opustoszałego domu na obrzeżach miasteczka wprowadził się tajemniczy przybysz (Jack Nicholson). Wysłannik piekiel ma wobec swoich partnerek sprecyzowane plany, ale one, gdy się zorientują się z kim mają do czynienia, będą potrafiły stawić czoła Złu. Warto zobaczyć, czyje będzie na wie-rzchu, nie tylko ze względu na perfekcyjną grę aktorów — to kawałek znakomicie zrobionego, komercyjnego kina. Miłej zabawy.

Piątek, 16 kwietnia, godz. 22.20, program II (118 minut)



TV 1

Piątek

PROGRAM I TVP

6.00 Kawa czy herbata?
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja — program dla najmłodszych
9.20 Przedszkolny koncert życzeń
10.00 „Berlin lady” — film przyg.-sensac. prod. franc.-niem.-włos.
11.45 Kwadrans na kawę
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 — 16.00 Telewizja Edukacyjna
12.15 Magazyn Notowań
12.45 Tylko u nas — zapowiedź najciekawszych programów
12.55 Temat dnia — Być tutaj
13.00 Inna szkoła — Tolerancja
13.30 „Zarządzanie” — „Zasady” — serial popularnonaukowy prod. niem.
13.45 Na jawie i we śnie
13.55 Ustawy i ludzie — program public.
14.10 Teleplastikon
14.30 Dokument trochę inny — „W tym szaleństwie” — film Stanisława Manturzewskiego
15.00 Euroturystyka — Sandomierz

15.15 Takie jest życie — Bezpieczne rozstania
15.35 Jeśli nie Oxford, to co?
15.55 Jaka szkoła? — Szkoła samorządowa
16.00 Program dnia
16.05 Program dla najmłodszych: Ciuchcia
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.20 „Martin Luther King i jego dziedzictwo” — film dok. prod. ang.
18.05 Każdy ma prawo
18.25 Randka w ciemno
19.00 Wieczorynka: „Kasper i jego przyjaciele”
19.30 Wiadomości
20.15 „BERLIN LADY” — film przyg.-sensac. prod. franc.-niem.-włos.
21.55 Zapis czasów
22.30 Rocznicza — wywiad z prof. Władysławem Baroszewskim
22.45 Wiadomości
23.00 Muzyczna Jedynka
23.10 „Hotel Terminus” — „Życie i czasy Klausa Barbiego” — film dok. prod. USA
23.55 Gorąca linia
0.05 Klucz doktora Alijewa
1.00 Agnieszka Osiecka zaprasza — „Listy śpiewające”
2.00 „Zaklęty dwór” — serial TP
2.55 Siódemka w Jedynce — „Sto lat jazzu” — film dok. prod. franc.

PROGRAM II TVP

8.00 Panorama
8.10 Program lokalny
8.40 Film anim.
9.00 Transmisja obrad Sejmu
15.55 Program dnia
16.00 Klub Yuppies?
16.30 Panorama
16.35 Magazyn żużlowy
16.50 „Pole position” — serial anim. prod. franc.
17.20 „Kate i Allie” — serial kom. prod. USA
17.40 Reporterzy Dwójki przedstawiają
18.00 — 21.00 Program regionalny
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.45 Koło fortuny
22.20 „Czarownice z Eastwick” — film fab. prod. USA
0.20 Panorama
0.25 Teatr Sensacji: Robert Thomas — „Alicja prowadzi śledztwo”

POL SAT

16.30 Program dnia; 16.35 Gwiazdka z nieba. Film animowany; 16.45 Człowiek z gór. Western prod. USA, reżyseria Bill Hughes, wyst. John Waters; 18.20 He-Man odc.8. Serial animowany USA; 18.45 — 23.15 Przerwa; 23.20 Alfabet Kisiela; 23.30 Poszukiwany żywy lub martwy. Odc. 28, wyst. Steve McQueen, Wright King, Douglas Fowley; 0.00 Blondynka z Pekinu. Film produkcji fr./wł./niem., reżyseria Nicolas Gessner, wyst. Mireille Darc, Claudio Brook, Edward G. Robinson; 1.30 Koniec programu.

RTL TELEVISION

09.00 Szef; 10.00 Piękni i bogaci; 10.30 Gorące ceny; 11.00

Ryzykowne I; 11.30 Pojedynek rodzinny; 12.00 Punkt 12 (mag.); 12.30 Historia Springfieldów; 13.20 Santa Barbara; 14.10 Notruf Kalifornia; 15.00 Morderstwo jest jej hobby (serial); 16.00 Hans Meiser (talkshow); 17.00 Kto jest tu szefem?; 17.30 Strasznie miła rodzinka; 18.00 Elf 99; 19.15 Explosiv — mag.; 19.45 Dobre i złe czasy; 20.15 Muzyka ludowa; 21.15 Almenrausch Pulverschnee; 22.15 Jak proszę — show; 23.15 Gottschalk; 00.00 Raport gospodyń domowych (film erot.niem. 1971); 01.30 Na co przyda się zdechłemu psu befszyk (film krym. USA 1975) Dean Martin; 03.15 — 05.20 Filmy powt.

PRO 7

07.55 Parker Lewis — powt.; 08.25 Hart aber herzlich — powt.; 09.25 Chłopiec na delfinie (film przyg. USA 1956) Sophia Loren; 11.30 Ulice San Francisco — powt.; 12.30 Bill Cosby Show — powt.; 13.05 Perry Mason — serial; 13.55 Matlock — powt.; 15.25 Hart aber herzlich — serial; 16.19 Trick 7; 18.05 Bill Cosby Show; 19.05 Booker — serial; 20.15 Kraina tysięcy przygód (film USA 1960) John Wayne; 22.30 Mike Hammer — serial; 23.30 Leon (film USA 1990) Jean — Claude van Damme; 01.35 T.J. Hooker — powt.; 02.35 Na pierwszej linii frontu (film wojenny ang. 1956).

SAT 1

08.25 Pod słońcem Kalifornii — serial; 09.15 Cień namiętności — serial; 10.00 Wojna miłości — film fab.; 11.35 Sądzieli — serial; 12.00 Koło szczęścia; 12.40

Sprysiężeni w imię sprawiedliwości — serial; 13.30 Cień namiętności; 14.20 Sądzieli — serial; 14.55 Pod słońcem Kalifornii — serial; 15.50 Z parasolem, wdziękiem i w meloniku — serial; 16.45 5 razy 5; 17.20 Idź na całość; 18.30 Dran; 19.00 Pieniądze, śmierć, miłość; 19.30 Koło szczęścia; 20.15 Wariat z futerałem na skrzypce — film fab.; 22.00 Ran — mag.; 23.00 Gorąca blondyna z zimnej Północy — film erot.; 0.20 — 05.30 Programy powt.

MTV

07.00 Awake on the Wildside; 10.00 VJ Paul King; 13.00 VJ Simone; 16.00 MTV's Greatest Hits — VJ Paul King; 17.00 The MTV Coca — Cola Report; 17.15 MTV at the Movies — VJ Pip Dann; 17.30 MTV News at Night; 17.45 3 From 1; 18.00 The Soul of MTV; 18.30 MTV Prime; 20.00 Dial MTV; 20.30 MTV's Most Wanted — VJ Ray Cokes; 22.00 MTV's Greatest Hits; 23.00 The MTV Coca — Cola Report; 23.15 MTV at the Movies; 23.30 MTV News at Night; 23.45 3 From 1; 00.00 Bruce Springsteen Plugged; 02.00 Chill Out Zone; 02.30 VJ Kristiane Backer; 03.00 Night Videos.

EUROSPORT

08.30 Aerobik; 09.00 Jazda konna; 10.00 Koszykówka; Klubowe mistrzostwa Europy; 12.00 Piłka nożna; 14.00 Rugby; 17.00 Hokej na lodzie; Mistrzostwa Ameryki; 18.00 Magazyn sportów motorowych; 19.30 Wiadomości sportowe I; 20.00 Gimnastyka artystyczna; 23.30 Koszykówka amerykańska; 00.00 Boks; 01.30 Wiadomości sportowe 2.

KLUB ROZRYWKI
SCORPIO
we Wniorach Wiechach
k. Kalesz Kocielnych
ZAPRASZA NA

ZABAWY

Tylko u nas !!!

- orkiestra polskiej muzyki rozrywkowej
- największa, najnowocześniejsza sala w regionie
- doborowa ochrona

w każdej sobotę i niedzielę oraz wszystkie święta

4331-1

Sobota

PROGRAM I TVP

7.25 Program dnia
7.30 Magazyn informacyjny — gospodarczy
8.35 Wszystko o działce
9.00 Wiadomości
9.10 Ziarno — program Red. Katolickiej
9.35 5 — 10 — 15 — program dla dzieci i młodzieży oraz film z serii „Opowieści z Nowego Testamentu”
10.50 Język angielski dla dzieci
11.00 Po pięćdziesięciu latach: „Zapisz przeszłość” — film dok. Andrzeja Gassa i Stanisława Trzaski oraz „Krysia” — film dok. Wiktora Skrzyneckiego i Dariusza Stankiewicza
12.00 Wiadomości
12.10 Rodzina rodzinie — Gdy praca nie sprzyja życiu rodzinnemu
12.40 „Odyseja zwierzęca” — serial przyrod. prod. USA
13.30 Jan Bo. — live (piosenki Jana Borysewicza)
14.00 Walt Disney przedstawia: „Kaczki opowieści” i „Nieprawdziwy człowiek”
15.20 Konfrontacje Filmowe '93
15.45 Telewizyjny Teatr Rozmaitości: Jadwiga Skotnicka — „Mgła”
17.00 Teleexpress
17.25 „Śpiochy” — serial sensac. prod. ang.
18.15 Bonjour la France — teleturniej
18.30 Bo wszystko w nim grało — piosenki Henryka Warsa

19.00 Małe Wiadomości DD
19.10 Wieczorynka: „Strażak Sam”
19.30 Wiadomości
20.00 Polskie ZOO
20.30 „Stworzyć szpiega — sekret życia Iana Fleminga” — film biograf. prod. USA
22.10 Czar par
23.20 Wiadomości
23.30 Sportowa sobota
23.55 „Dillinger” — film gangsterski prod. USA
1.25 Naftalinowy świat — recital zespołu „Pod Budą”
2.00 „Zaklęty dwór” — serial TP
3.00 Noce w Las Vegas — Noc pierwsza

PROGRAM II TVP

7.30 Peryskop — program wojskowy
8.00 Panorama
8.05 Ulica Sezamkowa — program dla dzieci
9.05 Tacy sami — program w języku migowym
9.25 Lekcja języka migowego
9.30 Powitanie
9.40 Na bocznych drogach Europy — film dokum.
10.10 Halo Dwójka
10.20 Kobiety sukcesu — Agnieszka Duczmal
10.50 Róbtka, co chceta — program Jerzego Owsiaka
11.15 Benny Hill — angielski program rozrywkowy
11.40 Nauczyciele świata — Czy człowiek ma trzecią rękę?
12.30 Kaskaderskie ABC
13.00 Wzrockowa lista przebojów Marka Niedźwieckiego
13.30 Lekarz domowy
13.50 Co jest grane?
14.00 Kłasy polskie: „Jabłeczynski Monaster” — film dok.
14.30 Studio Sport — Koszykówka zawodowa NBA
15.20 Zwierzęta świata — „Ścieżki boga deszczu” — serial

przyrod. prod. ang.
15.50 Halo Dwójka
15.55 Za chwilę dalszy ciąg programu — program Wojciecha Manna i Krzysztofa Materny
16.25 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
16.30 Panorama
16.40 Program dnia
16.45 „Pełna chata” — serial kom. prod. USA
17.10 Razem być — śpiewa Zbigniew Wodecki
18.00 Program lokalny
18.30 Halo dzieci — „Opowieści kapitana Misia”
18.35 „Popioły” — film fab. prod. pol.
20.25 Wielki Sport
21.00 Panorama
21.25 Słowo na niedzielę
21.35 Camera 2 — magazyn muz.
22.15 Benny Hill — angielski program rozrywkowy
22.45 „Oberża na pustkowiu” — serial prod. ang.
23.30 Ostatni kłaps filmu „Śmierć jak kromka chleba”
23.45 Poznańska Wiosna Muzyczna — Studio festiwalowe
24.00 Panorama
0.05 Art — noc

POL SAT

16.30 Program dnia; 16.35 Filmy animowane. Piesek Dali, Niezwykła podróż, Jabłuszko; 16.55 Zapytajcie o Diamonda. Film angielski reż. Stephen Bayly, wyst. Susannah York, Patricia Hodge, Roy Kinnear; 18.15 Poszukiwany żywy lub martwy. Odc. 28. Serial wyst. Steve McQueen; 18.45 — 23.15 Przerwa; 23.20 Alfabet Kisiela, reż. Marian Terlecki; 23.30 Blondynka z Pekinu. Film fr./wł./niem.; 1.00 Mistrzowie polskiego dokumentu. Andrzej Brzozowski. To jest jajo; 1.15 Koniec programu.

RTL TELEVISION

06.00 — 10.10 Filmy rys. dla dzieci; 10.10 Die Sechs — Millionen — Dollar — Familie — serial; 10.40 Kapitan Planeta; 11.05 Kraina fantastycznych smoków; 11.30 Wojownicy zółwie Ninja; 11.55 Winspektor; 12.20 Harry i Handersonowie; 12.50 Full House — serial; 13.20 Księż z Bel-Air — serial; 13.50 Ultraman — serial; 14.15 Raport policyjny; 14.45 Knight Rider — serial; 15.40 A-Team — serial; 16.40 21, Jump Street — serial; 17.45 Melrose Place — serial; 19.15 Beverly Hills 90210 — serial; 20.15 Brat bliźniak — film dok.; 22.00 Total Recall (film sf. USA 1990) Arnold Schwarzenegger; 00.10 Brzozowa nimfomanka (film erot. Grecja 1980); 01.35 „M” — mag. dla mężczyzn; 02.05 — 05.25 Filmy powt.

MATERIAŁY BUDOWLANE

blacha ocynkowana • stal zbrojeniowa • cement
wapno • papa • łepok • weta mineralna • styropian

Z DOSTAWĄ NA PLAC BUDOWY

ACY-AGA, ul. Jutrzenki 3
godz. 8⁰⁰-17⁰⁰, tel. 762-294 03913-0

PRO 7

07.55 Zagubieni między obcymi światami — serial; 08.55 Pies Baskerville'ów — powt.; 10.35 Kraina tysięcy przygód — powt.; 12.45 M.A.S.H. — serial; 13.15 Booker — powt.; 14.10 W królestwie dzikich zwierząt — film dok.; 15.05 Człowiek z innej planety (serial); 16.00 Pułapka (film krym. USA 1958); 17.35 Detektyw w sutannie — serial; 18.30 Siódma podróż Sindbada (film przyg. USA 1958); 20.15 Teen Wolf (kom. USA 1985) Michael J. Fox; 22.05 Brudny Harry (film krym. USA 1988) Clint Eastwood; 23.45 Nero Wolfe — se-

rial; 00.50 Leon — powt.; 02.35 — 04.30 Filmy powt.

SAT 1

07.55 — 09.30 Filmy rys. dla dzieci; 09.30 Superboy — serial; 10.00 Drops! — program dla dzieci; 10.30 Forum gospodarcze; 11.00 Potomkowie gadów kopalnych — film; 11.15 Koło szczęścia; 11.55 Czarny opart — film fab.; 13.30 Lady Rotkopf — film fab.; 15.00 Lustrzany towarzysz — film fab.; 16.45 5 razy 5; 17.20 Idź na całość; 18.00 Ran — mag.; 19.30 Dziewczyna miesiąca; 22.00 Mam-o-Mam-show; 23.00 Africa Erotica; 00.20 Gorąca blondyna z zimnej Północy — powt.; 01.35 — 04.15 Program powt.

MTV

08.00 Aerosmith Weekend; 10.30 MTV Unplugged with Aerosmith; 11.00 The Big Picture — VJ Ray Cokes; 11.30 Yo! MTV Raps; 13.30 XPO — VJ Kristiane Backer; 14.00 Aerosmith Rockumentary; 14.30 Aerosmith Weekend; 16.30 Aerosmith Unplugged; 17.00 Dance — VJ Simone; 18.00 The Big Picture — VJ Ray Cokes; 18.30 Week in Rock; 19.00 MTV's Braun European Top 20; 21.00 Saturday Night Live Vintage; 21.30 Beavis and Butt — Head; 22.00 The Soul of MTV; 23.00 XPO with Kristiane Backer; 23.30 Aerosmith Rockumentary.

EUROSPORT

08.30 Aerobik; 09.00 Mag. sportów motorowych; 10.30 Koszykówka amerykańska; 11.00 Hokej na lodzie: mistrzostwa Ameryki; 12.00 Boks; 13.00 Hokej na lodzie: Szwecja — Finlandia; 15.00 Gimnastyka artystyczna; 18.00 Rugby; 20.00 Gimnastyka artystyczna; 22.00 Boks; 23.00 Golf; 00.30 Hokej na lodzie: Szwecja — Finlandia.

Niedziela

PROGRAM I TVP

6.55 Program dnia
7.00 „Podwodna odyseja ekipy kapitana Cousteau” — serial dok. prod. franc.
7.45 Rolnictwo na świecie
7.55 Przegląd tygodnia
8.15 Notowania
8.40 Polskie ZOO
9.00 „Zamek Eureka” — serial prod. USA
9.25 Teleranek oraz film z serii „Dusty”
9.50 Język angielski dla dzieci
9.55 Msza święta z Watykanu — Beatyfikacja S. Faustyny Kowalskiej, S. Marii Anieli Truskowskiej i ks. Stanisława Kazimierczaka
12.15 Tydzień — magazyn rolniczy
13.00 Telewizyjny Koncert Życzeń
13.55 Teatr dla dzieci: „Ten najpiękniejszy świat”
14.10 Z kamerą wśród zwierząt
14.30 „Zegnaj Rockefeller” — serial TP
15.05 Wiosna nasza — Piekarczyk
15.30 Sto pytań do...
16.15 Country Ameryka — Auto — biznes w stylu country
17.00 Teleexpress
17.30 „Dynastia” — serial prod. USA
18.20 7 dni — świat
18.50 Kontra kabaretu Klika — Pamiętasz — program satyryczny
19.00 Wieczorynka: Walt Disney przedstawia — „Gumisie”
19.30 Wiadomości
20.15 „Kuchnia polska” — serial TP
21.20 Meeting kabaretowy

22.05 Sportowa niedziela
22.50 Wokół wielkiej sceny — magazyn operowy
23.25 „Pan Hire” — dramat krym. prod. franc.
0.45 Gorąca linia
0.55 Telewizyjny leksykon humoru — Kabaret Kerna
2.00 „Zaklęty dwór” — serial TP
3.00 Program muzyczny

IMPORTER
DEKORA
WYKŁADZINY
USA
100
wszów.
Białystok tel. 414-479
ul. Nowowarszawska 128,
K 970-0

PROGRAM II TVP

7.20 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
7.50 „Tajemniczy opiekun” — serial anim. prod. jap.
8.15 Film dla niesłyszących — „Kuchnia polska” — serial TP
9.15 Słowo na niedzielę (dla niesłyszących)
9.20 Powitanie
9.30 Program lokalny
10.30 Mini lista przebojów
11.00 Muzyka, moja miłość — Krystyna Zachwatowicz
12.00 „Rodzinny bumerang” — serial prod. ang. — austral.
12.45 Krakowskie legendy
13.00 Podróże w czasie i przestrzeni — „Paweł Apostoł” — serial dok. prod. ang. — izrael.
14.10 Animals

15.00 Wydarzenie tygodnia
15.30 Godzina z Hanna Barbera — filmy animowane dla dzieci
16.25 Program dnia
16.30 Panorama
16.40 „Cudowne lata” — serial prod. USA
17.10 Słowa i twarze — Andrzej Kijowski
17.50 Rozmowy Jerzego Markuszewskiego — program o Zbigniewie Raszewskim
18.20 Teatr Cinema — reportaż
18.30 Halo dzieci — „Opowieści kapitana Misia”
18.35 „Sebastian i Wróbel” — film fab. prod. austral.
20.10 Publicystyka kulturalna
21.00 Panorama
21.35 Koło fortuny
22.10 Stół Mordechaja Gebirtiga
22.35 „Moment” — film dokum.
23.15 Spielberg: Ukryta kamera — reportaż
23.30 Osobno i razem, czyli Semafor i Piwnica we Wrocławiu
24.00 Panorama
0.05 Samuel Beckett: „Co, gdzie”

POL SAT

12.00 Pr. dnia; 12.05 He-Man, odc.6; 12.30 „Lumen 2000” — rep.; 13.00 Jego wielka miłość — film pol.; 14.40 Kwietniowy finał konkursu Polsatu; 15.00 He-Man, odc.7; 15.25 Pios. dnia; 15.30 Gość Studia PolSat: Szymon Szurmiej; 15.45 „Requiem dla 500 000” — film dok.; 16.15 Drozd rozmowy, cz. 1; 16.35 Zapytajcie o Diamonda. Kom. ang.; 17.55 „Kolekcja”. Film dok.; 18.20 He-Man, odc. 8; 18.45 — 23.15 Przerwa; 23.15 Program wieczoru; 23.20 Wilczyca. Horror prod. pol.;

0.45 Reportaż; 1.00 Konkurs Pol-Satu (powt.).

RTL TELEVISION

06.00-10.00 Filmy rys. dla dzieci; 10.00 Wonder Woman — serial; 11.00 Powrót do przeszłości — serial; 12.00 Tropiccal Heat — serial; 13.00 Mag. piłkarski; 13.30 Filmy Disney’a: Niesamowity Zotti (kom. USA 1959); 15.50 Czerwony piorun — serial; 16.50 Mój przyjaciel jest korbodem (kom. przyg. USA 1990); 19.10 Dzień jak żaden inny — quiz; 20.15 Zrobi czy nie zrobi — show; 21.50 Śpiegel TV; 22.35 Prime Time; 23.00 Playboy’s Love And Sex Test; 23.30 Emocje; 00.00 Kanał 4; 00.35 Strasznie miła rodzinka — serial; 01.05 Kto jest tu szefem — serial; 01.40 — 05.30 Programy powt.

PRO 7

07.25 Zagubieni między obcymi światami — serial; 08.30 Szkarłatny muszkietier (film przg. fr.-wł. 1962); 10.10 Kiedy dinozaury opanowały świat (film przg. ang. 1970); 12.05 M.A.S.H. — serial; 12.35 Bill Cosby Show; 13.05 Detektyw w sutannie — powt.; 14.05 World Safari — serial; 15.05 Rysa na świecie (film sf. USA 1964); 16.50 Mściciel (western USA 1971); 18.35 Matlock — serial; 19.30 Reporter; 20.15 Most na rzecę Kwai; 23.30 Nero Wolfe — serial; 00.30 Na pierwszej linii frontu — powt.; 01.55 — 04.15 Filmy powt.

SAT 1

07.55 Lustrzany towarzysz — powt.; 09.45 Dziewczyna miesiąca — powt.; 11.35 Cudowne obrazy ze świata zwierzęcego — film

przr.; 12.05 Na śladach wszechmocnych — serial; 12.35 Czarny piorun — serial; 13.05 700 mil na Zachód — film fab.; 15.20 Królowa Wikingów — film fab.; 17.00 Przez galerię a potem na lewo — serial; 17.30 Baywatch — Ratownicy z Malibu — serial; 18.30 Ranissimo — mag. piłkarski; 19.30 Koło szczęścia; 20.15 Poszukiwacze przygód z Rio Verde — serial; 22.55 Talkshow; 23.30 24 godziny; 00.00 — 2.25 Programy powt.

MTV

08.00 Aerosmith Weekend; 10.00 Aerosmith Rockumentary; 10.30 Week in Rock; 11.00 The Big Picture with Ray Cokes; 11.30 MTV’s Braun European Top 20 — VJ Pip Dann; 13.30 XPO; 14.00 Aerosmith Weekend; 18.00 MTV Unplugged with Aerosmith; 18.30 Week in Rock; 19.00 MTV’s US Top 20 Countdown; 21.00 20 Minutes — VJ Paul King; 23.00 Beavis and Butt — Head; 23.30 Headbanger’s Ball; 02.00 VJ Kristiane Backer; 03.00 Night Videos.

EUROSPORT

08.30 Aerobik; 09.00 Wyścigi motocyklowe; 11.00 Lekkoatletyka: maraton w Londynie i Rotterdamie; 15.00 Gimnastyka artystyczna; 18.00 Kolarstwo; 19.00 Golf; 20.00 Hokej na lodzie: USA — CSFR; 00.00 Rugby.

NAJTAŃSZE ROWERY

w fabrycznej hurtowni Z.R. „ROMET” S.A.
• niektóre rodzaje w cenach 1992 r.
• sprzedaż detaliczna i hurtowa
„OLYMPIC” B-stok
ul. Wasilkowska 89, ☎ 750-768,
czynna 8-18, sobota 8-14,
dojazd linia 3, 9 (os. Wygoda)
K 978-0

Poniedziałek

PROGRAM I TVP

6.00 Kawa czy herbata?
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja — program dla najmłodszych
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
10.05 „Dynastia” — serial prod. USA
10.50 Szkoła dla rodziców
11.10 Program muzyczny
11.40 Wiadomości
11.50 Pomnik Ofiar Getta
12.00 Złożenie wieńców przed Pomnikiem Bohaterów Getta w 50 rocznicę Powstania w Getcie Warszawskim
12.40 Program muzyczny
12.50 „Spatz” — serial prod. ang. w wersji oryginalnej
13.15 — 16.00 Telewizja Edukacyjna
13.20 Co się stało? — Kraków, 3 maja 1946 r.
13.40 Enigma — zagadki historii
13.50 Film dokumentalny
14.20 Pasjonaci — Modelarz
14.25 Rewizja nadzwyczajna — proces Doboszyńskiego
14.50 Moja historia
15.00 Sensacje XX wieku — Nowe ślady w zamachu na papieża
15.30 Szkoły w Europie — Pomagać ludziom
16.00 Program dnia
16.05 LUZ — program nastolatków
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.25 „Spatz” — serial kom. prod. ang.
17.50 Antena

18.10 Magazynio — program satyryczny Krzysztofa Jaroszyńskiego i Stefana Friedmana
18.20 Nasi obok nas — „Widziane z Petersburga” — reportaż
18.45 Polska z oddali — Jan Nowak Jeziorański
19.00 Wieczorynka — „Troksliwe misie”
19.30 Wiadomości
20.00 Transmisja uroczystości w 50. rocznicę powstania w Getcie Warszawskim
21.15 Teatr Telewizji: Harvey Sarher — „A i B”
22.45 Wiadomości
23.00 Muzyczna Jedynka
23.10 „Kapitan Conrad” — serial prod. franc. — pol. — hiszp.
0.05 Gorąca linia
0.15 Przeboje Bogusława Kaczyńskiego — wieczór z Martą Mińską
1.15 „Opowieść” — film fab. prod. włoskiej
2.35 Studio Sport

PROGRAM II TVP

8.00 Panorama
8.10 Programy lokalne
8.40 „Tajemnicze złote miasta” — serial anim. prod. franc. — jap.
9.05 Studio Dwójki
9.10 „Pokolenia” — serial prod. USA
9.35 Ona — magazyn dla kobiet
10.00 Język angielski
10.30 Hobby — magazyn
11.00 Panorama
11.05 Studio Dwójki
11.10 Studio Sport — 7 dni polskiego sportu
12.00 Studio Dwójki
12.10 Godzina szczerości
13.00 Panorama
13.05 „Klarysa” — serial kostium. prod. ang.

14.00 Rock Steady — serial muz. prod. USA
15.00 „Nasz wiek” — serial dok. prod. franc. — ang.
15.55 Program dnia
16.00 Moje książki — Stefan Grajek
16.30 Panorama
16.35 Sport
16.50 „Tajemnicze złote miasta” — serial anim. prod. jap.
17.15 Przegląd kronik filmowych
17.50 Polska Kronika Filmowa
18.00 Program lokalny
18.30 Panorama
18.35 „Pokolenia” — serial prod. USA
19.00 „Nasz wiek” — serial dok. prod. franc. — ang.
20.00 „Klarysa” — serial kostium. prod. ang.
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Bez znieczulenia — program Wiesława Walendziaka
22.00 Auto — magazyn
23.00 Punkt widzenia
23.30 Noc i stres
24.00 Panorama

JEDYNY IMPORTER
DEKORA
GLAZURA
TERAKOTA
200
wszów.
Białystok tel. 414-479
ul. Nowowarszawska 128,
K 970-0

POL SAT

16.30 Program dnia; 16.35 Jego wielka miłość. Film polski (powt. z

niedz.); 18.10 Filmowy tydzień Polsatu. Kompuje Oskar Sobański; 18.20 He-Man, odc.9; 18.45 — 23.15 Przerwa; 23.15 Program wieczoru; 23.20 Autostopowicz. Serial krym. prod. USA — Francja — Kanada, odc. 7 pt. „Szok toksyczny”, wyst. Page Fletcher i Zach Calligan; 23.45 Wilczyca. Horror prod. pol. (1982), reż. Marek Piestrak, wyst. Iwona Bielska, Krzysztof Jasiński, Olgierd Łukaszewicz (powt. z niedz.).

RTL TELEVISION

09.00 Sześć; 10.00 Piękni i bogaci; 10.30 Gorące ceny; 11.00 Ryzykowne!; 11.30 Pojedynek rodzinny; 12.00 Punkt 12 (mag.); 12.30 Historia Springfieldów; 13.20 Santa Barbara; 14.10 Notruf Kalifornia; 15.00 Morderstwo jest jej hobby (serial); 16.00 Hans Meiser (talkshow); 17.00 Kto jest tu szefem?; 17.30 Strasznie miła rodzinka; 18.00 Elf 99; 18.15 Mag. piłkarski — powt.; 19.15 Explosiv — mag.; 19.45 Dobrze i źle czasy; 20.15 Columbo — serial; 22.10 Quincy — serial; 23.05 10 przed 11; 23.35 Gong — Show; 00.15 — 05.35 Programy powt.

PRO 7

08.05 Parker Lewis — powt.; 08.35 Hart aber herzlich — powt.; 09.35 Siódma podróż Sindbada — powt.; 11.15 Matlock — powt.; 12.15 Reporter — powt.; 12.45 Shortlist — dokumentacja; 13.05 Agentka z sercem — serial; 13.55 Teen Wolf — powt.; 15.25 Hart aber herzlich — serial; 16.19 Trick 7; 18.05 Parker Lewis — serial; 18.35 Bill Cosby Show; 19.05 Ulice San Francisco — serial; 20.15 Barakuda (thriller USA 1977); 22.05 Bojownik (film krym. fr. 1982) Alain Delon; 23.55 Nero Wolfe — serial; 00.55 — 04.25 Filmy powt.

SAT 1

08.25 Pod słońcem Kalifornii — serial; 09.15 Cień namiotności — serial; 10.00 Poszukiwacze przygód z Rio Verde — powt.; 11.35 Świąteczni

— serial; 12.00 Koło szczęścia; 12.40 Baywatch — Ratownicy z Malibu — powt.; 13.30 Cień namiotności; 14.20 Świąteczni — serial; 14.55 Pod słońcem Kalifornii — serial; 15.50 Z parasolem, wdziękiem i w meloniku — serial; 16.45 5 razy 5; 17.20 Idź na całość; 18.30 Dran; 19.00 Drauf & Dran; 19.30 Koło szczęścia; 20.15 Na ostrzu noża — serial; 22.15 Akut — mag.; 23.00 News & Stories; 23.45 Kanał 4; 00.45 — 01.45 Programy powt.

MTV

07.00 Awake on the Wildside; 10.00 VJ Paul King; 13.00 VJ Simone; 16.00 MTV’s Greatest Hits — VJ Paul King; 17.00 The MTV Coca — Cola Report; 17.15 MTV at the Movies — VJ Pip Dann; 17.30 MTV News at Night; 17.45 3 From 1; 18.00 MTV’s Hit List UK — VJ Paul King; 20.00 MTV Unplugged with Neil Young — Simulcast; 21.00 MTV Prime — VJ Pip Dann; 22.00 MTV’s Greatest Hits; 23.00 The MTV Coca — Cola Report; 23.15 MTV at the Movies; 23.30 MTV News at Night; 23.45 3 From 1; 00.00 MTV’s Rock Block — VJ Pip Dann; 02.00 VJ Kristiane Backer; 03.00 Night Videos.

EUROSPORT

08.30 Aerobik; 09.00 Golf; 10.00 Maraton w Rotterdamie; 11.00 Hokej na lodzie; 13.00 Mag. sportów motorowych; 14.00 Tennis: Turniej ATP w Hongkongu; 17.00 Wyścigi motocyklowe; 19.00 Eurofun; 19.30 Wiadomości sportowe 1; 20.00 Hokej na lodzie: Finlandia — Francja; 22.30 Eurogol; 23.30 Mag. golf; 01.00 Wiadomości sportowe 2.

TV 3

Wtorek

PROGRAM I TVP

6.00 Opowieść — film fab prod włoskiej
7.15 Antena
7.35 „Bill Cosby Show” — serial kom. prod. USA
8.00 Przeboje Bogusława Kaczyńskiego — wieczór z Martą Minską
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja — program dla najmłodszych
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 „Kapitan Conrad” — serial prod. franc. — pol. — hiszp.
11.00 Giełda pracy — giełda szans
11.20 Przyjemne z pożytecznym
11.40 Gotowanie na ekranie
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 — 16.00 Telewizja Edukacyjna
12.15 Magazyn Notowań
12.45 „Ściągnąć nieba” — serial dok. ameryk. — ang.
13.40 Kuchnia — Hydraulicy
13.55 Nasz Bałtyk
14.10 Rysuj z nami?
14.20 Spotkania z cywilizacją
14.35 Gra muzyka — Kontrabas
14.50 3 — 2 — 1 kontakt: Słuchane kolana i miniaturowe mebelki — serial popularnonaukowy prod. USA
15.20 My w Kosmosie — Historia astronautyki
15.35 Tele — komputer

16.00 Program dnia
16.05 Dla dzieci: TIK — TAK
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.25 „Bill Cosby Show” — serial kom. prod. USA
17.50 Automania — magazyn motoryzacyjny
18.10 Rewizja nadzwyczajna
18.40 Armie świata — Izrael
19.00 Wieczorynka — Przygody kaczorka Alfreda Jonatana Kwaka
19.30 Wiadomości
19.55 7 minut dla ministra Pracy
20.15 „Słyszysz moje myśli?” — film obycz. prod. ang.
21.45 Listy o gospodarce
22.15 Wieczór w teatrze — Teatr Powszechny w Łodzi
22.45 Wiadomości
23.00 Muzyczna Jedynka
23.10 Wieczór z...
23.50 Powrót Bardów — Grzegorz Bukala
0.20 Gorąca linia
0.30 To lubię
1.15 Telekino wspomnień — „Zajęcia dydaktyczne” — film fab. prod. pol.
2.15 Miłość po polsku: Józef Hen — „Mgiełka”

PROGRAM II TVP

8.00 Panorama
8.10 Program lokalny
8.40 „Przygody Guliwera” — serial anim. prod. USA
9.00 Studio Dwójki
9.10 „Pokolenia” — serial prod. USA

9.35 Świat kobiet — magazyn
10.00 Publicystyka kulturalna
10.30 Język francuski
11.00 Panorama
11.05 Studio Dwójki
11.15 Ojczyzna — polszczyzna
11.30 Studio Dwójki
11.35 „Manon” — balet do muzyki Julesa Masseneta, akt I i II
13.00 Panorama
13.05 „Manon” — akt III
13.30 Z cyklu: „Kawalerki” — „Słodkiego, miłego życia” — serial prod. pol.
14.00 Studio otwarte
15.00 „James Cagney” — film biograf. prod. USA
16.15 Program dnia
16.20 Magazyn przechodnia
16.30 Panorama
16.35 Image — Style w modzie
16.50 „Przygody Guliwera” — serial anim. prod. USA
17.15 Ojczyzna — polszczyzna
17.40 Moja wiara
18.00 Programy lokalne
18.30 Panorama
18.35 „Pokolenia” — serial prod. USA
19.05 „James Cagney” — film biograf. prod. USA
20.25 „Dire Straits” w Izraelu
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.45 Kółko fortuny
22.20 Pery z lamusa: „Podwójna gra” — film krym. prod. franc. — wlos.
0.15 Panorama

POL SAT

16.30 Program dnia, 16.35 Filmy animowane dla dzieci z serii „Pies i kot”, odc. pt. „Dom” i „Telewizor”; 16.55 Marzyliel. Bańki prod. USA wg J.Ch. Andersena, wyst. Jack Heather, Chaplain North, Richard Leslie; 18.45 — 23.15 Przerwa; 23.15 Program wieczoru; 23.20 Spacer po księżycu. Dramat prod. USA (1991), wyst. Kevin Anderson, Pedro Armendariz, Terry Kinney, Laila Robins; 1.00 Z cyklu „Mistrzowie polskiego dokumentu” — „Noc”, reż. Tadeusz Makarczyński; 1.15 Pożegnania.

RTL TELEVISION

09.00 Sześć — serial; 10.00 Piękni i bogaci; 10.30 Gorące ceny — telegra; 11.00 Ryzykowne; 11.30 Pojedynki rodzinny — teleturniej; 12.00 Punkt 12 — mag.; 12.30 Historia Springfieldów; 12.30 Santa Barbara; 14.10 Notruf Kalifornia — serial; 15.00 Morderstwo jest jej hobby — serial; 16.00 Hans Meiser — talkshow; 17.00 Kto tu jest szefem? — serial; 17.30 Strasznie miła rodzinka — serial; 18.00 Elf 99; 19.15 Explosiv — serial; 21.15 Zaginieli bez śladu — mag.; 22.15 Explosiv; 23.15 Gottschalk; 00.00 Law And Order — serial; 01.05 — 05.30 Programy powt.

PRO 7

08.05 Parker Lewis — powt.; 08.35 Hart aber herzlich — powt.; 09.35 Rysa na świecie — powt.; 11.25 Ulice San Francisco — serial; 12.30 Bill Cosby Show — powt.; 13.00 Harry Fox — serial; 13.50 Barakuda — powt.; 15.25 Hart aber herzlich — serial; 16.19 Trick 7 — filmy rys.; 18.05 Parker Lewis — serial; 18.35 Bill Cosby Show — serial; 19.05 Ulice San Francisco — serial; 20.15 Morderstwo na polu cebulowym (film krym. USA 1979) John Savage; 22.35 Dwaj

— serial; 23.40 Czas polowania w Texasie (film akcji USA 1976); 01.30 — 04.15 Filmy powt.

SAT 1

08.20 Pod słońcem Kalifornii — serial; 09.10 Cień namietności — serial; 09.55 Na ostrzu noża — powt.; 11.35 Sasiedzi — serial; 12.00 Kolo szczęścia; 12.40 Turniej tenisowy ATP w Monte Carlo; 16.45 5 razy 5; 17.20 Idź na całość; 18.30 Dzan; 19.00 Klippklapp; 19.30 Kolo szczęścia; 20.15 Złota parada przebojów muzyki ludowej; 21.10 Przestępstwa — K; 22.55 Einspruch; 23.00 Spiegel TV — reportaże; 23.40 Tracy Lands Show — cz.; 01.00 Mann-o-Mann — powt.; 01.50 Drauf & Drauf.

MTV

07.00 Awake on the Wildside; 10.00 VJ Paul King; 13.00 VJ Simone; 16.00 MTV's Greatest Hits — VJ Paul King; 17.00 The MTV Coca — Cola Report; 17.15 MTV at the Movies — VJ Pip Dann; 17.30 MTV News at Night; 17.45 3 From 1; 18.00 The Soul of MTV; 18.30 MTV Prime — VJ Pip Dann; 20.00 Dial MTV; 20.30 MTV's Most Wanted — Ray Cokes; 22.00 MTV's Greatest Hits; 23.00 The MTV Coca — Cola Report; 23.15 MTV at the Movies; 23.30 MTV News at Night; 23.45 3 From 1; 00.00 MTV's Hit List UK; 02.00 VJ Kristiane Backer; 03.00 Night Videos.

EUROSPORT

08.30 Aerobik; 09.00 Gimnastyka artystyczna; 11.00 Hokej na lodzie; 13.00 Eurogol; 14.00 Tenis: Turniej ATP w Hongkongu; 15.30 Hokej na lodzie: CSFR — Niemcy; 18.00 Eurogol; 19.00 Eurofut; 19.30 Wiadomości sportowe 1; 20.00 Hokej na lodzie: Finlandia — USA; 23.00 Snooker; 01.00 Wiadomości sportowe 2.

SAT 1

08.45 Idź na całość — powt.; 09.15 Złota parada przebojów muzyki ludowej — powt.; 10.10 Miłość i muzyka dęta; 11.35 Klippe — klapy; 12.00 Kolo szczęścia; 12.40 Turniej tenisowy ATP w Monte Carlo; 16.45 5 razy 5; 17.20 Idź na całość; 18.30 Dzan; 19.00 Serce jest triumfem; 19.30 Kolo szczęścia; 20.15 Blizniaki z imieniem — film fab.; 21.55 Schreinemakers live; 23.20 Profesjonalista — serial; 00.20 Akut; 01.00 24 godziny.

MTV

07.00 Awake on the Wildside; 10.00 VJ Paul King; 13.00 VJ Simone; 16.00 MTV's Greatest Hits — VJ Paul King; 17.00 The MTV Coca — Cola Report; 17.15 MTV at the Movies — VJ Pip Dann; 17.30 MTV News at Night; 17.45 3 From 1; 18.00 The Soul of MTV; 18.30 MTV Prime with VJ Pip Dann; 20.00 Dial MTV; 20.30 MTV's Most Wanted — VJ Ray Cokes; 22.00 MTV's Greatest Hits; 23.00 The MTV Coca — Cola Report; 23.15 MTV at the Movies; 23.30 MTV News at Night; 23.45 3 From 1; 00.00 MTV's Post Modern — Pip Dann; 02.00 VJ Kristiane Backer; 03.00 Night Videos.

EUROSPORT

08.30 Aerobik; 09.00 Gimnastyka artystyczna; 11.00 Hokej na lodzie; 13.00 Eurogol; 14.00 Maraton w Bostonie; 15.30 Hokej na lodzie: Niemcy — Francja; 18.00 Koszykówka amerykańska; 19.30 Wiadomości sportowe 1; 20.00 Hokej na lodzie: CSFR — Norwegia; 23.00 Piłka nożna; 00.00 Kick boxing; 01.00 Wiadomości sportowe 2.

Środa

PROGRAM I TVP

6.00 Kawa czy herbata?
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja — program dla najmłodszych
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 „Słyszysz moje myśli?” — film obycz. prod. ang.
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 — 16.00 Telewizja Edukacyjna
12.15 Magazyn Notowań
12.45 Opowieści Dziwuloda — W dżungli
13.05 „Nasz wiek” — serial dok. prod. franc. — ang.
14.00 Postawy — Twarze z Riazania
14.30 Fotografia i fotoedytor
14.50 Na planie filmu „Arizona dream” Emira Kustricy
15.00 Obmyślam świat — Wistawa Szymborska
15.30 Film dokumentalny
16.00 Program dnia
16.05 Mój program na antenie oraz film z serii „Oddział dziecięcy”
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.25 „Szczęścia nie można kupić” — serial prod. kanad. — franc.
18.15 Akademia zdrowego ciała
18.35 Laboratorium: Atom

19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.15 Studio Sport
22.15 Nasze polskie ... — Polski polski kontrolowany
22.45 Wiadomości
23.00 Studio Sport
23.35 Linda po kolei: „Płatki, kwiaty, wieńce” — film fab. prod. weg.
1.20 „Punkt widzenia” — serial TP
2.10 To lubię — jazz: Maria Szabłowska
3.05 Największe wydarzenia XX wieku — „Dyktatorzy” — film dok. prod. franc.

PROGRAM II TVP

8.00 Panorama
8.10 Program lokalny
8.40 „Przygody Hucka Finna” — serial anim. prod. jap.
9.05 Studio Dwójki
9.10 „Pokolenia” — serial prod. USA
9.35 Świat kobiet — magazyn
10.05 Język angielski
10.35 Język niemiecki
11.00 Panorama
11.05 Studio Dwójki
11.15 Trzy kwadransy ze sportem
12.00 Studio Dwójki
12.10 Róbta, co chceta — program Jerzego Owsiaka
12.30 Auto — magazyn
13.00 Panorama
13.05 „Orzeł czy reszka” — serial

obycz. prod. austral.
14.00 Studio otwarte
15.00 Z ziemi polskiej: „Czerwona ziemia — Misjones” — film dokum.
15.55 Program dnia
16.00 Artysta i jego świat — „Toulouse — Lautrec” — film dok. prod. ang.

16.30 Panorama
16.35 Sport
16.50 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
16.55 „Przygody Hucka Finna” — serial anim. prod. jap.
17.20 Meandry architektury
17.40 Skrzydła bliżej marzeń — magazyn lotniczy
18.00 Program lokalny
18.30 Panorama
18.35 „Pokolenia” — serial prod. USA
19.00 „Nadzieja umiera ostatnia” — film dokum.
20.00 „Orzeł czy reszka” — serial obycz. prod. austral.
21.00 Panorama
21.30 Ekspres reporterów
22.00 Rewelacja miesiąca: Giacomo Puccini — „Cyganeria” w operze w San Francisco
0.20 Panorama
0.25 Rewelacja miesiąca (od)

POL SAT

16.30 Program dnia. Film animowany dla dzieci z serii „Pies, kot i...”; 16.40 Spacer po księżycu, film prod. USA, reż. Raphael Silver, wyst. Kevin Anderson, Terry

Kinney, Pedro Armendariz i in.; 18.20 He-Man, odc. 10; 18.10 Pożegnania; 23.15 Program wieczoru; 23.20 Poszukiwany: Żywy lub martwy. Partnerzy, odc. 29, w roli głównej Steve McQueen; 23.50 Ameryka, cz. 4, reż. Donald Wrye, wyst. Kris Kristofferson, Sam Nelli, Robert Ulrich i in.; 1.25 Pożegnania.

RTL TELEVISION

09.00 Sześć — serial; 10.00 Piękni i bogaci; 10.30 Gorące ceny — telegra; 11.00 Ryzykowne; 11.30 Pojedynki rodzinny — teleturniej; 12.00 Punkt 12 — mag.; 12.30 Historia Springfieldów; 12.30 Santa Barbara; 14.10 Notruf Kalifornia — serial; 15.00 Morderstwo jest jej hobby — serial; 16.00 Hans Meiser — talkshow; 17.00 Kto tu jest szefem? — serial; 17.30 Strasznie miła rodzinka — serial; 18.00 Elf 99; 19.15 Explosiv — mag.; 19.45 Dobre i złe czasy; 20.15 Blizniaki (kom. USA 1988) Arnold Schwarzenegger; 22.15 Stern TV — reportaże; 22.45 Mag. piłkarski; 23.15 Gottschalk; 00.00 Władnie Alaski — serial; 01.00 — 05.30 Programy powt.

PRO 7

08.05 Parker Lewis — powt.; 08.35 Hart aber herzlich — powt.; 09.40 Anioł śmierci (film USA 1983); 11.25 Ulice San Francisco — powt.; 12.30 Bill Cosby Show — powt.; 13.00 Kółko na wszelki wypadek — serial; 13.45 Chubasco (film przyg. USA 1966); 15.25 Hart aber herzlich — serial; 16.19 Trick 7 — filmy rys.; 18.05 Parker Lewis — serial; 18.35 Bill Cosby Show — serial; 19.05 Ulice San Francisco — serial; 20.15 Matlock — serial; 22.05 Gliniarz i prokurator — serial; 23.00 Chicago poker (film krym. USA 1974); 00.30 — 04.25 Filmy powt.

z miłości (kom. USA 1986); 11.25 Ulice San Francisco — powt.; 12.30 Bill Cosby Show — powt.; 13.00 Vegas — serial; 13.50 Taurus, obryzm z Thessali (film przyg. w. 1962); 15.25 Hart aber herzlich — serial; 16.19 Trick 7 — filmy rys.; 18.05 Parker Lewis — serial; 18.35 Bill Cosby Show — serial; 19.05 Ulice San Francisco — serial; 20.15 Narzeczona Franksteina (film ang. 1984) Sting; 22.30 T.J. Hooker — serial; 23.30 Morderstwo na Via Veneto (film krym. w. 1968); 01.30 — 04.10 Filmy powt.

SAT 1

08.35 Idź na całość — powt.; 09.05 Halli Galli — powt.; 10.00 Blizniaki z imieniem — powt.; 11.35 Serce jest triumfem — powt.; 12.00 Kolo szczęścia; 12.40 Turniej tenisowy ATP w Monte Carlo; 16.45 5 razy 5; 17.20 Idź na całość; 18.30 Dzan; 19.00 Punkt, punkt, punkt — show; 19.30 Kolo szczęścia; 20.15 American Inferno — film USA (1978); 23.00 M.A.S.H. — serial.

MTV

07.00 Awake on the Wildside; 10.00 VJ Paul King; 13.00 VJ Simone; 16.00 MTV's Greatest Hits — VJ Paul King; 17.00 The MTV Coca — Cola Report; 17.15 MTV at the Movies — VJ Pip Dann; 17.30 MTV News at Night; 17.45 3 From 1; 18.00 The Soul of MTV; 18.30 MTV Prime — VJ Pip Dann; 20.00 Dial MTV; 20.30 MTV's Most Wanted — VJ Ray Cokes; 22.00 MTV's Greatest Hits; 23.00 The MTV Coca — Cola Report; 23.15 MTV at the Movies; 23.30 MTV News at Night; 23.45 3 From 1; 00.00 Partyzone — VJ Simone; 02.00 VJ Kristiane Backer; 03.00 Night Videos.

EUROSPORT

08.30 Aerobik; 09.00 Golf — mag.; 10.00 Snooker; 11.00 Hokej na lodzie; 13.00 Piłka nożna; 14.00 Koszykówka amerykańska; 15.30 Hokej na lodzie: USA — Francja; 18.00 Hokej na lodzie — mistrzostwa Ameryki; 19.30 Wiadomości sportowe 1; 20.00 Hokej na lodzie: Norwegia — Finlandia; 22.30 Piłka nożna; 00.00 Jazda konna.

Czwartek

PROGRAM I TVP

6.00 „Punkt widzenia” — serial TP
6.50 Akademia zdrowego ciała
7.15 „Klinika w Szwarzwaldzie” — serial prod. niem.
8.00 To lubię — Leszek Długosz
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja — program dla najmłodszych
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 „Kojak” — serial krym. prod. USA
10.50 Sto lat — magazyn ubezpieczeń społecznych
11.00 Reportaż
11.30 Azymut — wojskowy program filmowy
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 — 16.00 Telewizja Edukacyjna
12.15 Magazyn Notowań
12.50 „Książę i żebrak” — film dokum.
13.15 Z Kolumbem po przystoję
13.35 Mieszkamy w Polsce — Pojezierze Kaszubskie
13.55 Nie tylko dinozaury — Gady współczesne i historyczne
14.15 Zwierzęta świata — „Ścieżki boga deszczu” — film dok. prod. ang.

14.45 Rzeźba Polski — Trias
15.05 Przez lądy i morza — Najstarsza pustynia świata — Namibia
15.35 My dorosli
16.00 Program dnia
16.05 Dla młodych widzów — KWANT
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.25 „Klinika w Szwarzwaldzie” — serial obycz. prod. niem.
18.10 Magazyn katolicki
18.40 „Zulu Gula” — program satyryczny Tadeusza Rossa
19.00 Tęczowy Mini — Box
19.10 Wieczorynka — „Wesoła siódemka”
19.30 Wiadomości
20.15 „Kojak” — serial krym. prod. USA
21.10 Tylko w Jedyne
21.45 XIV Przegląd Piosenki Aktorskiej — Wrocław '93 — „Słodka lata 60-te” — recital Doroty Lulki
22.15 Pegaz
22.45 Wiadomości
23.00 Muzyczna Jedynka
23.10 Film dokumentalny
23.50 Wiech na dobranoc — „Maj w komisaracie”
0.15 Gorąca linia
0.10 To lubię — Leszek Długosz
1.10 Barwy miłości: „Przeznaczenie” — film fab. prod. pol.
2.45 „Outsider, czyli portret Romana Maciejewskiego — kompozytora osobnego” — film dokum.

PROGRAM II TVP

8.00 Panorama
8.10 Program lokalny
8.40 „Życie w ZOO” — serial przerw. prod. USA
9.00 Studio Dwójki
9.10 „Pokolenia” — serial prod. USA

JEDYNY IMPORTER
DEKORA
TAPETY
zmywalne
200 wzorów
Białystok tel. 414-479
ul. Nowowarszawska 128.

9.35 Świat kobiet — magazyn
10.05 Słowa i twarze — Andrzej Ki-jowski
10.50 Teatr Cinema
11.00 Panorama
11.05 „Mathias Sandor” — film przyg. prod. franc.
12.45 Przeboje Dwójki
13.00 Panorama
13.05 Seans filmowy
13.35 Muzyka rockowa
14.00 Studio otwarte
15.00 Truskawkowe studio — program dla młodzieży
15.25 Film dokumentalny
15.55 Program dnia
16.00 Wielka piłka
16.30 Panorama
16.35 Powtórka z przeszłości
16.50 „Życie w ZOO” — serial przyrod. prod. USA
17.15 W cieniu Kremla: „Gorąca wiosna 1993” — reportaż Haliny Aczkasowej
17.50 Rozmowy o Rzecznipospolitej Aleksandra Małachowskiego
18.00 Program lokalny
18.30 Panorama
18.35 „Pokolenia” — serial prod.

USA
19.00 Kobiety jazzu — wokalistki: „Scating” — serial muz. prod. USA
20.00 Koncert ze studia koncertowego S-1 — Marta Ptaszyńska — Holocaust Kantata — koncert w rocznicę powstania w Getcie Warszawskim
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.45 Kółko fortuny
22.20 „Nadzieja przychodzi o świecie” — film fab. prod. USA
0.10 Panorama

POL SAT

16.30 Program dnia. Śliczne świnki, serial anim.; 17.00 Z cyklu: Polskie krajoznawstwo — „Do schyłku dnia”, reż. Anna Górna; 17.10 Ameryka, cz. 4 (powt.), reż. Donald Wrye, wyst. Kris Kristofferson, Sam Nelli, Robert Ulrich; 18.45 Pożegnania; 23.15 Program wieczoru; 23.20 Fucha: Film pol. (1983), reż. Michał J. Dudziewicz, wyst. Marian Kociniak, Jerzy Bończak, Bogdan Baer i in.; 0.25 Z cyklu: Dokument i reportaż — „Wziot”, reż. Marian Terlecki; 1.15 Pożegnania.

RTL TELEVISION

09.00 Sześć — serial; 10.00 Piękni i bogaci; 10.30 Gorące ceny — telegra; 11.00 Ryzykowne; 11.30 Pojedynki rodzinny — teleturniej; 12.00 Punkt 12 — mag.; 12.30 Historia Springfieldów; 12.30 Santa Barbara; 14.10 Notruf Kalifornia — serial; 15.00 Morderstwo jest jej hobby — serial; 16.00 Hans Meiser — talkshow; 17.00 Kto tu jest szefem? — serial; 17.30 Strasznie miła rodzinka — serial; 18.00 Elf 99; 19.15 Explosiv — mag.; 19.45 Dobre i złe czasy; 20.15 Praca na całej życie — serial; 20.45 Pomocy, moja rodzina wariuje — serial; 21.15 Notruf; 22.15 Dr med. Marcus Welby — serial; 23.15 Gottschalk; 00.00 L.A. Law — serial; 01.05 — 05.30 Programy powt.

PRO 7

07.55 Parker Lewis — powt.; 08.25 Hart aber herzlich — powt.; 09.20 Zdrada

zwierzęta



AIREDALE — terriery, owczarki belgijskie. Olsztyn, 37-35-07.

p 212-1

matrymonialne



„HALSZKA” Żary skrytka 12 kojarzy małżeństwa krajowe, zagraniczne. Fotokatalogi.

p 185-0

POWAŻNY, przystojny, finansowo niezależny lekarz pozna panią 22-35 lat, niepalącą, lubiącą dzieci. Mile widziana znajomość jęz. angielskiego lub francuskiego. Tylko poważne oferty ze zdjęciem BP2 59948 Dunkerque Cedex 2 France.

k 936-00

usługi



TELENAPRAWA, 254-92.

g 2185-0

TELENAPRAWA — wszystkie typy, 434-452.

g 4275-0

PIECZĄTKI — „ECHO” zwykle, beztuszowe. Suraska 1.

g 3555-0

AUTOALARMY — ulgi w firmach ubezpieczeniowych, inż. Sosnowski, Gedymina 21.

g 3748-0

AUTOALARMY — zniżki ubezpieczeniowe, Białystok, ul. Młynowa 52, tel. 248-66.

g 4273-0

ALARMY, autoalarmy, znakowanie „KOMBIT”, 436-095.

g 3904-0

AUTOMATYCZNE pralki — naprawa, 755-613.

g 3941-0

WYKONAM instalację elektryczną, 410-983.

g 4356-1

WYPOŻYCZALNIA elektronarzędzi, 52-09-69.

g 3766-0

OBREMBIANIE, układanie i sprzedaż wykładzin, dywanów, chodników. Wymiary i kształty na życzenie. PHU „LAMA” — Suwałki, Kościuszki 110, tel. 25-34.

Sg 2828-0

DRZWI harmonijkowe różne — żaluzje: poziome, pionowe, antywłamaniowe, tapicerka, zabezpieczenia drzwi, 325-058 Rozenfeld.

g 3991-0

WYRÓB żaluzji 75.000-120.000/metr kwadratowy. Łódź, 57-91-67.

k 1025-0

ŻALUZJE — produkcja. Góldap, tel. 15-04-33.

p 88-0

DRZWI antywłamaniowe, dodatkowe zamki, folie, 75-12-18 „ZAMIS”.

g 3939-0

USŁUGI melioracyjne koparką K-415 — linowa. Giżycko, ul. Łuczkańska 2/4.

Gg 3112-1

PORCELANOWE fotografie nagrobkowe gwarantowane wieloletnim doświadczeniem poleca inż. Szałkowski, Białostocki dworzec PKS lub pocztą 17-100 Bielsk Podlaski, Mickiewicza 25.

g 3828-0

KOMPLEKSOWE usługi pogrzebowe, Sławomir Wierzbicki, Białystok, ul. Raginisa (przy cmentarzu Farnym), tel. 753-424 (czynny całą dobę). Dom Pogrzebowy, ul. Braniczkiego 17, tel. 415-773 (8-16).

g 3970-0

STUDNIE, 326-772.

g 4221-0

HYDRAULIK CO, 523-250.

g 3961-00

turystyka



OKAZJA! Bez zaproszeń do ASA na spotkanie z Papieżem — wyjeżdżasz z Biurem Wizowym „Manhattan” Białystok, ul. Warszawska 21, tel. 436-000, Elk, tel. 10-38-19, Suwałki, tel. 27-14, Łomża, tel. 26-50.

Ag 1130-0

praca



ZATRUDNIĘ tynkarzy, operatora agregatu, 432-019.

g 4314-1

ELEKTRO-MECHANIKA zatrudnię, 751-015.

g 4028-0

PRACA dla mężczyzn na platformach wiertniczych, zarobek 410-680 DM dziennie. Informacja: Agencja „RIGES”, 68-200 Żary, skrytka 16.

k 721-0

UWAGA pracujący i bezrobotni! Szwajcarsko-austriacka firma ZEPTEK poszukuje współpracowników. Wysokie zarobki, idealne warunki pracy, możliwość szybkiego awansu. Preferowane osoby energiczne, wykształcone, z samochodem, telefonem. Spotkanie informacyjne: Łomża, Hotel Polonez, sala konferencyjna, 20 kwietnia, godz. 17.

k 1019-00

nauka



EGZAMINY na prawo, 272-52.

g 2989-0

POLSKI, 511-226.

G 4311-1

OLC proponuje kursy: komputerowe, księgowości komputerowej, języka angielskiego, sekretarek, maszynopisania, podatkowe — VAT; przygotowawcze — matematyka, język polski, 324-958.

g 4223-0

lekarskie



WYJAZDY do prywatnych klinik ginekologicznych w Czechach, Słowacji, Rosji, Białorusi i Ukrainie organizuje Podlaska Agencja Usługowo-Handlowa „NAREW”. Cena wyjazdu już od 3,5 mln. Dyskrecja zapewniona, 331-854 wew. 181 (10-17).

g 4327-0

CHOROBY przenoszone drogą płciową i skóry. Prof. dr hab. Adam Jakubowski — poniedziałek, środa, piątek. Lek. Maria Soszko-Jakubowska — wtorek, czwartek. Białystok, ul. Waszyngtona 14B Xlp. godz. 17-19, tel. 258-77.

g 3967-0

TERESA DZIESZKO-LEBENSZTEJN, ginekolog-seksuolog, poniedziałek, wtorek, środa, tel. 43-44-70.

g 3942-0

GINEKOLOG Zdzisław Gołaszewski — wtorek, czwartek (16.30-18.00). Białystok, Wąska 4 (od Jagienki) XI p. tel. dom. 322-800.

g 3912-0

GABINET ginekologiczny — Ostrołęka, Bogusławskiego 6. Poniedziałki, środy, piątki 17-18.

tg 1694-0

SPECJALISTYCZNY Gabinet Chirurgiczny, Wesoła 18 (nad apteką) 15-18.

g 3869-0

DENTYSTA dziecięcy, 512-684.

g 3943-0

„MEDIN” — rok założenia 1988 — leczenie kamicy żółciowej, nerkowej (bezoperacyjnie), prostaty, lisyenia. Zapisy Białystok, 222-68.

k 978-0

nieruchomości



SPRZEDAM dom, stan surowy (szeregówka) Jana Pawła II 30/24 Zambrów.

tg-4084-1

SPRZEDAM dom. Łomża 23-83.

tg-3474-0

DOM w Giżycku — sprzedam. Tel. 53-19 w godz. 8.00-16.00.

g 3113-1

SPRZEDAM dom drewniany z zabudowaniami gospodarczymi Bolesław Duchnowski kol. Księżyno 6a.

g 4315-1

NIERUCHOMOŚCI na Mazurach sprzedaje Agencja PROFILE Pisz tel/fax 329-62

k 1026-0

KUPIĘ działkę — budynek drewniany lub gospodarczy. 410-983.

g 4356-1

SPRZEDAM działkę pod budowę (powierzchnia 17 arów) w Kolnie. Wiadomość: tel. 27-19.

tg-4115-0

SPRZEDAM działkę. Łomża tel. 53-09.

tg-4114-1

mieszkania



„DOMINUM” — kompleksowa obsługa nieruchomości — Lipowa 16a — 219-40 (8.30-18.00).

g 2751-0

WSCHODNIA Agencja Nieruchomości L&B kupno-sprzedaż-wynajem. Suraska 1. Tel. 217-56

g 3896-0

ZAMIENIĘ własnościowe M-2 Łomża na Augustów. Augustów, ul. Norwida 6/3

p 211-1

LOKAL na sklep motoryzacyjny do wydzierżawienia. 751-015.

g 3994-00

WŁASNOŚCIOWE M-4 (Białystok) — sprzedam, zamienię na Poznań (885) 52-46-04.

g 3781-00

M-3 komfortowe Olecko, Mikołajki tel. 16-265.

p 181-0

SPRZEDAM kawalerkę 25 m² — Antoniuk. Oferty Biuro Ogłoszeń „4319”.

g 4319-0

samochody



KUPISZ za gotówkę i na raty. FIATY UNO, TIPO, TEMPRA-CROMA, FIATY 126p, Cinquecento, Polonez Caro i Truck, Przyczepy „Niewiadów” MOTOBYT Elk ul. Suwalska 77. Tel. 10-43-00, 10-41-81 Zapraszamy do salonu.

k 859-0

NOWE żuki, stary, atrakcyjne warunki ratalne, leasing „FIMEX”, ul. Horodniańska 1, 43-28-70.

g 3779-0

AUTOHANDEL „FUTURA”: nowe Peugeoty, komis, czyszczenie samochodów, Wysockiego 20, 751-015.

3993-0

Ładę 1500S (1978) silnik po remoncie sprzedam. Suwałki tel. 73-85, 9.00-17.00

Sg-2920-1

SPRZEDAM: MAZDA 626 (rok 1990). Łomża tel. 29-18.

tg-4107-1

POLONEZA (1988) sprzedam. Suwałki 1 Maja 12A/35.

Sg-2918-1

POLONEZY „Caro” Trucki ceny niższe o 5 mln, atrakcyjne warunki ratalne, pełna gama kolorów „BARABY-AUTO”, Kawalerska 56, 432-964.

g 3982-0

126P (1991) — sprzedam. Łapy, 15-24-02.

g-4330-0

126P (1991) tel. 524-414.

g 4321-1

SPRZEDAM 126p (1990) Sokółka, tel. 27-85.

p-215-1

SPRZEDAM karoserię poloneza po wypadku. Kolno tel. 21-39.

p 209-00

PRZYWOŻĘ i pomagam w zakupie samochodów — z Niemiec i Holandii. Łomża 168-154.

tg-4113-1

hurt



ROWERY Zakładów „ROMET” duży wybór. Korzystne warunki płatności. Suwałki 37-74

Sg-2245-00

SKŁAD Kopalniany Lewickie St. — węgiel, miał wysokokaloryczny, najtańszy w regionie tel. 196-182, „Tajan”.

g 4048-0

sklepy



AMERYKAŃSKIE i włoskie materace, łóżka, prześcieradła frotte. Zbyszko i Jagienka, 436-294.

g 4073-00

kupię



TOPOLE tartaczne — kupię. Łomża tel. 64-78; 169-915.

tg-3465-0

ZŁOM stalowy, złom kolorowy. Wysokie Mazowieckie ul. 25-Lecia. Poniedziałki, soboty.

tg-4094-0

SKLEP drzewny poszukuje solidnych dostawców mozaiki. Lublin, tel. 288-14.

g 4217-0

sprzedam



SUKNIĘ ślubną amerykańską — tania, 513-608.

g 4228-00

BIELIZNA osobista. Hurt — detal. Łomża tel. 66-28.

tg-4109-1

SPRZEDAM ciągnik T-25A — nowy lub C-360. Ejza Zdzisław, 19-324 Skomack Wielki.

p 218-1

SPRZEDAM ciągnik „Kijowiec” z przyczepami. Łomża, Wojska Polskiego 12.

tg-4108-1

C-360 pilnie sprzedam. Korycin, Białostocka 18, tel. 121.

g-4309-1

AUDI 90, 1988, luksusowe wyposażenie. 412-844.

g 4225-1

STAR 200W + przyczepę wywrotkę 6 ton. 18-210 Szepietowo, tel. 145.

g-4322-1

SPRZEDAM opryskiwacz ciągnikowy, motor CZ-350. Prostki, tel. 277.

p 217-1

Sprzedam Fiata 125 (89), rozsiewacz nawozów — nowy ciągnik. Łapy 152193.

g-4291-1

GROCH łuskany 4800/kg. Bydgoszcz, tel. 633-171.

k 768-00

SPRZEDAM kukurydzę nasienną z atestem, tel. 651 po godz. 18.00.

p 204-1

SŁUPEK stan surowy sprzedam. Augustów. tel. 30-73 lub 46-395.

Sg-2859-00

GARAŻ murowany przy ul. Marczukowskiej. Tel. 615-433.

g-4325-1

SPRZEDAM gospodarstwo rolne 20 ha, inwentarz i maszyny, koło Grajewy, Wiadomość; Elk, tel. 10-23-87 (po 16).

Eg 3356-00

KOZY mleczne, mleko. Bielsk Podlaski, Obozowa 50.

g-4288-1

ŁOŻA dżdżownic kalifornijskich, humus, kościarka, mieszadło, 615-727.

g-4324-1

WYPOSAŻENIE sklepu, piec do pizzy i garmazetki, działkę budowlaną sprzedam. Wiadomość tel. 50-77 Suwałki.

Sg-2917-1

RURY φ40, 65 szyny kolejowe, kościół CO, 434-709.

g 3952-1

PILARKE taśmową, frezarkę uniwersalną, pawilon kontenerowy, 755-563.

g 4308-00

PRASĘ Z-224, Mońki, ul. Leśna 8.

g 4320-1

TANIO — wirówkę i odtwarzacz Video SHARP. 761-498.

g-4380-1

PALARNIA KAWY
jedyna w regionie!

Łomża, tel. 43-17
ul. Nowogrodzka 126A
hurt-detal

tg 4110-0



BEZ CŁA
RATY, LEASING

Spectrum
- autoryzowany dealer

• CZĘŚCI
• SERWIS

Białystok, ul. Wierzbowa 6, tel. 512-556

k 959-0

PO ROZUM DO GŁOWY

Wśród czytelników, którzy nadesłali w terminie tygodniowym prawidłowe rozwiązanie co najmniej jednego zadania, rozlosujemy 3 bony PKO po 50 tys. zł, natomiast za bezbłędne rozwiązanie trzech zadań zostanie rozlosowana cenna nagroda rzeczowa oraz 3 bony PKO po 100 tys. zł.

Na karcie z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon, a na kopercie zaznaczyć: „1 zadanie (3 zadania) z numeru 86”.

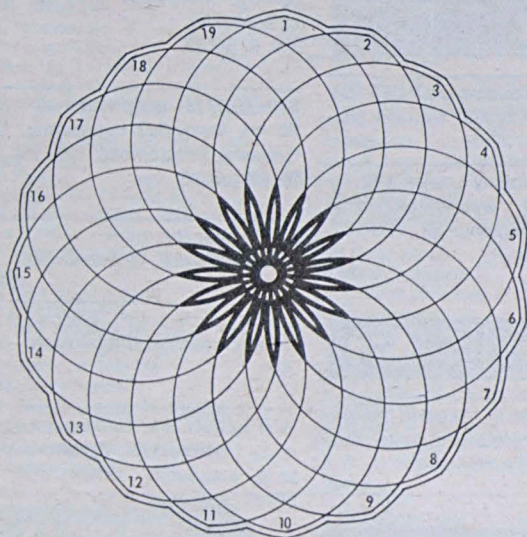
Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji.

ROZETA (1)

PRAWOSKRĘTNIE: 1) na drzewie albo w kartach, 2) robocza lub wojenna, 3) jeden z obowiązków chłopów pańszczyźnianego na rzecz dworu, 4) francuski sposób bokowania się nogami, 5) świeży spady śnieg dla myśliwego, 6) stara gra baskijska, rodzaj tenisa, 7) krzew owocowy, 8) człowiek ułomny, 9) błyszcząca tkanina, 10) wół do niej nie pasuje, 11) czołno używane przez ludy południowe, 12) port nad jeziorem Erie, 13) zagłębienie wyłobione w litej skale pod lodowcem, 14) popularny instrument muzyczny, 15) głosiciel jakiejś idei, 16) polski historyk sztuki i muzeolog (1871—1952), 17) kubańska metropolia, 18) diabeł lub drzewo, 19) ryba z rodziny dorszowatych.

LEWOSKRĘTNIE: 1) rodzaj maszyny tkackiej, 2) świeża wiadomość, 3) zielone warzywo, 4) otwarta szopa przy baciówce, służąca za pomieszczenie dla owiec w czasie niepogody, 5) pokaz, rewia, 6) kłeska żywiołowa, 7) stołówka wojskowa, 8) sklepienie czaszki ludzkiej, 9) pracuje w szpitalu, 10) używał pseudonimu „Rębałto”, 11) tacka używana podczas mszy do nakrywania kielicha, 12) nie epika i nie dramat, 13) materiał skalny naniesiony przez lodowiec, 14) narzędzie tortur i kary śmierci przez uduszenie, 15) japoński przyrodnik, humorysta i dramaturg (1728—1779), 16) konopie bombajskie, 17) Michał, dowódca ułanów polskich w walkach z karlistami (1805—1855), 18) meldunek podwładnego, 19) krótki utwór literacki.

„HELLES”



KWADRAT MAGICZNY (2)

1	2	3	4	5	6
2					
3					
4					
5					
6					

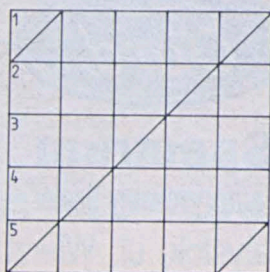
1) największa wyspa w Cykladach, 2) imitacja towaru na wystawie sklepowej, 3) bakteria spiralna, 4) utwór ośmieszający ludzkie wady, 5) przedstawienie w formie opisowej stanu zagospodarowania lasu i planów kolejnych czynności gospodarczych, 6) miasto przemysłowe i port w Japonii.

„HELLES”

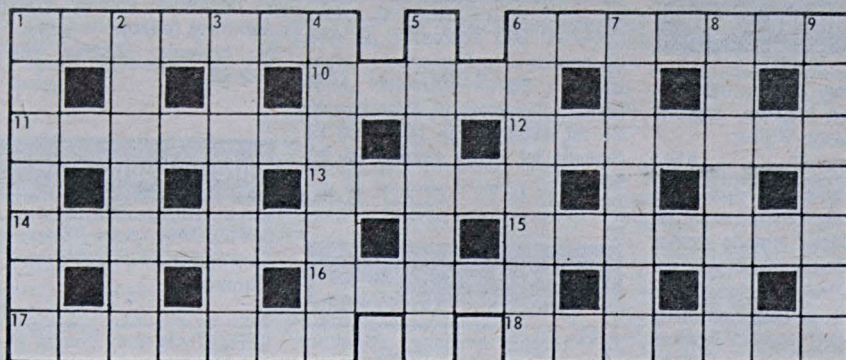
MOZAIKOWA KRZYŻÓWKA MAGICZNA (3)

1) wyżynna wyspa grecka w Cykladach.
2) dawniej, pisemne opracowanie jakiejś kwestii.
3) podpuszczka.
4) skała głębinowa.
5) resztki.

„RAYEN”

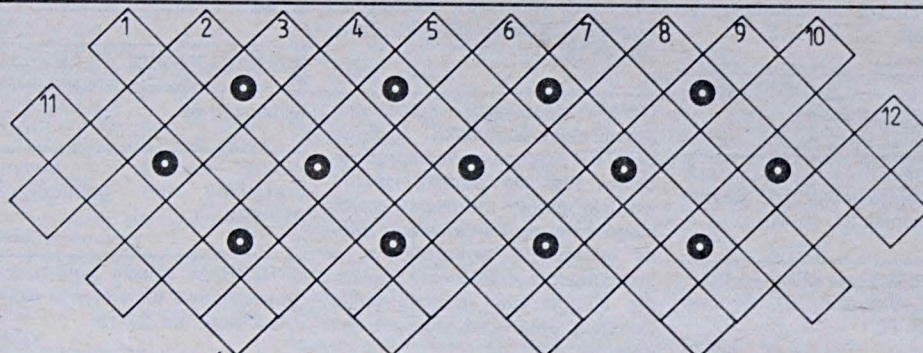


KRZYŻÓWKA (4)



POZIOMO: 1) uczeń, uczniak, 6) mebel do siedzenia, 10) na stawie lub na powiece, 11) ważna osoba, figura, 12) pocisk do niszczenia okrętów, 13) ślaz, 14) miasto w Nikaragui nad jeziorem Nikaragua, 15) kontrola, 16) bazar, 17) bagażowy, 18) lilia afrykańska.

PIONOWO: 1) mocno skręcony sznurek, 2) statek żaglowy używany od XV wieku na M. Śródziemnym, 3) wyłączenie czynności nerwów przez znieczulenie, 4) straganiarz, 5) krakowska parzona, 6) gatunek gryki, 7) brusznic, czernica, 8) wije się jak błękitna wstążeczka, 9) samochód osobowy byłego NRD. „GENTO”



UKOŚNIK TAUTOGRAMOWY (5)

Odgadywane wyrazy mają jednakową literę początkową.

PRAWOSKOŚNIE:

1) podarek, upominek, 3) gruby szeroki ramię, 5) przywódca bandy, 7) kierownik seminarium duchownego, 9) skrzydlaty koń Zeusa, 11) duchowny protestancki.

LEWOSKOŚNIE:

2) kryte przejście między budynkami, 4) zwolennik papieża, 6) kieruje pracą doktoranta, 8) ubaw w domu, 10) wyrafinowana przebiegłość, 12) słynny murzyński saksofonista jazzowy (1920—55).

„RAYEN”

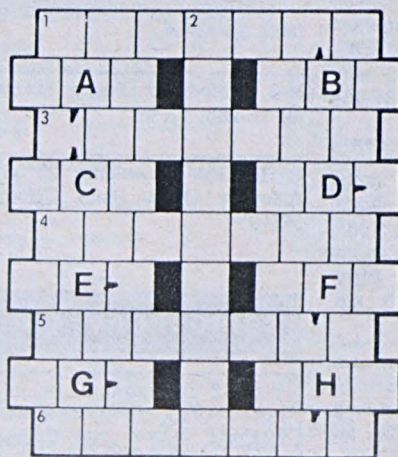
WIRO-KRZYŻÓWKA (6)

WIROWO: A) szuflada zecerska, B) „polski” stan w Brazylii, C) miasto w Indii w stanie Orisa, D) trunek z gwiazdkami, E) np. Akaba, F) żona syna, G) metalowy pieniądz, H) likwidacja.

POZIOMO: 1) kawałek drewna smolnego, 3) karpowina, 4) tam wytrysła ropa, 5) miasto w Hiszpanii w Katalonii, 6) krótka wzmianka w prasie.

PIONOWO: 2) przenośne urządzenie służące do odpalenia zapalników elektrycznych.

„GENTO”



ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 84

1) **POZIOMO:** mamutowiec, mahoniowiec, brzoskwinia. **PIONOWO:** masakra, hugonot, dobitka, siewnik, uczenie.

2) **PRAWOSKRĘTNIE:** szmata, sztuka, szpica, sztorm, struga, szpara, samica, salata, strawa. **LEWOSKRĘTNIE:** szłaka, szkapa, szpula, szmira, strofa, szturm, Sabala, salina, strata.

3) **POZIOMO:** pszczerlarz, przestrzal, łaskarstwo, twist, skalp, ar. **PIONOWO:** wstrząs, schemat, dentystka, paszkwil, czołg, twarz, ospa.

4) **POZIOMO:** mauzoleum, nylon, kszyc, Serapis, koniak, krytyk, tonalit, Neron, kijek, kociokwik. **PIONOWO:** Samos, kornak, Suess, cyrkowiec, cytryniec, negaton, Kiernik, Santos, towot, tilit.

5) **POZIOMO:** korowaczka, widzimisię, taksówkarz, stracciniec. **PIONOWO:** dominanta, Wodzisław, taśmowiec, szastanie, zajęczyca.

6) Aragonia, barka, ceramika, dromader, ekran, Edwin, Fonda, Gibiński.

7) Szkoda, że do raju jedzie się karawanem.

NAGRODY

Za prawidłowe rozwiązanie trzech zadań szaradziarskich z „Magazynu” nr 83 główną nagrodę — suszarkę do włosów otrzyma Pani Maria Kulbińska z Białegostoku.

Bony oszczędnościowe PKO po 100 tys. złotych wylosowali: Jerzy Staszyński z Pizsa, Barbara Piotrowska z Czarnej Białostockiej, Barbara Młodzianowska z Elku.

Ponadto rozlosowaliśmy trzy nagrody pocieszenia — bony oszczędnościowe PKO po 50 tys. złotych. Otrzymują je: Irena Mayer i Dorota Popławska z Białegostoku, Beata Wyszyńska z Wysokiego Mazowieckiego.

Po odbiór głównej nagrody zapraszamy do redakcji „Gazety Współczesnej” ul. Suraska 1 (pok. nr 36). Bony oszczędnościowe PKO prześlemy pocztą. Zawartość przesyłki prosimy sprawdzić w obecności listonosza.

(boż)

KUPON „GW”
NR 86

Superserialu „Dynastia” sukcesów zawodowych

Posłem w ciągu ostatnich lat. Miałem kompleksy z powodów skłonności, dzisiaj nie czuję gorszy ani innym człowiekiem”.

**Michael Nader
(Dex Dexter)**

Jako Dex Dexter 47-letni Michael Nader poskromił krnąbrną Alexis. Ale skończeniu serialu ciężko szło akcyjnemu aktorowi. Zarówno zawodowo, jak i prywatnie. Najpierw wiodła się z nim żona pozostawiając mu opiekę nad 8-letnią córką. Z drugiej strony omijały go reszujące propozycje ról. Jedyne, które, to amerykański codzienny serial „All my Children”, w którym co wada nie grał żadnej z głównych ról, ale za to codziennie był w pracy. Michael bardzo cierpi z powodu braku propozycji. Jeden z jego przyjaciół powiedział: „On często zapada w głębię depresję”.

**STIA
NIKÓW**

**Gordon Thompson
(Adam)**

Ma 47 lat i tak jak Adam w serialu Gordon w życiu prywatnym jest człowiekiem bardzo wrażliwym. Wymyślił, że samotnie w Hollywood jamłodzieńcza dusza, nie dając nikomu prawa do wtrącania się. Amerykański widzowie mogą go regularnie oglądać w serialu „Santa Barbara”. „Jestem absolutnie samotnikiem” — powiada Gordon Thompson. — „Lubię hałas wokół mojej osoby”.

John James (Jeff Colby)

Zawodowo niewypały, prywatnie — szczęściarą. „Gdyby nie było

przy mnie mojej kochanej żony, już dawno straciłbym wszystko. Występuję w dobrych rolach, ale nie chcę żadnej”.

Od trzech lat 37-letni John jest mężem 29-letniej Denise. Ma z nią dwoje dzieci: córeczkę i synka. „Kiedy nie pracuję, mogę przynajmniej troszczyć się o moją rodzinę” — śmieje się John.

**Pamela Bellwood
(Claudia Blaisdale)**

Ma 37 lat. Po zakończeniu zdjęć w „Dynastii” wyprawiła się natychmiast ze swoim mężem, brytyjskim fotografem Nikiem Wheelerelem i 6-letnim synem Kerrym w luksusową podróż dookoła świata. Potem przyszło na świat jeszcze jedno dziecko — Christian Ruthford — i od tej pory Pamela jest głównie matką. „Moja kariera nie jest już dla mnie tak ważna” — mówi. Dla telewizji pracuje tylko wtedy, gdy ma ochotę. Nie przyjmuje żadnej propozycji i nie ubiega się o nie.

Także Pamela Sue Martin spotkała się z ogromnymi trudnościami zawodowymi. Odejście z serialu było jednocześnie końcem jej kariery. Po wielu bezskutecznych próbach otrzymania dobrej roli wróciła do kraju ze swoim czwartym mężem Bruce Allenem i synkiem Nicholasem. „W „Dynastii”, byłam oceniana wysoko, a potem miałam same kłopoty. Wpadłam w depresję. Dziś już nie oceniam swoich zawodowych możliwości”.

na podst. Das Neue Blatt
L. AXMANN



John James (Jeff Colby)

Wojściowych Kardynała do listonosza

**„HUTA”
„KOT”
„GEBELS”
i inni**

Albo też ksywki, dwu osiemnastokilowych, nigdzie nie pracujących, zostającego na utrzymaniu ojca, tura K. i ucznia jednego z renomowanych liceów ogólnokształcących (między innymi tu numer) Seweryna M.

Ustalono więc czterech, ale okazało się, że jest jeszcze trzech. Niebawem znaleźli się na liście: uczeń jednego z białostockich techników, 17-letni Krzysztof G., z zawodu stolarz, pozostający na zasiłku dla bezrobotnych, 17-letni Krzysztof Sz. i ślusarz-mechanik, 17-letni Marcin S.

Latem 1992 r. „Huta” — Marek „Gebels” — Seweryn M. i Hubert

G. spotkali się w klubie bilardowym mającym swą siedzibę w popularnych „Spodkach” przy ul. Dąbrowskiego. Doszli do wniosku, że odczuwają brak pieniędzy. Uznali, że najlepszym sposobem na ich zdobycie będzie dokonanie... napadu. Napad na bank wydawał się być połączone ze zbyt dużym ryzykiem.

— Może więc listonosz. Wiem kiedy doręcza renty i emerytury — zaproponował Seweryn M. Na kartce narysował plan osiedla „Przydworcowa”, oznaczył trasę stałej wędrowki doręczyciela.

Początkowo była mowa, aby „zażłatać” eterem. Uznali, że bardziej skuteczne okaże się uderzenie, najlepiej w głowę.

Na początku września ubr. Marek H. wraz ze swym nieletnim bratem Olgierdem zamieszkał w hotelu „Turkus”. Na jakiej zasadzie otrzymał pokój — nie wiadomo. Niebawem doszedł współlokator „Kot” — Artur K. „Huta”, „Gebels” i Hubert G. ustalili datę napadu na 14 września. Tego dnia miały być doręczane emerytury. „Gebels” wiedział o tym dokładnie. Wszak mieszkał u babci — emerytki. Artur K. miał zapewnić środek lokomocji.

Jak było uprzednio ustalone, o godz. 9 „Huta”, „Gebels”, „Kot” i Hubert G. pojawili się na ul. Kardynała Wyszyńskiego. „Kot” zadzwonił do

Pamela spędzała swój paniński wieczór z koleżankami w restauracji. ubrały ją w marynarkę i kapelusz przystrójony papierowymi kwiatami. Angielski zwyczaj każe przyjaciółom żartować z przyszłych małżonków i robić im wesołe kawały. Koleżanki wsadziły tak ubraną Pamelę do wózka z supermarketu i zawiozły ją do domu. Pamela cały czas pamiętała o tym, że jej narzeczony — Joe Hervie, obawiał się, iż jego koleżdy przywiążą go do latarni.

Ich ślub miał odbyć się tydzień później, 8 września 1992 roku, w małej Białej Kaplicy w Las Vegas. Zaręczyli się w czasie poprzedniego Bożego Narodzenia i chcieli, żeby ich ślub był inny. W tej kaplicy Joan Collins wyszła za mąż po raz trzeci za Petera Holma i oni również chcieli się tam pobrać. Wszystko było już załatwione, obie mamy pojechały do USA na wakacje zorganizowane uroczystości. Młodzi nie mogli się już doczekać.

Pamela i jej koleżanki dotarły do



z chłopców wpadł na nie wybijając wielką szybę, która spadła prosto na Joe'go.

„Dwa duże odblaski wbiły się w moją pierś — wspomina Joe — Pamiętam, jak spojrziałem w dół i zobaczyłem krew. Pomyślałem, że on mnie zabił”.

Gdy jeden z kolegów dzwonił po pogotowie, dwóch pozostałych starało się zatrzymać krwawienie.

Karetka zawiozła Joe do szpitala. Stwierdzono tam, że dwie tętnice zostały przecięte, a wiele odcinków szkieletu utkwiło w jego plecach. Natych-

że zaraz ktoś wyjdzie i powie mi: Joe nie żyje”.

O świcie wyszedł lekarz. Powiedział: „Żyje i mamy nadzieję, że wszystko będzie dobrze”.

Pamela nigdy nie zapomni, jak weszła na oddział intensywnej terapii, by zobaczyć się z Joe. Był zawinięty w srebrną folię, a od jego ciała prowadziły przewody i rury do monitorów i systemu podtrzymującego życie.

Przez trzy dni Joe walczył o życie. Wreszcie, we wtorek po południu, otworzył oczy. Wciąż był w krytycznym stanie, ale już przytomny. „Co zrobimy z naszym ślubem?” — zapytała Pamela. — „Kocham cię i ślub musi się odbyć. To oczywiste”. — odparł Joe.

Jedenastcie dni po wypadku chłopiec wrócił do domu, a Pamela razem z matką zorganizowały uroczystość na nowo. Wcześniej zamówiły wielkie wesele, które miało się odbyć w hotelu po powrocie młodych z Las Vegas.

ŻARTOWNISIE

mieszkania, które kupili wspólnie z Joe, około północy. Miały spotkać się z Joe i jego kolegami aby kontynuować zabawę.

Gdy zobaczyłam jednego z kolegów Joe stojącego w drzwiach, poczułam, że coś nie jest w porządku. Powiedział: Wydarzył się wypadek.

Wbiegłam do mieszkania i zobaczyłam kałużę krwi na dywanie. Jeden z chłopców miał zakrwawione spodnie. Krew zdążyli zetrzeć ze ścian przed moim powrotem.

Pamela stała niema z przerażenia. Przybył policjant a ona myślała: „Boże, Joe nie żyje”.

W tym czasie mężczyzna walczył w szpitalu o życie. Wcześniej, około 10.30 wieczorem Joe wyszedł z dyżuru w przychodni, w której pracowali razem z Pamelą, by uciec przed dowcipami zaplanowanymi przez jego kolegów. W godzinę później usłyszał pukanie do drzwi i pomyślał, że to Pamela. Ale gdy otworzył drzwi, ubrany tylko w szorty, ujrzał trzech swoich kolegów. Chłopcy próbowali wyciągnąć Joe za drzwi, gdyż zaplanowali przywiązać go do ulicznej latarni.

Joe udało się uciec. Zatrzasnął za sobą drzwi, ale w tym samym czasie jeden



miast zawieziono go na salę operacyjną.

Pamela i jej rodzina pospieszyli do szpitala. Przez sześć godzin czekali na wiadomości. „Byłam w stanie hysterii” — mówi Pamela — „Cały czas myślałam,

Teraz dyrekcja hotelu zgodziła się, by odbył się tam również ślub. Stu zaproszonych gości będzie musiało zjawić się trochę wcześniej.

By udowodnić, że nie chowa urazy, Joe zaprosił kolegów, którzy spowodowali wypadek, by byli jego друзbami.

Byliśmy tacy szczęśliwi. Kupiłam inną sukienkę. Krótka, w jakiej chciałam wziąć ślub w Las Vegas, nie wydawała mi się odpowiednia. Nie chcieliśmy odwoływać ślubu. Wszystko zorganizowaliśmy w straszliwym pośpiechu, ale nie nas nie mogło zrazić.

Ślub odbył się trzy tygodnie po wypadku. Pamela wspomina: To był cud. Wciąż myślałam o tym, że Joe jednak jest tu ze mną.

Mimo, że wyszedł ze szpitala tydzień wcześniej, Joe zdołał zatańczyć pierwszego walca. Byłam zdecydowana, by wszystko odbyło się jak trzeba. To przecież tak szczególny dzień.

Latem bieżącego roku Pamela i Joe pojadą do Las Vegas, by powtórzyć swój ślub.

To będzie wspaniałe — mówi Pamela. — Ale jestem szczęśliwa, że w ogóle mogliśmy się pobrać.

(Tłum. i opr. M. J.)

POCZULI SIĘ PEWNIE

„Huta” i Hubert G. poszli za listonoszem. W pierwszej klatce schodowej budynku nr 4 „B” zaczęła się „Huta”. Wchodzącego doręczyciela uderza silnie w głowę, zabiera mu szetkę z pieniędzmi. Obaj współnicy biegną do oczekującego samochodu. Jadą do lasu niedaleko hotelu „Leśny”. Tam dokonują podziału pieniędzy. Są zaskoczeni. Spodziewali się więcej, a było tylko 23,5 mln zł. Listonosz zdołał już bowiem wypłacić 52,7 mln zł. Wypadł więc po siedem milionów na każdego. Reszta dla taksówkarza. Gdy Mercedes odjechał, zmieniają ubranie. Banderole bankowe banknotów rozrzucają po lesie.

Poczuł się pewnie. Nawet zbyt pewnie. 21 września 1992 r., w pobliżu „Spodków”, Krzysztof G., „Huta”, „Kot” i nieletni Olgierd H. dokonują napadu na mężczyznę. Zabierają mu kurtkę i zegarek o łącznej wartości 200 dolarów oraz ok. 60 tys. zł. W tym sa-

mym miesiącu „Huta” i „Gebels” w pobliżu „Karczmy Słupskiej” wyrzuciły kobiecie torebkę, w której znajdowało się... 25 tys. zł. „Huta”, „Kot” i „Gebels” kradną kurtki w szatniach „Spodków”, klubu „Krag” i liceum do którego uczęszcza „Gebels”.

Na początku września, jeszcze przed napadem na listonosza, „Huta” i „Kot” oraz Marcin S. i Krzysztof Sz. upatrzyli sobie późnym wieczorem na ul. Kopernika mężczyznę będącego w stanie nietrzeźwym. Podeszli, pobili, skopali. Zabrali 550 marek, ok. 400 tys. zł, zegarek.

„Kot” jak był w Hamburgu, też nie mógł powstrzymać się, aby nie

skorzystać z okazji. Zabrał wtedy komuś bluzę wartą 124 marki.

W dwa tygodnie po dokonaniu napadu na listonosza zostali zatrzymanymi „Kot”, Hubert G. i „Gebels”. Wkrótce potem „Huta” też musiał pożegnać się z wolnością. Pozostałych trzech objęto dozorem policyjnym. Muszą regularnie zgłaszać się do komisariatu.

Czwórka, która siedzi, zastanawia się teraz, ile też świąt wielkanocnych wypadnie im spędzić za kratkami.

JERZ KRASS

Pseudonimy są autentycznie. Imię nieletniego zostało zmienione.



AUTO-GLOB

Bezpieczeństwo pasażerów jadących samochodami na tylnych siedzeniach jest przez wielu producentów wyraźnie zaniedbywane. Z tyłu często brakuje zagłówków i pasów bezpieczeństwa, które na przednich siedzeniach już od dawna są standardem.

Uderzenie w tył samochodu jest najbardziej ryzykowne ze wszystkich kolizji. Bagażnik przejmie na siebie o wiele mniej energii uderzenia niż przedział silnikowy. Oparcia tylnych siedzeń nie są w stanie przejąć i wyłulić całej energii uderzenia. Proszę przyjąć się nowoczesnym małym samochodom, w których „konstrukcyjnie przewidziana strefa pochłaniania energii uderzenia sprowadza się do zera” — twierdzi Florian Schuler, specjalista do spraw bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Pasażerom jadącym z tyłu grozi niebezpieczeństwo także z innej strony. Przy uderzeniach z przodu pasażer może uderzyć głową o środkowy słup lub w niczym nie osłonięte zamocowania pasów, które mogą spowodować ciężkie obrażenia ciała. Kiedy zaś uderzenie nastąpi z boku, skutki dla siedzących z tyłu — wykazały to badania testowe ADAC i wyspecjalizowanych agencji amerykańskich — mogą być bardziej niebezpieczne niż dla kierującego.

Szczególnym zagrożeniem ludzi jadących z tyłu producenci samochodów nie poświęcają prawie żadnej uwagi. Wyposażenie w atrybuty bezpieczeństwa jest bardzo umiarkowane. Wynika to z faktu, że:

— zagłówków najczęściej nie ma, a jeśli już są to za dodatkową opłatą,

— tylko jeden producent (VOLVO) oferuje pas bezpieczeństwa na środkowym siedzeniu mocowany w trzech punktach,

— pasy z regulacją wysokości na przednich siedzeniach od dawna są standardem, ale z tyłu nawet w droższych modelach są wyjątkiem.

Zaniedbywanie ludzi jadących z tyłu jest z gołą urzędowe. Oficjalne statystyki znają tylko „kierowców” i „wspópasażerów”. Dlatego m. in. nie

BEZPIECZEŃSTWO drugiego rzędu

ma żadnych wiarygodnych danych dotyczących ryzyka wypadkowości i realnych zagrożeń dla pasażerów jadących z tyłu. W przeciwieństwie do USA, w Europie nie ma żadnych norm dla testów zderzeniowych z manekinami pomiarowymi na tylnych siedzeniach. Brakuje także norm dla sfery pochłaniania energii zderzenia tylnej części samochodu.

W Niemczech autami podróżuje przeciętnie 1,7 pasażera, ale to nie może być wystarczającym argumentem. W Polsce — dane sprzed trzech lat, jako że bardziej aktualnych brak — auto jest wykorzystywane przez 2,5 pasażera. Oznacza to, że zawsze ktoś podróżuje na tylnym siedzeniu. Znajac fakty — olbrzymia liczba Fiatów 126P — można sobie resztę dopowiedzieć. Pewne jest jedno: zagrożenie w Polsce jest o wiele większe. Najnowsze dziecko motoryzacji, Fiat Cinquecento także nie jest skrzydłem anioła.

A przecież na tylnych siedzeniach nie obowiązują inne prawa fizyki niż na przednich. Również tutaj zagłówki zapobiegają obrażeniom kręgosłupa szyjnych, również i tutaj regulowane pasy umożliwiają prawidłowe ułożenie i przebieg wzdłuż i w poprzek ciała. Pas biodrowy przewidziany jako zabezpieczenie środkowego siedzenia spełnia rolę listka figowego. Niebezpieczeństwo górną część ciała wcale się nie zmniejszyło. Umieszczenie zamków tylnych pasów pozostawia wiele do życzenia. W celu łatwiejszej obsługi są one w wielu modelach zamontowane na krótkich biczkach. Z tego

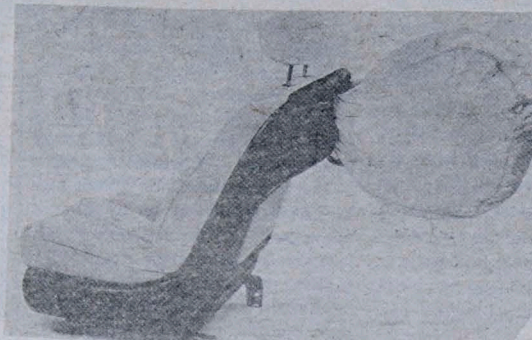
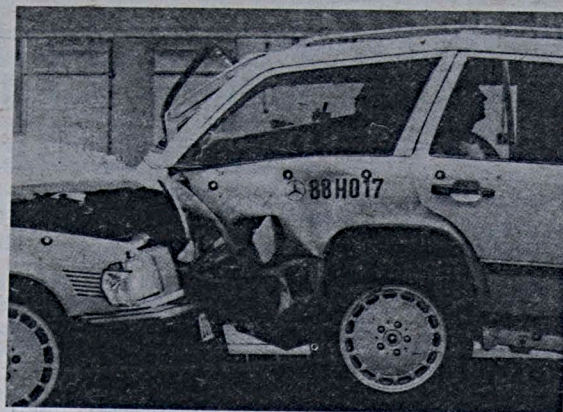
powodu pas biodrowy przebiega nad optymalną linią, ponad kością miednicy. W czasie kolizji może on bardzo łatwo uszkodzić osłonę nie tylko żołądka...

Na dalsze niebezpieczeństwo, a raczej na jego źródła, wskazuje test ADAC, w trakcie którego badano wytrzymałość tylnych siedzeń i oparc. W czasie prób (Peugeot 205) okazało się, że ważące po 45 kg torby bagażowe zmieniły się w prawdziwe pociski. Złamały się zawiasy oparcia i torby wyrzuciły do przodu demolując wszystko po drodze. Identyfikacja test przeprowadzona z Oplem Omegą w wersji kombi. Bagaż roztrzaskał przednią szybę! Pasażerowie siedzący z tyłu nie mieli zbyt dużych szans przeżycia.

Chlubnym wyjątkiem jest Mercedes, który udokumentował, że może być inaczej. Oparcia tylne w modelach kombi skonstruowane są ze szczególnie twardych surowców i bezbłędnie zakotwiczone w karoserii. Konstruktorzy tej firmy posługując się wynikami wielu testów wprowadzili takie zmiany, że obecnie produkowane auta zapewniają znacznie wyższy stopień bezpieczeństwa niż pojazdy innych marek.

Optymalne oparcia pleców i systemy pasów mogą być technicznie jednakowe z przodu i z tyłu, ale airbagi dla drugiego rzędu jeszcze nie nadeszły. Nissan co prawda przedstawił rozwiązanie ze stulitrową poduszką powietrzną mocowaną w oparciu siedzenia przedniego, ale pozostaje do rozwiązania sporo problemów nie tylko natury technicznej.

(JAG)



UNO Z FSM?

Spółka Fiat Auto Poland zamierza — od połowy bieżącego roku — rozpocząć montaż w zakładzie w Bielsku Białej modelu Uno. Zgodnie z zapowiedziami w tym roku ma trafić na rynek ok. 2,5 tysiąca „bielskich” Uno.

To auto byłoby wyposażone w silniki o dwóch pojemnościach — 903 i 999 ccm (FIRE). Procedura montażu polegać ma na wyposażeniu polakierowanych nadwozi przywożonych z Włoch. Na przyszły rok — po ukończeniu budowy nowoczesnej lakierni — Uno będą malowane w kraju.

Jeśli chodzi o silniki, sprawa pozostaje otwarta, choć wydaje się, że w dalszym ciągu będą miały one włoskie pochodzenie. Nikt natomiast nie wie, ile będzie kosztowało Uno z Bielska Białej, choć — tak uważam — powinno być tańsze od kompletnego auta sprowadzanego z Włoch.

(JAG)



SKODA FAVORIT KABRIOLET ... S.

Czterocylindrowy silnik rzędowy wbudowany z przodu poprzecznie, pojemność 1289 ccm, stopień sprężania 8,8:1, moc 40 KW (54 KM) przy 5000 obr/min., maksymalny moment obrotowy 93 Nm przy 3000 obr/min., elektrycznie regulowany gaźnik, katalizator.

Przekładnia pięciobiegowa — napęd przenoszony na koła osi przedniej, zawieszenie z przodu niezależne, wahacz poprzeczny, amortyzatory teleskopowe i spirale; hamulce: z przodu

tarczowe, z tyłu bębnowe; opony 165/13; pojemność — bagażnika 240/1038 litrów, zbiornik paliwa 47 l. Wymiary: dł. — 3815, szer. — 1620, wys. — 1415 mm.

Wyposażenie seryjne: pięcioprzekładniowa skrzynia biegów, ustawiane od wewnątrz lusterka zewnętrzne, wycieraczka tylnej szyby (dotyczy limuzyny), licznik dziennego przebiegu, reflektory przeciwmgiłowe.

(JAG)

Fot. Janusz Grysin

Redaguje: Janusz Grysin

MAŁE i SZYBKIE



RENAULT CLIO 16 V

To rajskie auto, podobnie jak pozostała piątka, w towarzystwie której ono występuje, wcale nie jest tanie. Cena wynika z mocy silnika i wyposażenia. Jednak w wypadku Renault Clio, które jak dynamit wysadza wszystkie miary, jego walory są tego warte. Przy cenie w Niemczech w granicach 30 tys. marek Clio poważnie aspiruje do aut o klasę wyższych. Ta wersja nie jest do Polski sprowadzana, ale jeśli ktoś mocno chce...

Zajmijmy się jednak jego wyposażeniem, do którego należy również

montowane seryjnie wspomaganie kierownicy, które jako opcja występuje tylko w Peugeotie 106, ale to już za dodatkową opłatą. Serwo kierownicy przydaje się samochodowi tej klasy. W przypadku Clio nie tylko redukuje ono wpływy napędu na kierownicę do minimum, poprawia także jego poręczność, która przewyższa pozostałych konkurentów.

Zawieszenie tego auta nie pozostawia żadnych dodatkowych życzeń. Przy wysokich prędkościach na łukach — wręcz na granicy przyczepności! — sta-

je się ono lekko podsterowane. Nawet mało doświadczonemu kierowcy, który popełni błąd w prowadzeniu, Clio wiele wybaczy, nie ściągnie w bok, nie wykręci bąka. To bardzo ważna zaleta tego samochodu. Precyzja w prowadzeniu, wysoka poręczność nie zostały okupione twardym zawieszeniem. Clio jest umiarkowanie sprężyste, ale nie do tego stopnia, żeby na złych drogach wprowadzić karoserię w nieprzewidywalne ruchy pionowe.

Ten pozytywny obraz uzupełniają: uporządkowana, funkcjonalna karoseria i pełen temperamentu motor z czterozaworową techniką charakteryzującą się równomiernym rozwijaniem mocy. Silnik bez protestów „wchodzi” na wysokie obroty, przy czym wibracje i szumy występują w dopuszczalnych granicach. Dodatkowym atutem jest także to, że moc Renaulta plasuje go w czołówce, ale zużycie paliwa jest skromniejsze niż u wielu konkurentów.

Dane techniczne: Silnik czterocylindrowy o pojemności 1764 ccm i mocy 99 KW (135 KM) przy 6500 obr/min., maksymalny moment obrotowy — 158 Nm przy 4250 obr/min., rozstaw osi 2472 mm, hamulce tarczowe (przednie wentylowane), bagażnik 265 litrów. Przyspieszenie od 0 do 100 km/h — 9,3 sek., prędkość maksymalna 209 km/h; zużycie paliwa (według testu ECE) — 6,2/7,7/10,3 l/100 km, wymiary — dł./szer./wys. — 3712/1641/1365 mm, paliwo — benzyna bezołowiowa.

(JAG)

(Za tydzień — Ford Fiesta).



We wsi Jeńki, w rodzinie Faszczewskich zaginęło dwoje dzieci: 9-letni Januszek i 11-letnia Monika

Ten niewielki las, o którym nie mówią, wśród ludzi budzi strach i grozę. Nie ma tam ścieżek czy dróg, dużo drzew, gęstych zarośli. Rosną natomiast krzaki, sporo leśnego poszycia. Są też niewielkie rowy i doły, których przeznaczenia trudno się domyślić. Wykopane i pozostawione, powoli zarastają. Nie słychać ptaków. Jest cisza, przerażająca cisza. W tym lesie popełniono zbrodnię...

Przed kilku laty, gdy rozpoczęłam tutaj pracę, razem ze swoją podopieczną czwartą klasą, poszłam, aby zapalić znicze i świeczki. Dzieci z Jeńki znają to miejsce. Prowadziły nas przez las. Dotarliśmy do niewielkiej, symbolicznej mogiły Moniki i Januszka, uczniów naszej szkoły. Nieduży, podłużny kopczyk, wkopany drewniany krzyż bez żadnego napisu. Miejsce wokół uporządkowane, wygrabione. Wyczułam, że dzieci czegoś się boją, nie chcą być w tym lesie, pragną jak najszybciej znaleźć się w domu. To było dla nich ogromne przeżycie. Nie zdecydowałabym się pójść tam ponownie. Nie wolno mi narażać psychicznie dzieci, zwłaszcza tych najmłodszych — mówi dyrektor szkoły w Łupiance Starej, Elżbieta Bura.

Strach tkwi nadal w dzieciach i dorosłych, mimo iż od tamtego tragicznego zdarzenia minęły już trzy lata. Mieszkańcy wsi Jeńki unikają tego lasu. Tak łatwo bowiem i wtedy, i teraz o podejrzenia.

Żadne dziecko z Jeńki nie wraca samo ze szkoły w Łupiance Starej. Te młodsze czekają na starsze. Chyba, że będzie ich pięcioro lub nawet więcej. Ale we dwójkę czy trójkę nie pójda za żadne skarby, nawet w biały dzień. Muszą bowiem przechodzić w pobliżu tego lasu, który od wiejskiej drogi oddalony jest o 300—400 metrów.

I tak już będzie. Chyba, że... Właśnie. Chyba, że...

Przypomnijmy fakty.

PONIEDZIAŁEK,
23 PAŹDZIERNIKA 1989 r.

Monika i Januszek wychodzą rano z domu w Jeńkach do szkoły w Łupiance Starej. Były na lekcjach. Ktoś nawet zapamiętał, że Monika bawiła się skakanką. Około południa wrócili do domu. Dziewczynka zjadła zupę,

ale chłopak nie miał jeszcze chęci na obiad. Bawili się w pobliżu swej posesji. Ok. godz. 14 widziano ich jak drózką między zabudowaniami pobiegły na pobliskie łąki. Tam, na obrzeżu łąk, rozciąga się ten las. Matka nawet krzyknęła — „Monisiu, gdzie jesteś?” I usłyszała głos córki — „Idziemy na łąkę, na pieczarki...” Istotnie, na pobliskich łąkach rosło sporo dzikich pieczarek.

Około godz. 14.30 widziano dwójkę dzieci, jak bawili się na łące. Monika miała przy sobie swoją ulubioną skakankę. Taką samą, jak w szkole. Tego dnia było ciepło i dzieci były lekko ubrane.

Po kilkunastu minutach spostrzeżono, że dzieci nie ma. Najpierw szukali rodzice, potem przyłączyli się sąsiedzi. Spenetrowano wtedy

dzieci daleko oddaliły się od domu.

Szeroka tyraliera wchodzi do lasu. Posuwa się wolno, krok po kroku. Nie wolno niczego pominąć, niczego nie można uronić. Każdy drobniak może mieć znaczenie. Ktoś natrafia na niewielki wzgórek z mchu i listowia. Z leśnej ściółki wystaje kawałek tkaniny. To skarpetka na nodze Januszka! Powoli rozsunięto mech. Leżały pod nim dwa ciała — Moniki i Januszka.

Dzieci ubrane były tak, jak wybiegły z domu. Monika — sweterek, spódniczka, jasnobłękitne gumowe butki z cholewkami. Januszek — koszula, spodnie. Ale jego sandały leżały między zwłokami tych dwojga.

24 PAŹDZIERNIKA 1989 r.

Do późnej nocy trwały oględziny.



łąki i las. Nie odnaleziono zaginionych.

Godz. 21.45 oficer dyżurny RUSW w Wysokim Mazowieckiem, otrzymuje telefon:

„We wsi Jeńki, w rodzinie Faszczewskich, zaginęło dwoje dzieci: 9-letni Januszek i 11-letnia Monika...”

W trybie pilnym ściągnięto tylu milicjantów, ilu było tylko możliwe. Późną nocą podjęto poszukiwania z udziałem licznej grupy mieszkańców. Reflektor, zamontowany na ciągniku, oświetlał łąkę i las. Szukano kilka godzin. Bez skutku. Zalarmowano WUSW w Łomży. O dodatkowe posiłki. Swą pomoc zadeklarowało wojsko.

WTOREK,
24 PAŹDZIERNIKA 1989 r.

Gdy tylko zaczęło się rozwidniać, funkcjonariusze RUSW postanawiają ponownie, jeszcze dokładniej, razem z mieszkańcami, przeszukać las. Metr po metrze, każdy, najmniejszy nawet krzak, niewielkie zarośla. Jest wykluczone, aby

Z WUSW w Białymstoku przyjechał ekspert — medyk. Przywieziono aparaturę video. Przejrano raz jeszcze nie tylko miejsce znalezienia zwłok, ale i cały przyległy teren — las, łąki, pola.

ŚRODA,

25 PAŹDZIERNIKA 1989 r.
Kontynuowanie oględzin.

CZAS ZBRODNI: w oparciu o ustalenia i opinie biegłych określono, że zabójstwa dokonano w stosunkowo krótkim czasie od zaginięcia dzieci. Śmierć zadano im w sposób okrutny. Na ich szyjach zadziergnięto... skakankę. Potem sprawca starał się ukryć zwłoki, zamaskować ciała, aby jak najdalej odwieść czas wykrycia.

POGRZEB — odbył się na cmentarzu w Waniewie. Jeńki i Łupianka Stara oraz okoliczne wsie należą do tamtejszej parafii. Ludzie starali się pomóc rodzicom. Przyszli uczniowie i nauczyciele. To było wielkie wspólne przeżycie. Nie brakło też.

SPRAWCA? Gdy tylko wszczęto poszukiwania dzieci, a zwłaszcza od chwili znalezienia zwłok, rozpoczęło

się poszukiwanie mordercy. Rozmawiano wielokrotnie z mieszkańcami wsi Jeńki, Kowalewsczyzna, Łupianka Stara, Waniewo.

W uzyskanych opisach, relacjach, spostrzeżeniach, powtarzał się jeden element: tego dnia, gdy zaginęły dzieci, widziano we wsi Jeńki dwoje nieznanymi ludzi — mężczyznę i kobietę. Do nikogo nie zaszli, z nikim nie rozmawiali. Szli od strony przystanku PKS obok bazy SKR, aż skręcili na drogę do Wysokiego Mazowieckiego. Tam również jest przystanek autobusowy. Są to jedyni ludzie, z którymi w tej sprawie nie rozmawiała policja. Niestety, nie udało się do nich dotrzeć. Nie pomogły nawet wystosowane apele z prośbą o zgłoszenie się.

PYTANIA

Mimo ogromnego wysiłku, śledztwo w sprawie wykrycia mordercy utknęło w MARTWYM PUNKCIE.

Wciąż szuka się odpowiedzi na pytania:

- Kto widział dwójkę tych dzieci — Monikę i Januszka, 23 października 1989 r., po godz. 14.30 na łące i w zagajniku?
- Kto do nich podszedł?
- Kogo — tego dnia — widziano w zagajniku?

• Kim są owi nieznajomi — mężczyzna i kobieta, którzy tego dnia przeszli przez całą niemal wieś Jeńki?

Wielu ludzi chciało pomóc policji w odszukaniu zaginionych dzieci, ustaleniu zabójcy. Są jednakże i tacy, którzy wiedzą coś więcej, ale milczą. Przynajmniej do tej pory. Były w tej sprawie anonim. I to bynajmniej nie wysyłane z bardzo daleka.

— Ale anonim to nie dowód — mówi oficer KWP w Łomży.

Śledztwo zostało wprawdzie umorzono, ale akta tej sprawy nie zostały

złożone do archiwum. Co i raz są wertowane, co i raz sprawa ta wraca w rozmowach z ludźmi. Jest faktem i nie ma co tego ukrywać, że policja na temat zabójstwa nadal rozmawia z ludźmi.

Nasuwać się też i inne pytania, na które w tej chwili brak jest odpowiedzi:

- Jak się czuje sprawca? • O czym myśli? • Co czuje, gdy budzi się rano i czy potrafi spokojnie zasnąć, mając pełną świadomość popełnionej zbrodni? • Dlaczego to uczynił? • Jaki miał motyw lub cel? • Co chciał przez to osiągnąć? • Czy dwójka tych dzieci musiała być ofiarami?

W pamięci swych ówczesnych rówieśników a także kolegów i koleżanek ze starszych i młodszych klas, mieszkańców, nauczycieli, ludzi, z którymi się zetknęli — MONIKA i JANUSZEK, utkwili jako dzieci nader spokojne, nie mające z nikim konfliktu. Może tylko Januszek, jako chłopiec, był nieco żywszy od swej siostrzyczki. Najczęściej trzymali się razem. Razem też szli do szkoły, potem wracali do domu, wspólnie się bawili. „Były to dzieciaki bardzo ufnie, poszłyby za każdym. Gdyby kto im dał cukierka, to by poszły wszędzie” — jest i taka o nich opinia.

Nikom nie wyrządzili żadnej krzywdy. Dlaczego więc tak straszną krzywdę wyrządzono im? Dlaczego w tak okrutny sposób odebrano im życie?

Ich imiona i nazwiska zostały wykreślone ze szkolnych dzienników. W księdze ewidencji uczniów wpisano „nie żyje”. Żyją jednakże w ludzkiej pamięci. Ludzie mówią, chociaż może nie zawsze zgadzają się na ujawnienie swych personaliów:

— Ta zbrodnia nie może pozostać bezkarna. Sprawca ani jednej chwili nie może się czuć bezpieczny. Bez względu na to, kim jest i gdzie mieszka, musi ponieść zasłużoną karę...

JERZY KRASS

PRZYPOMINAMY: wszystkim, którzy wiedzą cokolwiek w tej tragicznej i dramatycznej sprawie. WAŻNY KONTAKT: Komenda Wojewódzka Policji, ŁOMŻA, ul. Wojska Polskiego 9, tel. 52-71 wewn. 121 lub 126 albo „997” w całym kraju.

Można także skontaktować się z naszą redakcją: „Gazeta Współczesna”, 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, pokój 32, I piętro, tel. 253-66.



Rozmowa z Andrzejem Zakrzewskim, podsekretarzem stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

— Niedawna pana wizyta w Moskwie, poświęcona współpracy służb archiwalnych Polski i Fede-

racji Rosyjskiej, przyniosła szereg uzgodnień w ważnej dla nas kwestii wydania dokumentów kатыńskich...

— W skład naszej trzyosobowej delegacji wchodził również prof. Jerzy Skowronek — dyrektor generalny Archiwów Państwowych oraz prof. Aleksander Gieysztor — współprzewodniczący ze strony polskiej Komitetu Redakcyjnego zamierzonej pomnikowej edycji materiałów kатыńskich. Wydawnictwo to będzie składać się z 4 tomów. W Moskwie dość szczegółowo dyskutowaliśmy nad koncepcją tomu I — „Jeńcy niewypowiedzianej wojny”, obejmującego dokumenty z okresu września 1939 — 5 czerwca 1940, kiedy to Stalin i inni członkowie Politbiura WKP(b) złożyli swoje podpisy pod decyzją o wymordowaniu oficerów polskich. Tom II — „Zbrodnia” — przyniesie dokumenty z okresu od marca do maja 1940 roku, związane z dokonaną w tym czasie likwidacją obo-

zów w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie oraz z eksterminacją ich więźniów. Tom III dotyczyć będzie losów osób ocalałych z zagłady. Tom z kolei IV ma zawierać tzw. echa kатыńskie, zwłaszcza dokumenty związane z historią tej gigantycznej, a zarazem jakże

KATYŃSKIE ARCHIWA

cynicznej manipulacji, jaką było zaprzeczenie popełnionej zbrodni i ukrycie jej przed opinią świata. Znajdą się w tym tomie również dokumenty obrazujące wysiłki strony polskiej — w szczególności emigracji polskiej — służące ujawnieniu prawdy.

— A co z odbiciem sprawy ka-

tyńskiej w archiwach innych krajów, zwłaszcza Wielkiej Brytanii i USA?

— Na ile tylko będzie to możliwe — również i te dokumenty powinny się znaleźć we wspomnianym tomie. Mówię: na ile to będzie możliwe, bowiem np. archiwa brytyjskie bardzo pilnie strzegą swych tajemnic.

— Kiedy publikacja I tomu edycji?

— O tym może jeszcze za wcześnie mówić. W każdym razie pod względem redakcyjnym tom ten zostanie przygotowany jeszcze w ciągu bieżącego roku.

— Wciąż mało jeszcze znanym fragmentem stalinowskich represji wymierzonych w ludność polską jest tzw. druga fala deportacji Polaków w głąb Rosji...

— Strona rosyjska złożyła nam obietnicę pomocy w przygotowaniu odrębnego tomu, być może nawet całej serii wydawniczej dokumen-

tów związanych z wywózkami, które miały miejsce latem 1944 roku i później.

— Mielicie panowie okazję obejrzyć pozostające dotąd w Rosji materiały archiwalne Instytutu Historii Najnowszej im. Józefa Piłsudskiego. Czy jest szansa na ich odzyskanie?

— Strona polska z pewnością wystąpi o rewindykację całego tego zespołu archiwalnego, podobnie jak o rewindykację archiwum oświęcimskiego.

— Czy zdaniem pana, w zasobach archiwum Prezydenta Rosji można spodziewać się odnalezienia jakichś dokumentów, rzucających nowe światło na kulisy wprowadzenia stanu wojennego w Polsce?

— Dawano nam do zrozumienia, że to i owo na ten temat powinno się tam jeszcze znaleźć, ale nie łudźono nas, że będą to jakieś szczególne rewelacje.

Rozmawiał: MAREK BURCZYK

BARAN 21 III—20 IV

Tydzień pod znakiem pracy. Zobowiązania, których chcesz dotrzymać narastają się bardzo dużo, ich realizacja stać się może problemem. Dojdą nowe zajęcia, sam zauważysz konieczność odnowienia domu. Reperacja dachu, lub czegoś w tym sensie nie zapowiada się łatwo. Radość z sukcesu kogoś bliskiego i sporo satysfakcji, w piątek mile spotkanie.

BYK 21 IV—21 V

Nie trać cierpliwości, minęło niewiele czasu, nie ma potrzeby się niepokoić. Za kilka dni wszystko powinno się wyjaśnić, będziesz mógł żartować ze swoich rozterek. Znacznie ożywił ulegnie twoje życie uczuciowe, pojawi się sympatyczny Skorpion. Możliwe małe zamieszanie w domu, tylko bez zbędnych nerwów.

mantyczne spotkanie, albo je zepsujesz kolejnymi wymysłami.

LEW 23 VII—22 VIII

W twoich sprawach zawodowych powinien nastąpić przełom, dowiesz się w końcu jak wygląda sprawa awansu. Jeśli wiadomość nie byłaby dla ciebie pomyślna nie daj się mimo to wciągnąć w niemądrą intrygę. Ktoś wiecznie niezadowolony nie ma dużo do stracenia, ale ty tak. Gdy będziesz podenerwowany, zrezygnuj z rozmowy z Wagą.

PANNY 23 VIII—22 IX

Nic szczególnego raczej się nie wydarzy, tydzień zapowiada się spokojnie i relaksowo. Zarówno spotkania z przyjaciółmi, jak i wizyta u rodziny będą upływać w miłej atmosferze. Spacer po parku, czy wyjazd do lasu pozwoli nam odpocząć,

spotkanie z dawno nie widzianą i już właściwie zapomnianą przyjaciółką.

STRZELEC 23 XI—21 XII

Jeszcze nie czas na odpoczynek, dużo rzeczy zostało do zrobienia, a w tym kilka niemiłych spraw. Udawanie, że jest nam wszystko jedno bo i tak nic z tego nie wyjdzie, nikogo nie zmyli. Weźmy się w garść, zaufajmy swoim zdolnościom, w ten sposób wszystko rozwiążemy. Zachować równowagę pomogą przyjaciół.

KOZIOROŻEC 22 XII—20 I

Niektóre Koziorożce mogą wpaść w prawdziwe tarapaty finansowe. Gwałtowne zmiany tylko pogorszą sytuację; a ich zdecydowana postawa spotka się z bardzo różnym przyjęciem. Mimo napięcia uda się zachować pogodny nastrój, głównie

Jak w lustrze (1)

— Patrząc w swój horoskop — patrzysz w lustro — twierdzą już starożytni przepowiadacze losów. Podtrzymują to twierdzenie współcześni wólbici dziejów z gwiazd.

W samej astrologii jest jednak wiele nurtów i stylów interpretacyjnych. Ile ich jest? Najprościej byłoby odpowiedzieć: tyle, ile jest interpretatorów lub jeszcze ściślej — reguły powinno być tyle, ile jest układów ciał niebieskich w horoskopie. A więc tuż...

Także współcześni astrologowie nie mogą się pogodzić w kwestii techniki obliczania dat konkretnych wydarzeń w życiu człowieka. Analiza horoskopu urodzeniowego pozwala jedynie określić to, co powinno się zdarzyć. Na pytanie — kiedy? — odpowiedź padnie w zależności od przyjętej metody datowania, których jest wiele. Do najpopularniejszej należą tzw. tranzyty, czyli przejścia aktualnie poruszających się planet pod określonymi miejscami indywidualnej mapy nieba: np. jeżeli w momencie czyjegoś urodzenia Słońce znajdowało się w 12 stopniu Panny, to tranzyt danej planety nad tym miejscem powinien się uwidaczniać w życiu danego człowieka.

Inną metodą datowania wydarzeń są, tzw. dyrekcje. Punkt horoskopu, który ma wskazywać na jakieś wydarzenie, jest przesuwany zgodnie z ... symbolicznym rachunkiem, np. jeden dzień przypada na jeden rok. Według tej metody ciała niebieskie ujmowane są nie

w swym aktualnym ruchu rzeczywistym, tak jak w wypadku tranzytów, lecz symbolicznie — w ten sposób, że to ciała niebieskie, które przechodzi nad ważnym punktem horoskopu, np. w trzydziestym dniu po urodzeniu, wskazuje na takie zdarzenie, jakie wystąpić ma dopiero w trzydziestym roku życia.

Tak więc problemem numer jeden owych „dyrekcyj” jest kwestia odkrycia klucza, według którego odległość w przestrzeni da się przetransponować w czas. Wszyscy astrologowie są zgodni co do jednego, iż horoskop urodzeniowy czyli natalny jest niezmienny.

Urodzony 13 kwietnia jest aktywny, samodzielnym, uganiam się za rozrywkami — lecz może nie wyjść na tym dobrze; 14 kwietnia: układa doskonałe projekty, lecz wykonanie ich raczej powierza innym; 15-go: może zająć wyżej niż dysponuje go wykształcenie i cechy charakteru; 16-go: jest przekonany, że wszystko mu się udaje, a przykładem pozytywnie wpływa na innych; 17-go: uzdolniony wszechstronnie, dobry mówca publiczny wystąpieniami zdobywający zwolenników. Jest konsekwentny w realizowaniu wytkniętych celów życiowych; 18-go: z zasady opozycjonista kochający wolność i przepadający za sportem.

MAJ

Horoskop emocjonalny

(16-23 IV 93)

BLIŹNIĘTA 22 V—21 VI

Trochę zmian przyda się i Bliźniętom. Przede wszystkim rozstrzygnie się sprawa, która od dawna spędzała nam sen z powiek. Ogromna ulga, którą pocujemy, doda nam sił i załatwi kilka innych istotnych rzeczy. W pracy układa się świetnie, niestety kiepsko z pieniędzmi. Naruszenie oszczędności nie byłoby rozsądne, nawet gdy szkodliwe przyjęcie zapowiada się kosztownie.

RAK 22 VI—22 VII

Tak podły nastrój zdarza się nie tylko tobie. Zamiast z tym walczyć, bądź przeciekać, masz pretensję do całego otoczenia. Twoje marudzenie do niczego dobrego nie doprowadzi, a możesz nie zauważyć jak prawdziwa szansa przejdzie ci koło nosa. Przegapisz ro-

poczujemy, że naprawdę przyszła wiosna. W niedzielę ważny telefon.

WAGA 23 IX—22 X

Dobry czas na zajęcie się sobą, nie będziesz musiał przejmować się pracą lub rodziną. Planowany wyjazd może nie wyjść, trudno, zawsze poprawisz sobie humor obiadem w dobrej restauracji, czy wizytą w sklepie. Pod koniec tygodnia wyjątkowa okazja finansowa, tylko od ciebie zależy jak duże pieniądze zarobisz. Niedługo miła niespodzianka.

SKORPION 23 X—22 XI

Czy zdecydujesz się wreszcie na odkrycie kart? Zwróć uwagę na pewno chcieliby usłyszeć takie nowiny. Przypadkowa rozmowa z Rybą może doprowadzić cię na pewien pomysł, kto wie, czy nie jest to najlepsze rozwiązanie. Interesujące

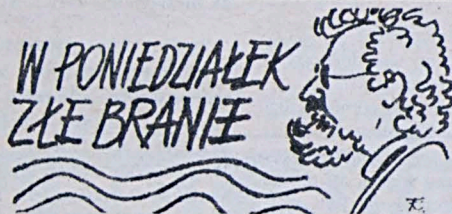
dziękuję rodzinie. Pełna zrozumienia, życzliwa atmosfera i rozsądne rady bliskich będą nie do pogardzenia.

WODNIK 21 I—20 II

Najbliższe dni dostarczą odpowiedź, na którą czekasz. Tylko pytanie, czy dobrze wykorzystasz te informacje. Możesz mieć utrudnione życie nie tylko w pracy, także znajomi mogą nie darzyć cię szczególnym zaufaniem. Bądź ostrożny w wyrażaniu zbyt pochopnych opinii, własne problemy są bardzo bieżące do serca.

RYBY 21 II—20 III

Prawie wszystkie Ryby mogą oczekiwać udanego tygodnia. Przede wszystkim praca przyniesie sporo satysfakcji. Zmiana na stanowisku szefa od razu dała się odczuć. Nieoczekiwane a ważne spotkania pomogą wyjaśnić pewne niejasności. Dobry dzień na zakupy — wtorek.

Jętki
augustowskie

Wędkarze znad Niemna, nazywają ją jacią. Nad rzeką Biebrzą zwana jest majówką, bo masowo przepoczwarcza się w maju. W obu przypadkach chodzi o tego samego owada, żyjącego w mule i wodzie. Jest pokarmem dla wszystkich gatunków ryb łącząc z sumem i pstrągiem. Zwiąże się jętką.

Nazwę JĘTKA, przyjął nowo powstały Klub Wędkarzy Muchowych w Augustowie.

— Dlaczego w Augustowie, organizują się muszkarze, skoro tradycje wędkarskie wywodzą się z łowienia na szaławik — zapytał p. Jana Kamińskiego, jednego z założycieli klubu w Augustowie.

— Może to wydać się dziwne, ale na terenie naszego województwa, jest dużo

wód pstragowych. Wymienię niektóre: Czarna Hańcza, Rospuda, Błędzianka, Marycha, Błudzia, Wołkuszanka. Klub, to sprawa koleżeńska. Kilku zapaleńców, zorganizowało się w celu, nazwijmy to, głównie ochrony wód.

— Kto może zostać członkiem Klubu?

— Do Klubu może wstąpić każdy, kto czuje i nosi w sobie etykę wędkarską, wywodzącą się z dawnej szkoły pstrągów krakowskich. Klub, powiem wprost, nie daje dóbr materialnych gdyż ich nie posiada. Dalej tak nie można dewastować rzek i marnować rybostanu. Jest nas ośmiu. Chcemy głośno krzyknąć i protestować przeciw bezzwrotności. Z własnych składek, gdyż nie mamy sponsora, dokonaliśmy oznakowania akwenów pstragowych, w pewnym sensie wyręczając ZO PZW w Suwałkach.

— Czy Klub JĘTKA w Augustowie działa w strukturze ZO PZW, czy jest niezależny od Okręgu?

— Wody, o których wspominałem, są w użytkowaniu PZW. Obligatoryjnie, jesteśmy członkami PZW i mamy wniesione opłaty na wody górskie. Klub jednak może istnieć, i tak to widzę w przyszłości, poza strukturą Polskiego Związku Wędkarskiego. Dobrowolnie, członkowie Klubu JĘTKA wnoszą opłatę 150 tys. złotych kwartalnie. Z uzyskanych funduszy, będą fundowane nagrody dla zwycięzców międzyklubowych i klubowych zawodów muchowych. Klub może zapewnić szkolenie w

nia muchowego a jego członkowie, otrzymują nieodpłatnie pozwolenie na wędkowanie w obrębie Wigierskiego Parku Narodowego na Czarnej Hańczy.

— Gdzie i kiedy spotykają się członkowie Klubu? Proszę o podanie namiaru — jak mogą się z Klubem kontaktować zwolennicy i miłośnicy muchy i pstrąga.

— Spotykamy się w pierwszy i trzeci poniedziałek miesiąca w prywatnym domu jednego z założycieli. Podaje możliwość kontaktu: Augustów, telefon 47-585 p. Jan Kamiński i tel. 45-938 p. Zbigniew Rutkowski.

— Dziękuję i wpraszam się na imprezę międzyklubową nad Czarnej Hańczą.

Przypominam o trwającym KWIETNIOWYM KONKURŚIE WĘDKARSKIM W.M.W., w którym można wylosować nagrodę wartości miliona złotych. Obok drukujemy kupon nr 3.

ROZWIĄZANIE ZAGADKI
z nr 55

Prawidłowa odpowiedź: okoi Nagrodę — zestaw atrakcyjnych błysk obrotowych — ufundowaną przez SKŁEP WĘDKARSKI W.M.W. ul. Krakowska 1/1 w Białymstoku, prowadzony przez p.p. Henryka Gryko i Waldemara Wiśniewskiego, wylosował p. Krzysztof Frąkiewicz z Augustowa. Nagrodę wysyłamy pocztą.

REMIESZ

DZIWI ŚWIATA ROŚLIN



Ziele spod Troi

Jeden z mitów greckich głosi, że spośród roślinności gęsto porastającej łąki pod Troją wyróżniał się krwawnik. W okresie wieloletniej wojny ratował życie rannym wojownikom, a jego przeciwkrwotoczne właściwości odkrył sam Achilles. O potęgę mitu świadczy fakt, że roślina do dziś nosi nazwę Achillea millefolium.

Jest to naprawdę „potężne” ziele. Jeden mały liść krwawnika przyspiesza rozkład taczki pełnej kompostu. Wydzielina jego korzenia zwiększa odporność innych roślin rosnących w pobliżu. W Chinach łodyg krwawnika używa się do przepowiadania przyszłości z pomocą Księgi Przemian (I Ching).

Krwawnik pospolity jest gatunkiem euroazjatyckim, zawleczonym do Ameryki Północnej, Australii i Nowej Zelandii. U nas spotkać go można na terenie całego kraju (w Tatrach do wysokości 1800 m). Roślina wszędzie: na łąkach, pastwiskach, przydrożach, w zaniedbanych ogrodach, na śmietniskach i przymurach, wystarczy mu trochę nawet najłagodniejszej gleby. Pokrój ma tak charakterystyczny, że opis wydaje się zbędny.

Ziele krwawnika zawiera olejek eteryczny, którego podstawowym składnikiem jest związek zwany azulenem i gorzka substancja — achileina.

To jeden z najstarszych leków ludowych wykazujących działanie przeciwzapalne i gojące. Używano go do płukania jamy ustnej i gardła, do irygacji, okładów i nasiadów w takich schorzeniach jak hemoroidy, trądzik, wypryski skórne i skaleczenia. Młodych liści można używać na surowo w postaci sałatek do „wiosennej kuracji czyszczącej krew”.

Wyciąg z krwawnika, obok wyciągów z: anyżu, kopru, eukaliptusa, czarnego bzu, babki lancetowatej, rozmarynu, malwy, prawoślazu, szalwii, mięty, tymianku i podbiału wchodzi w skład leczniczych, przeciwkaszlowych cukierków Paracelsus'a. Cukierki słodzone są miodem.

(T. Kosiński)

ASTROLOGICZNY KALENDARZ BARAN
na najbliższy tydzień
16 - 22 kwietnia '93

Pl	So	N	Pn	W	S	C
☀	☀	☀	☀	☀	☀	☀
☾	☾	☾	☾	☾	☾	☾

Zdecydowane biory
Chimeryczne biory
Snnradczna biory

W.M.W.
SPRZĘT WĘDKARSKI
B-stok, ul. Krakowska 1/1
Kupon 3
Wędka

Kanonizacja kardynała Wyszyńskiego

ŚWIĘTY PRZED TRYBUNAŁEM

— Niedawna Msza św. w warszawskiej Katedrze św. Jana Chrzciciela w intencji kanonizacji kard. Stefana Wyszyńskiego przypomniała opinii publicznej, że właśnie trwa proces kanonizacyjny Prymasa Tysiąclecia. Kiedy i z czyjej inicjatywy on się rozpoczął?

— 20 maja 1989 roku. Wniośdawką był — zgodnie z prawem kościelnym — ordynariusz diecezji, abp. warszawski, kard. Józef Glemp. Został wówczas powołany Trybunał do spraw procesu kanonizacyjnego, obejmujący — obok przewodniczącego — 2 sędziów i promotora wiary, zwanego dawniej „advocatus diaboli”.

— Kto jest przewodniczącym Trybunału?

— Biskup Stanisław Kędziora.

— Proces został wdrożony w 8 lat od śmierci kard. Wyszyńskiego. Jaka jest w tej materii najczęstsza praktyka — tzn. w ile lat po śmierci kandydata na ołtarze rozpoczyna się tego rodzaju procesy?

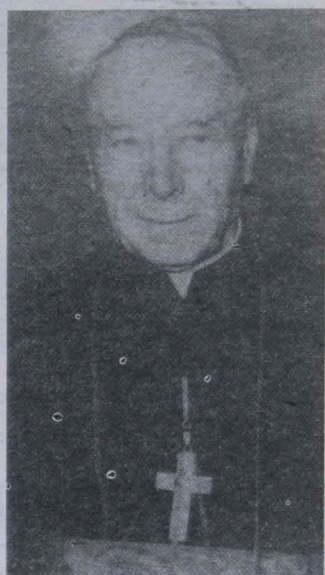
— Minimalną cenzurą czasową jest tu 5 lat. Zaletą stosunkowo wczesnego rozpoczynania procesu kanonizacyjnego jest możliwość dotarcia do wielu żyjących jeszcze świadków. Naturalnie, oprócz procesów aktualnych, podejmuje się w Kościele również procesy historyczne, dotyczące osób sprzed wielu nawet wieków, oparte wyłącznie na dokumentach.

— Jakże etapy można wyróżnić w procesie kanonizacyjnym?

— Sprawą zasadniczą jest uzyskanie zgody Stolicy Apostolskiej. A etapy są dwa: jeden przebiega w diecezji macierzystej Osoby, drugi — w Watykanie.

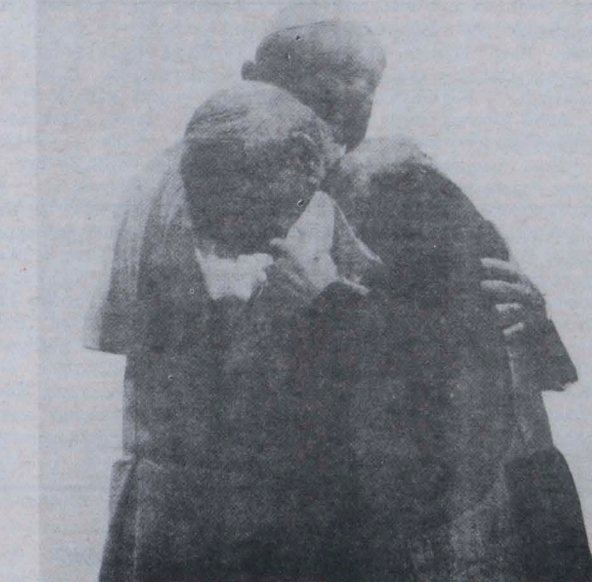
— Zaczniemy od etapu krajowego...

— Są tu jakby trzy obszary działania Trybunału. Pierwszy to zbadanie pism publikowanych, a także innych — niepublikowanych, rękopiśmiennych wypowiedzi kandydata pod kątem ich zgodności z nauką Kościoła. W tym celu powołuje się tzw. cenzorów, którymi z reguły są biegli teologowie. Ze względu na pełnione przez kard. Wyszyńskiego wysokie funkcje kościelne i jego aktywność w wielu dziedzinach — ilość dokumentów pozostających do zbadania była, bez przesady, ogromna. Drugi obszar to badanie świadków, którzy mieli osobiste doświadczenie Osoby, pod kątem stwierdzenia heroiczności jej cnót. Jest to etap szczególnie czasochłonny. Dość powiedzieć, że zgłoszonych świadków było ponad 80. Do tego trzeba dodać licznych świadków przedstawionych przez promotora wiary. Trzecim wreszcie obszarem działania Trybunału (oraz jego gnieźnieńskiego „odgałęzienia”) było ustalenie kultu Osoby, stwierdzenie, jak w tym względzie wygląda świadomość Ko-



Rozmowa z ks. prałatem, Bronisławem Piaseckim

— wicepostulatorem w procesie kanonizacyjnym kard. Stefana Wyszyńskiego



ścioła; wszak święci z niej właśnie wyrastają. Oprócz przejawów kultu w ścisłym, liturgicznym sensie tego słowa — takich jak np. modlitwy o wstawiennictwo przy grobie — bada się również rozmaite przejawy pamięci społecznej: nazywanie imieniem kandydata ulic czy sal, wznoszenie poświęconych mu pomników... Świadczą one przecież o wyjątkowości człowieka, a także o oddawanej mu czci i szacunku.

— Na jakie heroiczne cnoty kard. Wyszyńskiego świadkowie wskazywali najczęściej?

— Na obecnym etapie procesu kanonizacyjnego informacja na ten temat ma charakter poufny.

— Które z przytoczonych przez

księdza obszarów działania zostały już wyczerpane?

— Zakończyli swą pracę cenzorzy. W zasadzie została zamknięta lista przesłuchań świadków. Trwa dokumentacja przejawów kultu. Rozpoczęliśmy tłumaczenie na język włoski wszystkich dokumentów procesowych.

— Drugi etap będzie mieć miejsce w watykańskiej Kongregacji ds. Świętych?

— Tak. Tam również zostanie powołany Trybunał, ale jego prace będą oparte wyłącznie o analizę akt.

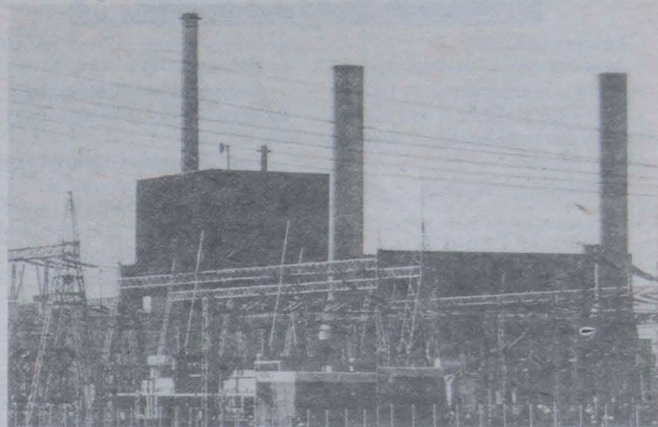
— Jak długo zwykle trwa owa „faza rzymska”?

— Bardzo różnie. W tym przypadku nie sądzę, aby mogła być ona krótka. Decyduje o tym i ranga kandydata, i możliwość ujawnienia się rozmaitych opcji watykańskich. W końcu wszyscy jesteśmy przekonani o świętości papieża Jana XXIII, którego kult szerzy się na całym świecie, a przecież jego proces jest jeszcze dość daleki do zakończenia...

— Kim w procesie kanonizacyjnym jest wicepostulator?

— Przypada mu rola organizatora, koordynatora prac.

•



Elektrownia jądrowa w Brunsbüttel

ZAKUTE BETONOWE ŁBY (ATOMISTÓW)

Rozmowa z krytykiem współczesnych sposobów wykorzystywania energii atomowej, prof. KLAUSEM TRAUBE. 67-letni naukowiec był do 1971 roku dyrektorem oddziału Reaktorów Atomowych w koncernie AEG. Przyczynkiem do rozmowy było ujawnienie rysu na rurach w elektrowni jądrowej w Brunsbüttel i wynikające stąd zagrożenia.

— Panie profesorze, był pan odpowiedzialnym za pierwszą fazę budowy elektrowni w Brunsbüttel. Czy liczył się pan z tym, że może tam dojść do powstania rys na przewodach rurowych, które ostatnio zostały wykryte?

— One wcale mnie nie dziwią, ponieważ każdy obrabiany materiał jest wrażliwy na rysy. Problemem jest należyty nadzór podczas produkcji i później w czasie montażu.

— I przy tym się partaczy?

— Kto zna ten niechlujny klimat panujący na budowach zatrudniających po kilka tysięcy ludzi, ten wie, że partactwo nie jest do wykluczenia. To jednak pozostaje wielkim problemem dotyczącym bezpieczeństwa reaktorów atomowych. Oficjalne studia dotyczące ryzyka zakładają absolutnie dobrą organizację i niezawodność ludzi. Ci panowie od gospodarki jądrowej są zawsze śmiertelnie obrażeni, kiedy te fakty poddaje się w wątpliwość. Ludzie przecież robią błędy — dlaczego ma być inaczej w technice atomowej?

— Czy pan, na etapie planowania elektrowni jądrowych, uwzględniał tego typu niebezpieczeństwa?

— Naturalnie. To była duża część tej właściwej pracy. Zastanawiamy się na przykład nad tym, jak będą wyglądały sprawdziany szwów spawalniczych na budowie. Wtedy — z czystej ostrożności — stawia się jeszcze kogoś kontrolującego tego, który sprawdza wykonaną robotę. Dyskutowaliśmy już wcześniej: jak długi ma być ten łańcuch stawiania jednego kontrolującego za drugim?

— Jeżeli tego ryzyka nie może ponieść człowiek, to co dalej?

— To jest tak samo jak w ruchu ulicznym. Każdego kierowcę, który spowodował ze swojej winy wypadek pociąga się do odpowiedzialności. Ale nie można poddać się iluzji, że w ten sposób uniknie się wypadków drogowych. Ruch samochodowy musi być postrzegany jako problem. Nie można tego tematu personifikować. Nie będzie można również zapobiec temu, żeby w technice jądrowej — w przyszłości — nie zdarzały się świnstwa.

— Czy to pana wówczas niepokoiło? Czy czasami nie myślał pan: co ja tu takiego przygotowuję?

— Człowiek usiłuje, jak ten diabeł, nadać ze wszystkimi problemami. Ale w dalszym ciągu nie myśli, jak ochronić samego siebie. Nie można przecież każdego dnia iść do pracy i wmawiać sobie, że to co się robi jest śmiertelnością.

— Co pana zdaniem chodzi po głowach menedżerom atomowym?

— Jest coś takiego jak efekt Wagenburga. Oni uważają się za wzorzec porządku, za jedynych, którzy mają o tym pojęcie. A cała pozostała część ludzkości to wariaci ustawieni przez dziennikarzy i takich zdrajców jak ja. Znam jednak kilka osób, które zrezygnowały z takiego widzenia rzeczywistości i siedzą na swoich stołkach, żeby mieć lata pracy. Większość jednak jest bardzo zacięta.

— Czy to znaczy, że ci przedstawiciele energii jądrowej wierzą w to, co publicznie głoszą?

— Co znaczy wierzą? O tym można przekonać się samemu, ponieważ inaczej nie można. Te bzdury o absolutnie pewnych reaktorach opowiadają tylko niektórzy. Jeśli jednak to robią, to — oczywiście! — świadomie kłamią.

— Mimo to atomowi menedżerowie prezentują pogląd, że w przypadku reaktorów niemieckich, taki wypadek jak w Czarnobylu nie mógłby mieć miejsca.

— To są właśnie cynicy, bałamuci, zakute betonowe łby. Jeżeli ludzie całe swoje życie poświęcili jakiejś sprawie, to szalenie trudno przyznać, że wszystko było odwrotnie. To, niestety, dane jest tylko nielicznym.

— Czy energia jądrowa ma jeszcze jakąś przyszłość?

— Według rzetelnych danych, między rokiem 1987 a 1992 — jak świat długi i szeroki — złożono tylko jedno zamówienie na budowę elektrowni jądrowej. Dotyczy to Korei Południowej. Nawet bez nowych siłowni jądrowych pozostaje problem plutonu i tych fatalnie zabezpieczonych składowisk złomu, które będą promieniować przez całe tysiąclecia...

— Równie ważne wydaje mi się niebezpieczeństwo militarnego wykorzystania plutonu; z tego właśnie powodu jestem przeciwny. W energetyce pojawia się pluton w takiej postaci, w której może być wykorzystany militarnie, nie tylko przez państwa.

— Jak wielkie jest niebezpieczeństwo zniszczenia reaktora w wyniku sabotażu lub działań wojennych?

— Uważam je za równie wysokie, jak te w Czarnobylu. Proszę zwrócić uwagę na wojnę w Jugosławii. Tam właśnie przez dłuższy czas wyglądało na to, że konflikt przeniesie się na teren Słowenii, gdzie znajduje się jedyny w Jugosławii reaktor jądrowy. Przecież Serbowie grozili, że wezmą go pod ostrzał. Ze względu na to, że wojny rozgrywają się coraz bliżej nas, ludzie powinni zrozumieć, że również i nasz kraj nie jest wyspą wiecznej szczęśliwości.

— Dziękujemy za rozmowę.

(Na podstawie Sterna — jag)

Rozmawiał
MAREK BURCZYK

W razie wypadku



Policja — tel. 997
Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Gazowe — tel. 992
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994
Informacja o usługach — tel. 75-23-33.

SŁUŻBA ZDROWIA
W BIAŁYMSTOKU

Pogotowie Ratunkowe, ul. Poleska 89, tel. biura wezwania 990, 999, 524-192. Informacja Pogotowia tel. 22-222.

Ambulatorium Pogotowia, ul. Poleska 89

— **Pediatryczne** — czynne w dni robocze w godz. 19—7, w wolne soboty w godz. 15—7, w niedziele i święta w godz. 7—7.

— **Internistyczne** — czynne codziennie przez całą dobę.

— **Stomatologiczne** — czynne w dni robocze w godz. 19—7, w wolne soboty w godz. 15—7, w niedziele i święta w godz. 7—7.

Gabinety zabiegowe:

— **Internistyczny dla dorosłych** — czynny codziennie przez całą dobę.

— **Gabinet dla dzieci** czynny w dni robocze w godz. 19—7, w wol-

ne soboty w godz. 15—7, w niedziele i święta 7—7.

Ambulatorium Chirurgiczne dla dorosłych — ul. I. Białówny 11, tel. 240-41.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a.

„**Hospicjum**” **Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych**, ul. Świętojańska 1c, tel. 415-607 — czynny całą dobę.

APTEKA
(ostry dyżur)

ul. Malmeda 12.

Apteki pracujące we wszystkie soboty w godz. 8-15: ul. Wesoła 18, ul. Witosa 38, ul. Mickiewicza 38, ul. Warszawska 79, ul. Siewna 2, ul. Radzimińska 16.

Apteki czynne w soboty robocze: ul. Sienkiewicza 71/73 (9-16), ul. Szkolna 23 (7.30-18), ul. Świętojańska 6 (7.30-20, wol. sob. 8-14), ul. Bema 2 (7.30-19), ul. Przedzalniana 8 (7-15), ul. Słomska 15/1 (7.30-15), ul. Piastowska 11A (8-19), ul. Broniewskiego 4 (7.30-20, wol. sob. 8-15), ul. Gen. Berlinga 8 (7.30-19, wol. sob. 8-15).

Apteka przy ul. Lipowej 45 w tygodniu, w którym pełni dyżur pracuje w godz. 7.30-21, pozostałe soboty w godz. 11-18, apteka przy ul. Malmeda 12 pracuje tylko w so-

botę w tygodniu, w którym pełniony jest dyżur w godz. 7.30-21, apteka przy ul. Słomskiej 2 w tygodniu, w którym pełni dyżur pracuje w sobotę w godz. 7.30-21, pozostałe soboty w godz. 9-16.

SZPITALE
DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41 — dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia, wewnętrzny.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570 i 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 dyżurują oddziały: gruźlicy dziecięcej, sztucznej nerki, zakaźny dorosłych.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ ul. Św. Rocha 3, tel. 253-01 i 202-08.

Regionalny Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 327-100.

OSTRE DYŻURY
W DNIU 16.IV.1993 R.

CHIRURGIA, REANIMACJA KARDIOLOGICZNA, WEWNĘTRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAŻNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41.

POŁOŻNICTWO — Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskie-

go, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 39 i 236-13 do 16.

ODDZIAŁ GRUŻLICY — Specjalistyczny P/Gruźlicy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952.

W DNIU 17.IV.1993 R.

CHIRURGIA, REANIMACJA, WEWNĘTRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA — Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 39 i 236-13 do 16.

ODDZIAŁ GRUŻLICY, ZAKAŻNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570 i 327-694, po godz. 15 tel. 323-593.

POŁOŻNICTWO z GINEKOLOGIA — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100.

W DNIU 18.IV.1993 R.

CHIRURGIA, REANIMACJA KARDIOLOGICZNA, WEWNĘTRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAŻNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41.

POŁOŻNICTWO z GINEKOLOGIA — Woj. Szpital Zespolony im. J.

Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100.

ODDZIAŁ GRUŻLICY — Specjalistyczny P/Gruźlicy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55

Pogotowie Chirurgiczne — Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę. Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01

Apteka (ostry dyżur), ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — 999

Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-546.

Apteka (ostry dyżur), ul. Kościuszki 78, tel. 49-24.

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok — tel. 988, czynny codziennie w godz. 16—22.

Białystok — Komitet Ochrony Praw Dziecka, tel. 322-322, czynny we wtorki i piątki w godz. 16—18.

Łomża — tel. 988, czynny w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16.30—21.30.

Suwałki — tel. 49-41, czynny codziennie w godz. 16—7.

RADIO TAXI ☎ 919

Co, gdzie, kiedy?



TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku — piątek „Jak się kochają w niższych sferach” (duża scena), godz. 11.

„Zapiski oficera Armii Czerwonej” (mała scena), godz. 19, sobota „Zapiski oficera Armii Czerwonej”, godz. 18, Salon Artystyczny „Pod Różowym Strusiem” (Foyer Teatru), godz. 20, niedziela „Jak się kochają w niższych sferach”, godz. 18, „Zapiski oficera Armii Czerwonej”, godz. 16.

Białostocki Teatr Lalek — piątek „Miecz — bajka sensacyjna”, godz. 9.30, 12, sobota „Mały tygrys Pietrek”, godz. 11, „Żywa klasa — rewia intelektualna” (spektakl dla dorosłych), godz. 19, niedziela „Mały tygrys Pietrek”, godz. 11, „Żywa klasa — rewia intelektualna”, godz. 19.

Państwowa Filharmonia w Białymstoku — piątek koncert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Białostockiej, dyryguje — Mirosław Jacek Blaszczyk. W programie: W.A. Mozart — Uwertura do opery „Czarodziejski flet”, P. Dukas — Scherzo symfoniczne „Uczeń czarnoksiężnika”, M. de Falla — Suita z baletu „Czarodziejska miłość”, godz. 19.

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25, czynna od wtorku do piątku w godz. 13-17. Wystawa malarstwa Zbigniewa Sadowskiego czynna do 30 kwietnia br.

Rodzina Katyńska w Białymstoku zaprasza na wystawę do kościoła Św. Wojciecha — „Katyń — dokumenty ludobójstwa”. Czynna codziennie do końca kwietnia br. w godz. 10-14.

KINA W BIAŁYMSTOKU

„**POKÓJ**” — piątek, sobota, niedziela — „Wind” (USA, I. 15), godz. 10, 15, „Ludzie honoru” (USA, I. 15), godz. 12, 15, 17, 20.

„**FORUM**” — piątek, sobota „Smaczny telewizor” (pol., I. 7), godz. 11, 13, 15, 30, „Homo Faber” (niem.—franc., I. 15), godz. 17, 30, 19, 30, niedziela „Homo Faber”, godz. 17, 30, 19, 30.

„**SYRENA**” — piątek „The Doors” (USA, I. 15), godz. 13, 17, 19, 30, sobota, niedziela „Bajki dla dzieci”, godz. 11, „The Doors”, (USA, I. 15), godz. 13, 17, 19, 30.

KINA W WOJEWÓDZTWACH
BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „**Żubr**” — piątek, sobota, niedziela „Misja specjalna” (pol., I. 15).

Bielsk Podlaski „**Znicz**” — piątek, sobota, niedziela „Sokół i coca” (USA, I. 15).

Dąbrowa Białostocka „**Lotos**” — niedziela „Tragarz puchu” (pol.—franc., I. 15).

Kuchnia Białostocka „Kormoran”

— niedziela „Sublokator” (USA, I. 15).

„**Siemiatycze „Chrobry”** — piątek, sobota, niedziela „Hot Shots” (USA, I. 12).

„**Supraśl „Jutrzenka**” — piątek, sobota, niedziela „Gliniarz do wynajęcia” (USA, I. 15).

„**Sokoł „Sokół**” — piątek, sobota, niedziela „Bugsy” (USA, I. 15).

„**Suchowola „Kometa**” — piątek, sobota, niedziela „Obcy 3” (USA, I. 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „**Millenium**” — 15.04, godz. 12.30, 16.00 — „Konwój” (USA, I. 15), w ramach Młodzieżowej Akademii Filmowej, godz. 18.30 — „Pojedynki oszustów” (USA, I. 15), godz. 20.15 — „Gorzkie gody” (I. 15, prod. fr.-ang.), 16.04; godz. 12.30, 16 — „Posłaniec” (ang., I. 15), MAF, godz. 18.30 — „Pojedynki oszustów”, godz. 20.15 — „Gorzkie gody”, 17, 18.04; godz. 14 — „Smaczny, telewizor” (b.o., pol.), godz. 16, 20.15 — „Gorzkie gody”, 18.30 — „Pojedynki oszustów”.

„**Ciechanowiec „Meteor**” — sobota „Willow” (USA, I. 12).

„**Szepietowo „Bajka**” — piątek „Zielone kasztany” (pol., I. 12), niedziela „Cocon” (USA, I. 15).

SUWAŁSKIM

Suwałki „**Bałtyk**” — piątek, sobota, niedziela „Ze śmiercią jej do twarzy” (USA, I. 15).

„**Augustów „Iskra**” — piątek, sobota, niedziela „Imperium zmysłów” (jap., I. 18), „Krokodyl Dundee II” (USA, I. 12).

„**Bemowo Piskie „Wrzos**” — sobota, niedziela „Czarownica” (USA, I. 15).

„**Elk „Polonia**” — piątek „Obsesja namiętności” (USA, I. 15), piątek, sobota, niedziela „Beethoven” (USA, I. 12), niedziela „Stary Gringo” (USA, I. 15).

„**Giżycko „Fala**” — piątek „Stary Gringo” (USA, I. 15).

„**Goldap „Sambia**” — piątek, sobota, niedziela „Kevin — sam w Nowym Jorku” (USA, I. 12).

„**Kowale Oleckie „Pionier**” — sobota, niedziela „Parszywe dranie” (USA, I. 15).

„**Lipsk „Batory**” — piątek, sobota, niedziela „Kevin — sam w Nowym Jorku” (USA, I. 12).

„**Pisz „Stolica**” — piątek, sobota, niedziela „PSY” (pol., I. 15).

„**Sejny „Polonez**” — piątek, sobota, niedziela „Huragan ognia” (USA, I. 12).

„**Stare Juchy „Grunwald**” — piątek, sobota, niedziela „Gladiator” (USA, I. 15).

„**Wydminy „Irys**” — piątek, sobota „TAK, TAK” (pol., I. 15).

16.04.1993 r. — piątek
Wiadomości Radia Białystok

5.00, 5.30, 6.00, 7.10, 7.30, 8.00, 8.30, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 16.00, 17.00, 19.00, 20.00, 21.00, 24.00, 1.55.

5.00 Wita Radio Białystok — audycję prowadzi Wojciech Grzechowiak; 5.15 Głos Ameryki dla Radia Białystok; 5.45 Lekcja języka niemieckiego; 7.00 Dziennik BBC; 8.30 Tu Twoje Radio — prowadzi Andrzej Godlewski; 10.15 Felieton Leszka Kubickiego pt. „Belka w oku”; 14.05 Zza kierownicy — magazyn motoryzacyjny Marka Liberadzkiego; 14.35 Powroty prowadzi Jerzy Bałtyk; 14.45 Lekcja języka niemieckiego; 16.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa opr. Jolanta Pawluk; 16.15 Zadzwoń do Nas 230-70 prowadzi — Lech Pilarski; 18.00 Kalendarz Dnia BBC; 18.15 Z mikrofonem przez wieś — aud. Tadeusza Haładyja; 18.30 — Pod znakiem Pogoni — aud. Jerzego Leszczyńskiego i Mikołaja Wawreniuka; 19.05 Listy, sprawy, interwencje; 19.10 Rozkosze łamania głowy — aud. Marka Liberadzkiego i Eugeniusza Jacela; 22.00 Światowy serwis BBC; 22.30 Lekcja języka niemieckiego; 22.45 Wieczorny koncert opr. Krzysztofa Żurakowskiego; 23.00 Nocna Orkiestra Radia Białystok — audycję prowadzi Jerzy Bałtyk „Konkurs 30 pytań”.

kiego; 22.45 Wieczorny koncert opr. Krzysztofa Żurakowskiego; 23.00 Nocna Orkiestra Radia Białystok — audycję prowadzi Jerzy Bałtyk „Konkurs 30 pytań”.

17.04.1993 r. — sobota

Wiadomości Radia Białystok

5.00, 5.30, 6.00, 6.30, 7.10, 7.30, 8.00, 8.30, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 16.00, 17.00, 19.00, 20.00, 21.00, 24.00, 1.55.

5.00 Wita Radio Białystok — audycję prowadzi Krzysztof Kurianik; 5.15 Głos Ameryki dla Radia Białystok; 5.45 Lekcja języka angielskiego; 7.00 Dziennik BBC; 7.45 Pod Historycznym Pretekstem fel. W. Serczyka; 8.30 Tu Twoje Radio prowadzi — Wiesław Szymański; 13.05 Lista Przebojów — HIT STOCK TOP 20 — prowadzi Cezary Makarewicz; 14.55 Lekcja języka angielskiego; 16.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa opr. Lech Pilarski; 16.15 Muzyka i Sport — aud. prowadzi Wiesław Płoński; 18.00 Kalendarz Dnia BBC; 18.30 Duchowe Spotkania — Grzegorz Misiejuk; 18.45 Pod znakiem Pogoni — aud. Jerzego Leszczyńskiego; 19.05 Jerzy Bałtyk zaprasza...; 19.30 Bajki Zgadywajki — aud. Ewy Kozłowskiej; 21.05 American TOP 40 prowadzi Shadov Stevens; 22.00 Światowy serwis BBC; 22.30 Lekcja języka angielskiego; 22.40 Słowo i Życie — audycja

religijna; 23.00 American TOP 40 (c.d.).

18.04.1993 r. — niedziela

6.00 Wita Radio Białystok; 6.03 Wstawaj, szkoda dnia — koncert; 6.30 Z malowanej skrzyni — aud. opr. Ewa Biesiada; 7.00 Wiadomości; 7.15 Litewski Magazyn Radiowy; 7.45 Przed wyjściem do Cerkwi — aud. Grzegorza Misiejuka; 8.00 Ukraińska Dumka — aud. Eugeniusza Ryżka; 8.30 Pod znakiem Pogoni — aud. Włodzimierza Prochowicza; 9.00 Wiadomości; 9.10 Poranek u dziennikarzy prowadzi Teresa Kudelska; 11.00 Ewangelia i Życie — magazyn katolicki; 11.30 Drzazgi — magazyn młodzieżowy — prowadzi Karol Poznański; 12.00 Wiadomości; 13.30 Koncert Życzeń; 14.00 Transmisja Niezporów Wielkanocnych; 14.45 Radio do obiadu — prowadzi Janusz Papaj; 16.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa opr. Lech Marek; 16.15 Wiosenny koncert — Anna Maciorowska; 16.30 Czas melodii — aud. Janusza Papaja; 17.00 Koncert LIVE — Michał Bajor; 19.00 Wiadomości; 19.10 Sportowy Wieczór prowadzi — Andrzej Godlewski; 21.00 Retransmisja nabożeństwa ekumenicznego; 22.00 Światowy serwis BBC; 22.30 Vademe cum — magazyn poetycki przyg. Wojciech Grzechowiak; 23.00 Nocna Orkiestra Radia Białystok „nie tylko baśnie” — prowadzi Jerzy Bałtyk; 24.00 Wiadomości.

12



Wpółczesna

tu wkleić
kupon
poniedziałkowytu wkleić
kupon
wtorkowy

imię

nazwisko

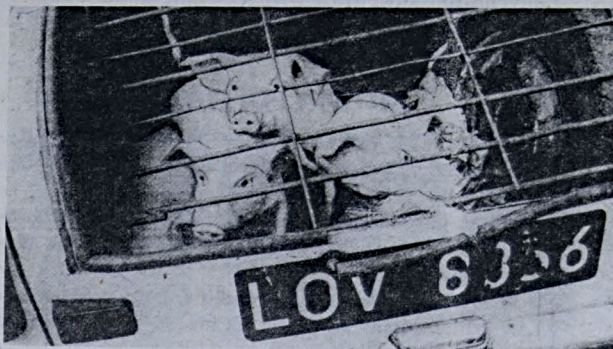
adres

tu wkleić
kupon
środowytu wkleić
kupon
czwartkowy

Bez "Współczesnej" ani rusz

Z PIĄTKU...

FOTKI — PLOTKI



LOVE STORY

Chomicz



Do komitetu organizacyjnego obchodów jubileuszowych Szkoły Rolniczej w Krzyżewie, założonej przez dziedziczkę Stefanię Karpowicz i dziś noszącej jej imię, wojewoda zaprosił przedstawiciela ministerstwa rolnictwa, sejmiku, diecezjalnego duszpasterstwa rolników i NSZZ „S” RI. Nie zaprosił nikogo z największych w Łomżyńskim partii, czyli PSL oraz największych organizacji, kółek rolniczych. Wojewoda zapewnia, gdzie się da, że jest apolityczny.

Apolityczność to też polityka.

Miejscowa prasa podała, że białostocki browar produkuje coca-cola w coraz brudniejszych butelkach. Jeszcze niedawno biały osad najbardziej widoczny był na dnie niemal co drugiej butelki. Od pewnego czasu niechlujstwo przy myciu butelki jakby nabrało rozmachu. Ślady nieomylności sięgają nierzadko aż do szyjki butelki.

Coca-cola to jest to?

Na drogach coraz częściej pojawiają się umundurowani, ale fałszywi policjanci. Zatrzymują pojazdy niby do kontroli, a w

rzeczywistości w celu ograbienia. „Jak rozpoznać fałszywych od prawdziwych?”, pyta kierowca z Wysokiego Mazowieckiego. „Kontakty” odpowiadają: nie zatrzymać się, zwłaszcza na odludnych odcinkach, lecz dodać gazu.

Jeśli nie dogonią to znaczy, że byli prawdziwi.

Odprowadzono kolejną mszę za Suwalską Fabrykę Mebli, tym razem w intencji pomyślnej prywatyzacji zakładu.

To Pan Bóg też jest za prywatyzacją?

Biuletyn „Z Ziemi Zabłudowskiej” ostrzega: „Jednym z najbardziej niebezpiecznych miejsc w Zabłudowie jest rejon przystanków PKS, gdzie „polowanie na jelenia” prowadzą miejscowi wałkonie. Jeżeli już ktoś przybył do rodziny do Zabłudowa, i trochę wypił — to niech krewni odprowadzą go do autobusu. Czasami takie samotne oczekiwanie może kosztować zawartość portfela, lepszą garderobę, a czasem na dokładkę i obrażenia cielesne.”

Witajcie w Zabłudowie!

Plagą suwalskiego osiedla

W biegu za doskonałością zwykliśmy bywać szybsi niż sama doskonałość

KAZIMIERZ SŁOMIŃSKI

WIELKI KONKURS PROZY CODZIENNEJ

Nie spełnione nadzieje drobnej amatorskiej przedsiębiorczości

Szanowni Państwo, być może uznacie, że poniższy artykuł powinien znaleźć się w stosownej gazecie rolniczej, a nie w „GW”, lecz jak mi wiadomo „GW” na wsi cieszy się zdecydowanie większą popularnością niż czasopisma o tematyce rolniczej. Otóż jestem młodym rolnikiem, właścicielem niewielkiej powierzchni gruntów, zaledwie 1 hektara i jednej setnej. Znając swoje możliwości i bilansując ewentualne zyski w latach poprzednich z produkcji ogrodniczej, zdecydowałem się w ubiegłym, 1992 roku na niewielką uprawę buraka ćwikłowego (czerwonego). Perspektywywiście wszystko grało, zgodnie z wcześniejszym ustnym ustaleniem z Punktem Skupu Warzyw i Owoców „Witamina” w Sokółce. Nie zanosilo się na jakiegokolwiek kłopoty ze zbytem w/w warzyw, zobowiązali się odkupić ode mnie plony tej uprawy, tylko nie mogli mi określić opłacalności, ponieważ będzie to zależeć z kolei od możliwości zbytovej z ich strony. Nadszedł czas zbioru,

zebrałem (plus minus) 1200 kg. To niewiele, lecz nie mając stosownego pomieszczenia do magazynowania tych buraków, niezwłocznie udałem się do w/w Punktu Skupu i dowiedziałem się od jednej z urzędniczek, że firma się rozpadła i żadnego skupu już nie będzie. Ponieważ w Sokółce nie ma drugiego Punktu Skupu, zacząłem szukać odbiorców na własną rękę, paru nawet znalazłem, jest to stołówka ogólnego żywienia w jednej z sokólskich szkół i przedszkoli. Deklarują okresowe zakupy po 20 do 50 kg, co stawia mnie w kłopotliwej sytuacji. Towar dostarczać muszę sam, a nie posiadam własnego środka transportu, ponadto musiałem skorzystać ze starego, prymitywnego sposobu przechowywania produktów roślin okopowych, co z kolei nie gwarantuje utrzymania ich jakości. Taki system sprzedaży naraża mnie na częste ponoszenie dodatkowych kosztów związanych z tą działalnością, co zdecydowanie zmniejsza opłacalność i zyski. Jeśli

doliczyć do tego stracony czas, to bilans w efekcie może okazać się niezadowolający, więc jak tu prowadzić taką działalność? Sprzedaż w odległych miastach byłaby dodatkowym utrudnieniem, zaś w pobliskiej Sokółce znikome możliwości sprzedaży. Czy naprawdę aż tak trudno jest stworzyć odpowiednie warunki, by zapewnić opłacalność takich i innych przedsięwzięć? Sięgnijmy pamięcią wstecz, np. o dziesięć lat, wówczas zbyt płodów rolnych gwarantowała, wcześniej przy obustronnym porozumieniu, zawarta umowa o kontraktacji. Moze by tak zamiast rujnować dawne sprawdzone formy działalności, zacząć je rozwijać i odnawiać, ułatwiłoby to życie i pracę wielu ludziom, zaoszczędziłoby się sporo czasu i podwyższyłoby się opłacalność wszelkich działań związanych z uprawą roli.

Z poważaniem

BORYS MIROSLAW

Czepiele 14

16-123 Kuźnica B-cka

WAYDYKAMENTY

Dyplomacja: negocjowanie przyjemnym jadem.

Personalni minimaliści: sygnatariusze układu o nieopatowaniu własną osobowością.

Fatum polskie: fatalny stosunek Polaków do samych siebie.

Ciekawa konfrontacja: twarz w twarz z samym sobą.

Nie okadź tych, którzy kadziła mają w nadmiarze.

Najbardziej samotne jest umieranie w tłoku.

ZBIGNIEW WAYDYK

Północ stały się w piwnicach dzikie kluby młodzieżowe, z których hałas uniemożliwia nocny wypoczynek.

Znak demokracji. W komunie podziemie siedziało cicho.

Jeden z bandytów dokonujących napadu na

stacji, gdy tylko to ogłoszą, rozgrywają się dantejskie sceny. Ludzie nie mogą zrozumieć aż 3-godzinne opóźnienia.

No cóż. W końcu pociąg przemierza aż trzy województwa.

W woj. łomżyńskim zagrożona jest działalność straży pożarnej. Strażacy wydali już pokaźną część pieniędzy przeznaczonych na ten rok na tzw. wydatki rzeczowe. Brakuje elementów wyposażenia, części zamiennych, pieniędzy na paliwo. Strażacy narzekają, że cała baza materialna jest w rozpacz.

Mamy nadzieję, że przynajmniej nadbudowa funkcjonuje prawidłowo.

Pewien białostocki rodak po latach nieobecności w kraju zawiązał wreszcie do swego rodzinnego miasta. Na dworcu zapytał dwóch młodzieńców: „Panowie, a gdzie tu taxi, a?”

W odpowiedzi usłyszeli:

— A ty chcesz w pier... a?

Widomy to znak, że znika już podział na rodaków krajowych i dewizowych.

SAMO ŻYCIE

Seksowny prezent

W dziedzinie usług erotycznych Białystok zaczyna poważnie konkurować z Paryżem, gdzie również nowością stał się „striptiz z dostawą do domu”. Cena usługi jest — póki co — w Paryżu znacznie wyższa — od 1500 do 4000 franków (t.j. do 12 mln. zł). Mimo to paryżanki często obdarowują nią swych mężów z okazji imienin lub... rocznicy ślubu.

Miłość trwalsza niż śmierć

62-letnia Angielka Paula Handlev wprost uwielbiała swego męża Thomasa. To, co doskonałe, rzadko jednak trwa wiecznie. Thomas Handlev, mimo że 16 lat młodszy od swej małżonki, której nocy doznał śmiertelnego zawału serca. Paula ubrała go, posadziła w fotelu w salonie i... nie mogła uwierzyć, że zmarł. Gdy sześć miesięcy później jej krewni zobaczyli tkwiącego w fotelu nieboszczyka i zawiadomili policję, wdowa oświadczyła, że nadal nie może się pogodzić z myślą, że Thomas odszedł na zawsze.

Mini i maxi

Do księgi rekordów Guinnessa trafiło francuskie małżeństwo Fabien i Nathalie Pretou. Ich wyróżnikiem jest największa różnica wzrostu między małżonkami. Ona mierzy 94 centymetry, on — 188. Poznali się dzięki „różowemu telefonowi”. Fabien twierdzi, że gdy pierwszy raz ujrzał tę nieśmiałą mini-kobietę, odczuł przemożną chęć, by wziąć ją w ramiona i nigdy z nich nie wypuścić.

Obiekt pożądania

Rezydencja słynnej piosenkarki i aktorki Cher w Aspen (USA, stan Colorado) strzeżona jest przez najnowocześniejsze systemy alarmowe. Pokonał je w tym roku tajemniczy włamywacz. Nie skusiły go, jak stwierdzono, ani pieniądze, ani biżuteria, ani cenne bibeloty. Pastwą jego zachłanności padły jedynie koronkowe i jedwabne... majteczki seksownej gwiazdy. Trudno powiedzieć, czy ofiarował je jako dowód miłości swej ukochanej, czy też podsycać mają jego miłosne marzenia o samej Cher. A może pojawia się na jakiejś aukcji? Z całą pewnością można natomiast stwierdzić, że niecodzienny włamywacz miał szczęście, gdyż gdyby go złapano w trakcie „skoku”, nikt by mu nie uwierzył, dla jakiego łupu ryzykował kilka lat więzienia.

FRANCISZKA LANDSBERG

MNIEJ WIECEJ AUTENTYCZNE

gołdapski kantor miał — według słów właścicielki kantoru — „twarz aniołka”.

I znowu ludzie dawnej nomenklatury mają alibi.

Pociąg pospieszny Olsztyn—Białystok ma to do siebie, że na dworcu w Elku wjeżdża najczęściej ze „180-minutowym opóźnieniem.” Na



AKTOR
ANDRZEJ KAROLAK

NA PIĄTEK

Występy Jagielloni w piłkarskiej ekstraklasie nieodwołalnie zbliżają się do końca. Podobnie może być z „Włóknierzem”

W okresie wczesnego kapitalizmu okazało się, że sport na poziomie pierwszoligowym potrzebuje więcej pieniędzy niż są w stanie zapewnić władze samorządowe. Jedynie bogaci sponsorzy mogą sprostać finansowym wymaganiom ekstraklasy — a takich w Białymstoku, niestety, nie ma.

I wszystko wskazuje na to, że długo nie będzie. Rodzimym biznes — w przeważającej części wywodzącej się z bazaru przy Bema — bardziej zainteresowany jest w pomnażaniu swego skromnego majątku niż w wydawaniu go na cele charytatywne.

Być może słusznie — sport na niskim poziomie nie jest w stanie przynosić zysków, podobnie jak kiepski biznes.

Tak czy inaczej białostoccy kibice nie mają podstaw do optymizmu — prawdopodobnie do przyszłego sezonu pierwszoligowe mecze będą znali jedynie z telewizji. W czasach telewizji satelitarnej — kiedy światowy sport jest w zasięgu ręki — druga lub trzecioligowe zawody raczej niewiele osób będą interesowały, o czym z żalem donosi działaczom i zawodnikom.

GNAT

PIT-kit

— Co tam słycać, panie Czesiu?

— Bardzo ja się ciesze, że już jest ameryto i podatki mnie nie dotyczą.

Dotyczą każdego.

Może to być, ale ja ich nie liczę i nie muszę wypełniać kity.

— Słucham?

— Sie tak specjalny formularz nazywa. Fachowo PIT podobnie, ale kit na jego mówio bo jest do kitu. Mój podatek urzędniki obliczają ameryckie i temu prawie każdy z ich już ołysiał. Dla mnie te warstwo żwisa, no nie dla każdego bynajmniej, a dla tych co muszo bardzo ja spótezuje.

— A jest czego współczuć?

— Przeglądał ten kwitan-cusz, że tak wogóle do mnie mówio?

— Nawet wypełniałem.

— To widać. Na czubku za-odraz wienksza świeci głaca. Niech dla mnie tylko powie, co za dureń balwanski take coś wymyślił? Toż to nie dla normalnych jest ludzi, nie luckim pisane językiem.

— Aż tak źle?

— Może on sam trudności wielkich nie miał, ale zwykłe szare ludzi czytało i cholera ich bierze na tego PITA. Ja nawet nie wiedział, że to take coś, dopóki sam nie przeczytał. Kuzyn bliski Lilki, Olifuruk Franciszek po świętach zarez do mnie przyszedł, że ja niby taki jest mądry jak o m-nie w gazecie co tydzień pi-



Rozmowa z Czeskim Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

szo. — Weś ty dla mnie poradź, co tu trzeba dzie wypełnić na tym afiszu — tak o mówio i te plachcie dla mnie pod nos podtyka.

— Afisz, plachta?

— A co drugiego jemu te coś przypomina? Najwyżej dwadzieścia afiszy, bo musi stronie jest tam tyle. W kolor-

kach różnych, a jakże, że chiba weselej było dla ludzi pisać. Podobnie wszystko miało być proste a co z tego wyszło? Wziół ja do renki te broszure, raz przeczytał, drugi i patrze, że na durnia wyjde. Mam powiedzieć dla Franciszka, że ja też nie nie rozumiem? No to wziół sie troche zastanowił, tak na niby i mówio: — Trzeba było tyle zarobić dla ciebie w paruch różnych firmach? Nie mógł ty jednej sie trzymać za mały pieniondz? A i te rachunki remontowe chałupy też wyrzuć i wtenczas nie bendziesz sie

ty zwykły obywatel i urzędowym językiem słabo się posługujesz. Masz rozumieć, co jakiś księgowy wydumał, a nie, to pół miljarde mogo tobie walnoń do zapła-cenia, znaczy gotówki, za obłendny wypis.

— Chyba za błędny, ale nie tak dużo.

— Wiem, co mówio, bo o tym na własne uszy słyżał. A oni same też sie mylo. Czytał ja w gazecie, że w telewizji, co take so specjalne kawałki podat-kowe jak to przyszed obywatel do prawnika, też głupoty jakieś piepszyli nieprawdziwe. Taka komplikacja z tego wyszła! Ładny pasztet dla ludzi stworzy-li.

— Takie zeznania podatko-we składa się na całym świecie.

— Może podobne, ale nie take, bo w to już nie uwierze nigdy. Tylko na-sze specjalisty potrafio tak namieszać, że nie roz-bierzesz bez półlitra... Wie co, może to tak spe-cjalnie, że ludzie zarabiać dawali dla prawników? Podobnie kancelarje sie już potworzyli podatko-we, pół miliona zapłać i za ciebie ten PIT-kit wypiszo!

Szafranca, który z troską oglądał swoje nowe miejsce pracy.

Rada jeszcze nie działa, ale jej istnienie wzbudza wiele emocji. Oto po raz kolejny rzecznik prasowy ZChN — Ryszard Czarnecki zbesztł Jacka Maziarskiego za to, że ten odmówił udziału w pracach Rady, a to z powodu za-pachu lewicy. Maziarski według Czarneckiego jest „ni-

właśnie. Senator Szafraniec mógłby w wolnych chwilach przebadać Maziarskiego i w ten sposób nie straciłby kon-taktu z praktyką lekarską, a poseł Czarnecki nie miałby podstaw do wygadywania głupstw i nazywania swoich kolegów parlamentarnych schizofrenikami.

W ogóle słownictwo uży-wane przez naszych parlamenta-rzystów nie od dzisiaj jest co

kezemnym kłamczuchem” i „schizofrenikiem rozmiągającym się z rzeczywistością”.

Trzeba przyznać, że jak na rzecznika prasowego poseł z partii Stefana Niesiołowskiego ma bardzo bogate słownictwo. Maziarskiemu można oczywiście wiele zarzucić, ale to czy jest chory na schizofrenię, wymaga werdyktu lekarskiego konsylium. Gdyby Maziarski nie wybrzydział i przyjął proponowany mu fotel w Radzie, miałby tam podręcznego lekarza i to psychiatrę

najmniej nieparlamentarne. Czy obrzucanie posłów wyzwiskami nie jest aby naruszaniem ich nieetykalności? Nie jest szarganiem świętości nawet jeżeli poseł ma lewicowe odchylenia? Tylko jak takie czyny zakwalifikować skoro posiadający immunitet nieetykalności parlamenta-rzysty szarga nieetykalność immu-nitetową innego parlamentarzysty.

Czarnecki nazwał wypowiedź Maziarskiego brutalną grą polityczną. Ale czy w polityce moż-na grać łagodnie?

NICZYPOROWICZ

OGŁOSZENIA DROBNE

„Kurier Poranny”: — (...) poszukuje młodych ambitnych ludzi! Samochód mile widziany. Możliwość szybkiego awansu — na starszego kierowcę?

„Gazeta Wyborcza”: — Wino!!! Luzem. Kupimy myjkę na butelki 1 litr — jak umyjemy to rozlejemy?

CZYTELNICZY POSTULUJĄ

Prokurator generalny wnioskował o uchylenie immunitetu czternastu posłom, szykuje się sześć następnych wniosków. Może więc w Sejmie zamiast kaplicy należałoby wybudować areszt i izbę wytrzeźwień? — „Gazeta Wyborcza”.

MÓWIĄ POLITYCY

Czy nie może być kabaretu bez kpiny? — senator Ryszard Bender, członek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Muszę powiedzieć, że jeśli ludzie się na mnie zawo-dzą, to i ja się zawożę na społeczeństwie — Lech Wałęsa, prezydent RP.

W Wielki Piątek będę się modlił w kościele za członków parlamentarnego klubu ZChN — prof. Tadeusz Zieliński, Rzecznik Praw Obywatelskich.

Nie zgadzam się z ministrem Rokitą, że Kościół powinien wspierać reformy. To nie jest zadaniem Kościoła — Tadeusz Mazowiecki, lider UD.

Przed 20 laty, kiedy nikomu nie śniło się protestować, Niesiołowski, mądrze czy głupio, odważył się wystąpić. Potem, niestety, załamał się w śledztwie, zaczął sypać kolegów (...) Ale czy można go potępiać? — poseł Aleksander Małachowski

DZIENNIKARZE PISZĄ

Na życzenie „Dziennika Katolickiego” telewizja przesunęła emisję programu poświęconego społeczności religijnej Świadców Jehowy, projektowaną na



przedświąteczny piątek (...) Świadkowie Jehowy obcho-dzą uroczystości Wielki Tydzień. Okazuje się jednak, że wystarczy jedno tupnięcie „Dziennika Katolickiego”, aby przestały się liczyć jakiekolwiek inne święta, uczucia i przekonania — Stanisław Podemski „Polityka”.

Katolicy na całym świecie obchodzili Święto Zmartwychwsta-nia Pańskiego — obwieścił trzykrotnie w niedzielę red. Marcin Zimoch (w TV — red.) Chciałoby się zapytać, co w tym czasie robili inni chrześcijanie: ewangelicy reformowani, luteranie, metodyści, baptyści, zielonoświątkowcy, mormoni, mariawici, polskokatolicy. Przypuszczam, że w czasie kiedy katolicy święto-wali Wielkanoc, oni oddawali cześć Swarożycowi — Grzegorz Polak, „Gazeta Wyborcza”.

Rzecznik prasowy ZChN, Ryszard Czarnecki, poinformował na konferencji prasowej, iż odbyło się pierwsze posiedzenie Ra-dy Ekspertów przy posle ZChN, Ryszardzie Czarneckim — Aleksandra Jakubowska „Wprost”.

Kiedys z koleżanką jednego z czasopism kobiecych pi-saliśmy na ten sam temat. Ona dostała tysiąc pięćset li-stów, ja cztery — Jerzy Bronisław Jan Tartak (z „Kuriera Podlaskiego”) w wywiadzie udzielonym miesięcznikowi „Styk”.

ZDANIEM PISARZA

Zostaliśmy dopuszczeni do stołu akurat w momen-cie, kiedy gaszą światła. To znaczy, otworzyła się Euro-pa, ale nie jest już w niej tak świeżo. Myślimy, że to dopiero zakąski, a czasami są to, że tak powiem, rzy-gowiny gości, którzy leżą już pod stołem — Sławomir Mrozek.

Z KRĘGÓW KOŚCIELNYCH

Trudno wśród dziennikarzy zauważyć sympatię do Kościoła. Jeśli media Kościoła nie lubią, to sprawa ich wyboru. Uderza się jednak nie tyle w Kościół czy Epi-skopat, co systematycznie dementuje się chrześcijańską wizję świata — biskup profesor Tadeusz Pieronek w rozmowie ze Stanisławem Podemskim.

OŚWIADCZENIA POLITYCZNE

Koło Poselskie UPR stanowczo protestuje przeciwko przymusowemu dokarmianiu aresztowanego Wojciecha D. przez służby więzienne. Zastosowany przymus jest złamaniem zasady wolności obywatela, który ma niezby-walne prawo do decydowania o własnym losie, zdrowiu i życiu.

(WAJ)



Święta, święta i znowu ma-my politykę na co dzień.

Nie ma szczęścia do prasy senator Jan Szafraniec. Pamiętamy wszyscy jego prote-sty w sprawie piosenki śpiewanej przez idola mło-dzieżowego, w której to — zdaniem senatora — szargano najświętsze świętości, w tym dobre imię Polski.

Tym razem senatora pod-szczepuje prasa za to, że zgodził się wystawić swoją kandydaturę do Krajowej Rady Radiofonii. „O ile jeszcze broni się — napi-sano w „Sztandarze Młodych” — członek Rady z rekomenda-cji Senatu Ryszard Miazek, współpracujący od lat z Reda-kcją Rolną TV, o tyle kontakty ze środkami masowego prze-

kazu Jana Szafranca, psycho-loga klinicznego, filozofa i psychiatry, ograniczają się do ... oglądania telewizji, słucha-nia radia i protestów w spra-wie piosenek młodzieżowych. Senator Walerian Piotrowski wytłumaczył wybór względami ambicjonalnymi. Senat chciał mieć w Radzie senato-ra. Tyle, że o ambicjach usta-wa nie wspomina.”

Póki co nie przewidziano